

ISSN 1234 - 6160
Indeks 332194

PODLASKI KWARTALNIK KULTURALNY



3/1998

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI I BIBLIOGRAFII
I WYSTAWY
ul. Wajsbury 42a
21-500 Białopodlaska
tel. (083) 343-61-11

PODLASKI KWARTALNIK KULTURALNY

Regionalny Ośrodek Kultury
w Białej Podlaskiej
Towarzystwo Miłośników Podlasia

Redaguje zespół:

Danuta Bołtowicz, o. Jerzy M. Cygan
Tomasz Demidowicz, Ryszard Kornacki,
Janusz Maraśkiewicz, Janusz Szostakiewicz,
Grzegorz Michałowski (red. naczelny),
Maria Pietruczuk (sekretarz)

Skład:

Ventura - Iwona Konecka
Corel Draw - W.W.

Projekt okładki:

Roman Pieńkowski

Red. techniczny:

Grzegorz Michałowski

Druk:

Poligrafia Regionalnego Ośrodka
Kultury w Białej Podlaskiej
zam. 193/98

Adres redakcji:

Regionalny Ośrodek Kultury
Redakcja PKK
ul. Warszawska 12 f
21-500 Biała Podlaska
tel. (0-83) 343-40-41

Spis treści

ARTYKUŁY

Małgorzata Kwaśniewska

- Dział Wiedzy o Regionie Wojewódzkiej i Miejskiej
Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej 5

Tomasz Demidowicz

- Seweryn Józef Zdzitowiecki (1802 - 1879).
Zapomniany pionier chemii rolniczej 17

Ludmiła Kublicka

- Wybitni synowie Polesia 26

Jerzy Cygan, OFMCap.

- Maria Zofia Tkaczykowa (1887 - 1963):
"niewiasta dzielna" 33

PREZENTACJE

Małgorzata Nikolska

- Alfons Karny - portrety z brązu 39

Grażyna Lewczuk

- Z historii białskiej kolekcji medali 42

... 15-lecie klubu literackiego

- Poetyckie prezentacje "Maksymy" 45

Małgorzata Nikolska

- XVI Ogólnopolski Plener Malarski "Janów '98" 50

Władimir Suchopar

- Kwiaty Polesia 53

MATERIAŁY * RECENZJE

Hanna Bajkowska, Grzegorz Michałowski

- Czasopisma południowo-wschodniego Podlasia
1918-1939. Bibliografia 56

Dariusz Magier

- Akta Metrykalne z lat 1810-1945
z terenu byłego powiatu radzyńskiego 65

Publikacje o Kodniu, Terespolu i Łukowie

- Rec. J. M. Cygan, OFMCap. 71

Jerzy Flisiński, Szkoły białskie w XVII-XX wieku

- Rec. T. Demidowicz 74

KRONIKA KULTURALNA

77

SZANOWNI CZYTELNICY !

Podlaski Kwartalnik Kulturalny jest popularnym wydawnictwem adresowanym do miłośników Podlasia oraz środowisk zainteresowanych problematyką wschodniego pogranicza kulturowego.

Polecając Czytelnikom nasze czasopismo sugerujemy jednocześnie wybranie najkorzystniejszej formy jego zakupu - stałą prenumeratę. Przyjmują ją wszystkie Oddziały "Ruch" SA oraz urzędy pocztowe. Tylko prenumerata gwarantuje systematyczność otrzymywania kolejnych numerów kwartalnika, a tym samym najnowszych artykułów o tematyce regionalnej, stałej informacji o nowych publikacjach, wydarzeniach i zjawiskach kulturowych zachodzących na Podlasiu.

Zachęcamy do popularyzowania "Kwartalnika" wśród znajomych i przyjaciół oraz nadsyłania uwag, opinii i propozycji dotyczących jego zawartości.

Redakcja

Małgorzata Kwaśniewska

Dział Wiedzy o Regionie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej

W 1929 roku Stefan Żeromski wypowiedział się następująco na temat regionalizmu: "Ja osobiście widzę zapowiedź lepszego jutra w regionalizmie, tj. w dążeniu do zdecentralizowania życia gospodarczego, kulturalnego, społecznego w Polsce...". Słowa te nie straciły na znaczeniu, są może nawet bardziej aktualne obecnie niż w przeszłości. Przed ruchem regionalnym pojawiają się nowe możliwości zwiększania jego roli w życiu społecznym, politycznym, a przede wszystkim kulturalnym. Jest to szczególnie istotne w okresie, kiedy kultura polska przechodzi, wraz z innymi dziedzinami życia społecznego, proces transformacji ustrojowej. Regionalizm jest ruchem społecznym, którego podstawową ideologią jest pielęgnowanie i rozwijanie dziedzictwa kulturowego regionu, co ma służyć zarówno społeczności lokalnej i jej poszczególnym środowiskom, jak i dalszemu rozwojowi narodu i państwa. Ruch regionalny rodzi się zawsze w atmosferze aktywizacji i usamodzielniania się środowisk, a przejawia się głównie w działalności kulturalnej stowarzyszeń regionalnych oraz regionalnym oddziaływaniu różnych organizacji i instytucji. Do stowarzyszeń tego typu zaliczane są również koła przyjaciół bibliotek. Szczególną rolę w propagowaniu ruchu regionalnego mają biblioteki publiczne. Tworzą one najrozleglejszą sieć biblioteczną kraju, zapewniającą stały, codzienny kontakt z szeroką rzeszą użytkowników książki i informacji. Praca tych placówek dla potrzeb regionów i lokalnych środowisk ma już wieloletnią tradycję i znaczne osiągnięcia. Biblioteki publiczne charakteryzują się tym, że profil ich zbiorów ma cechy uniwersalne, przy jednoczesnym preferowaniu piśmiennictwa humanistycznego i przyrodniczego, w tym zwłaszcza literatury pięknej. Na uniwersalizm ten nakłada się specyficzna funkcja, jaką jest gromadzenie piśmiennictwa regionalnego. Zgodnie z obowiązującą "Ustawą o bibliotekach" do obowiązków wojewódzkich, miejskich, a także innych bibliotek publicznych należy: "gromadzenie materiałów dotyczących regionu". Działalność ta nie ogranicza się wyłącznie do gromadzenia piśmiennictwa, ale coraz aktywniej wspiera upowszechnianie i propagowanie wiedzy o regionie. Coraz liczniejsze

placówki biblioteczne tworzą działy wiedzy o regionie, coraz więcej z nich poszukuje nowych form i metod pozyskania jak największej ilości wydawnictw regionalnych. Wydawać by się mogło, że dopiero teraz dostrzeżone zostało znaczenie regionalizmu w działalności bibliotecznej.



Pracownicy Działu Wiedzy o Regionie

Dział Regionalny Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej utworzony został 1 kwietnia 1982 roku. Obowiązujący obecnie statut w/w biblioteki określa zadania tego działu w sposób następujący: "Do podstawowych zadańw zakresie obsługi bibliotecznej należy:

- pkt.7. Gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie materiałów dotyczących regionu;
- pkt.8. Tworzenie warsztatu informacyjno - bibliograficznego dokumentującego piśmiennictwo o regionie;
- pkt.9. Skupienie wokół Działu Wiedzy o Regionie miłośników i badaczy przeszłości południowego Podlasia.

Inicjatorem i twórcą Działu był Grzegorz Michałowski. W drugiej połowie 1982 r. doszło do połączenia Działu Wiedzy o Regionie z Działem Informacyjno - Bibliograficznym, a nowa struktura Biblioteki Wojewódzkiej otrzymała nazwę: Dział Informacji, Bibliografii i Wiedzy o Regionie. Nazwa ta istnieje po dzień dzisiejszy, przez cały ten czas funkcję kierownika sprawuje Grzegorz Michałowski. W połowie lat osiemdziesiątych działalność w/w działu została znacznie rozszerzona, na skutek włączenia zadań związanych z prowadzeniem wypożyczalni międzybibliotecznej oraz Czytelni Głównej WiMBP. Wydawać by się mogło, że połączenie w jedną jednostkę organizacyjną tak różnorodnych form pracy bibliotecznej jest trudne, okazało się jednak, że ma to również bardzo wiele plusów. Szczególnie korzystny okazał się tutaj wpływ poszczególnych funkcji i zadań bibliotecznych na rozwój regionalistów oraz upowszechnianie i popularyzowanie regionalizmu. Funkcjonowanie wypożyczalni międzybibliotecznej umożliwiło zorganizowanie sprawnego pozyskiwania wielu książek i artykułów o tematyce podlaskiej, sprowadzanych zarówno dla potrzeb Działu jak i dla czytelników piszących prace o tematyce regionalnej. Dzięki bliskości Czytelni Głównej możliwe było stałe, bieżące śledzenie i wychwytywanie artykułów stanowiących przedmiot zainteresowania w/w komórki organizacyjnej biblioteki.

Powstanie Działu Wiedzy o Regionie zbiegło się z generalną poprawą warunków lokalowych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, w związku z otrzymaniem budynku zwolnionego wcześniej przez Urząd Wojewódzki (1982 r.). Dzięki temu, już na starcie, stworzone zostały odpowiednie warunki dla gromadzenia zbiorów, ich udostępniania oraz prowadzenia działalności upowszechnieniowej. Obecnie, po przeprowadzonym na początku lat dziewięćdziesiątych kapitalnym remoncie, Dział Informacji Bibliografii i Wiedzy o Regionie zajmuje trzy pomieszczenia (czytelnia informacyjno - regionalna, pracownia informacyjno-regionalna, Czytelnia Główna), nie licząc trzech magazynów przeznaczonych na zbiory czasopiśmiennicze. Układ funkcyjny poszczególnych części Działu jest korzystny, zarówno dla pracowników, jak i dla czytelników. Wskazane byłoby jedynie bliższe powiązanie funkcjonalne czytelni regionalnej z Czytelnią Główną Biblioteki.

Czytelnia regionalna, wypełniając również rolę ogólnego informatorium oraz wypożyczalni międzybibliotecznej, stanowi bardzo istotne ogniwo obsługi czytelników korzystających z białskiej biblioteki. Zgromadzone są tutaj wszystkie zbiory, których tematyka dotyczy południowego Podlasia. Należy podkreślić, że skala różnorodności tych zbiorów jest dość znaczna. Aktualnie gromadzone są: książki, broszury, czasopisma, mikrofilmy, kserokopie, fotografie, dokumenty życia społecznego, widokówki, materiały niepublikowane (maszynopisy i rękopisy), wycinki prasowe, exlibrisy, mapy i ryciny oraz kalendarze. Gromadzenie tak dużej ilości różnorodnych materiałów bibliotecznych wymagało stworzenia sprawnego systemu organizacyjnego pozyskiwania i zakupu zbiorów, zarówno nowości wydawniczych, jak i publikacji wydanych dawniej. Oprócz bieżącego zakupu księgarskiego realizowany jest również: zakup antykwaryczny, pozyskiwanie zbiorów na aukcjach bibliofilskich, wymiana międzybiblioteczna, zakup indywidualny, pozyskiwanie prac konkursowych i magisterskich, "zdobywanie" dokumentów życia społecznego od miejscowych instytucji, organizacji i stowarzyszeń (m.in. zakładów poligraficznych). Na szczególną uwagę zasługują zbiory otrzymane w formie daru od osób prywatnych. Wyróżnić tutaj należałoby bogaty zestaw przedwojennych fotografii i materiałów wspomnieniowych otrzymanych od Jana Makaruka z Warszawy, szereg dokumentów przekazanych bibliotece przez Stanisława Duńskiego z Torunia oraz zestaw publikacji o tematyce folklorystycznej od Jana Ignaciuka z Lublina i Aleksandra Oleszczuka ze Stępkowa k. Parczewa.

Książki i broszury

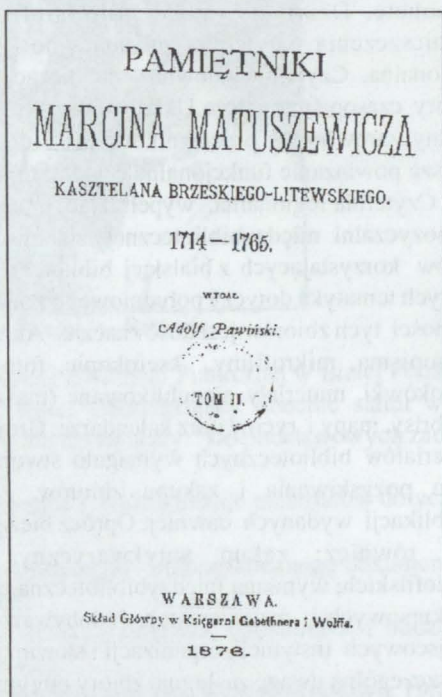
Podstawą zbiorów każdej biblioteki jest księgozbiór. Zgromadzone przez WiMBP książki, kierując się kryteriami chronologii wydawniczej, można podzielić na trzy następujące grupy:

- wydane w XIX i na początku XX wieku;
- wydane w okresie międzywojennym;
- wydane po II wojnie światowej.

Do najciekawszych należą książki najstarsze, bardzo często są to pozycje unikatowe. Niektórymi z tych wydawnictw nie mogą nawet poszczycić się uznane biblioteki naukowe czy uniwersyteckie. Jedną z najstarszych posiadanych pozycji jest 3-tomowe dzieło Michała Balińskiego: "Starożytna Polska pod względem history-

cznym, geograficznym i statystycznym", wydana w 1846 roku w Warszawie przez Samuela Orgelbranda. Książka ta m.in. opisuje miejscowości wchodzące w skład dawnego powiatu brzesko-litewskiego (Biała Podlaska, Łomazy, Terespol), Ziemi Łukowskiej (Radzyń Podlaski, Kąkolewnica), Ziemi Mielnickiej (Sarnaki, Konstantynów, Łosice). Równie cenne są: "Obrazy z życia i podróży Józefa Ignacego Kraszewskiego", zawierające rozdziały dotyczące Białej Podlaskiej i Romanowa oraz informacje o wielu innych miejscowościach Podlasia. Bardzo rzadką i poszukiwaną książką są trzytomowe "Pamiętniki Marcina Matuszewicza - kasztelana brzesko - litewskiego 1714 - 1765", wydane przez Adolfa Parańskiego (nakładem oficyny Gebethnera i Wolfa w 1876 r.). Zamieszczonych jest w nich wiele wiadomości dotyczących działalności Radziwiłłów w Białej Podlaskiej i okolicach.

Na przełomie XIX i XX wieku pojawiły się liczne wydania książek opisujących prześladowania unitów na Podlasiu. Ze względu na cenzurę ukazywały się one poza granicami Królestwa Polskiego, głównie w takich miastach jak Kraków, Lwów i Poznań (zabór austriacki i pruski). Dział Regionalny posiada kilka propozycji o tej tematyce, m.in. J.K. Pruszkowskiego "Martyrologium, czyli męczeństwo Unii na Podlasiu". Kraków 1905, "Listy Unitów wygnanych do Orenburskiej guberni". Kraków 1893, J. Łubieńskiej "Podlaskie 'Hospody pomyłuj' 1872- 1905 : kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka". Kraków 1908r. Z tego również okresu pochodzą dwie bardzo cenne dla regionu monografie miejscowości, napisane przez księdza Józefa Pruszkowskiego: "Kodeń Sapiehów" oraz "Janów Biskupi czyli Podlaski". Publikacje regionalne powstałe po odzyskaniu niepodległości przez Polskę charakteryzują się większym zróżnicowaniem tematycznym. Zdecydowana część opracowań jest wynikiem badań i studiów nad przeszłością Lubelszczyzny; południowego Podlasia dotyczą tylko pewne rozdziały bądź fragmenty. Najcenniejszą pozycją z tego okresu jest książka Bolesława Górnego; "Monografia powiatu bialskiego". Biała Podlaska 1939, wydana nakładem autora. Okres powojenny charakteryzuje się zdecydowanym wzrostem ilościowym publikacji naukowych i popularnonaukowych. Przeważająca ilość pojawiających się opracowań podejmuje problematykę II wojny światowej i lat



okupacji. Znaczna liczba publikacji ma charakter przekrojowy, przedstawia historię miejscowości lub regionu od czasów najdawniejszych po czasy współczesne (np. Feliks Czaranowski: "W białskim powiecie", Jerzy Sroka: "Biała na Podlasiu").

Powyższy przegląd wydawnictw nie jest oczywiście kompletny. Jest to jedynie pobieżna informacja o istnieniu grupy książek, mających szczególne znaczenie w całości piśmiennictwa o Południowym Podlasiu.

Zbiory książkowe Działu Wiedzy o Regionie klasyfikowane są według XVI działów tematycznych, tzn. według schematu jaki stosuje się w bibliografiach terytorialnych. Szczegółowe poddziały zostały utworzone na podstawie tematów i zagadnień charakterystycznych dla terytorium południowego Podlasia. Dział Wiedzy o Regionie zgromadził już ok. 2400 publikacji książkowych, przy czym liczba ta systematycznie i dość szybko wzrasta.

Czasopisma

Obok księgozbioru bardzo ważną pozycję wśród zbiorów w/w Działu zajmują czasopisma, które w charakterystyczny sobie sposób rejestrują i dokumentują życie regionu. Podlasie ma dość spory dorobek czasopiśmienniczy. Zarówno czasy minione, jak i obecne reprezentowane są przez szereg bardzo różnorodnych periodyków. Do najcenniejszych zaliczyć należałoby te, które ukazywały się w przeszłości. Szczególnie bogaty pod tym względem był dorobek dwudziestolecia międzywojennego. Dział Regionalny dąży do pozyskania w miarę możliwości pełnego zestawu podlaskich tytułów czasopiśmienniczych. Jest to o tyle trudne, że znaczna ich ilość uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej. W zbiorach Działu znajdują się między innymi takie wydawnictwa prasowe jak:

Express Lubelski. Gazeta Codzienna. Lublin 1923 - 1939;

Gazeta Lubelska. Pismo rolniczo- przemysłowo- handlowe i literackie. Lublin 1876-1911;

Głos Lubelski. Pismo codzienne. Lublin 1913-1939;

Głos Społeczny. Dwutygodnik Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego. Biała Podlaska 1933-1939;

Młodzież z Podlasia. Miesięcznik młodzieży gimnazjalnej w Białej Podlaskiej. Biała Podlaska 1922-1933;

Podlasiak. Tygodnik polityczno - społeczno - narodowy poświęcony sprawom ludu podlaskiego. Biała Podlaska - Siedlce 1922 -1932;

Nowiny Podlaskie. Biała Podlaska 1931 -1932.

Wśród gromadzonych czasopism znajdują się również tytuły w języku rosyjskim, które swoim zasięgiem obejmowały południową część Podlasia. Były to pisma o profilu urzędowym, drukowane jeszcze przez władze carskie w okresie tzw. Królestwa Polskiego. Zbiór obejmuje kilkadziesiąt tego rodzaju roczników. Są to:

Obzor Siedleckiej Guberni. Dodatek do rocznego sprawozdania gubernatora siedleckiego. Siedlce 1973 -1912;

Pamiętnik Książka Siedleckiej Guberni. Siedlce 1876 - 1906.

Poważne straty w zbiorach archiwalnych, jakie nastąpiły w wyniku okupacji i działań wojennych okresu II wojny światowej, znacznie podniosły rangę czasopisma jako źródła. Niestety, stan zachowania czasopism regionalnych sprzed ostatniej

oprawę introligatorską, część znajduje się w postaci luźnych kart, niektóre utrwalone są na zwoju mikrofilmowym. Dzielić ten zbiór według sposobu nabycia, można wyodrębnić trzy dotychczas stosowane metody pozyskiwania tych opracowań:

Organizowanie konkursów pamiętnikarskich oraz pozyskiwanie wspomnień od instytucji, które takie konkursy organizują;

Uzyskiwanie wspomnień i pamiętników w formie przekazów i darów (przeprowadzona jest tutaj szeroka reklama działalności regionalnej biblioteki oraz stała współpraca z miejscowymi regionalistami);

Zakup pamiętników i wspomnień od osób prywatnych.

Największą grupę w zbiorze niepublikowanych materiałów wspomnieniowych stanowią utwory powstałe w odpowiedzi na konkurs: "Pamiętnik związany z przeszłością Podlasia". Konkurs ten ogłoszono w 1982 r., a organizatorami jego byli: redakcja "Słowa Podlasia" i Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Drugi konkurs ("Moje Podlasie"), ogłoszony przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, również zaowocował wieloma cennymi pracami. Znalazły się wśród nich m. in. "Wspomnienia Marii z Walewskich Bratkowskiej" - sięgające początkami roku 1905, kiedy autorka brała udział w strajku szkolnym; "Na Chmielowskiej drodze" Franciszka Majewskiego - ilustrujące przeobrażenia wsi podlaskiej po I i II wojnie światowej, a jednocześnie dające ciekawą biografię wiejskiego działacza oświatowego i społeczno-kulturalnego; "Wspomnienia z lat 1942 - 1962" Stefana Grodzickiego - oddające atmosferę odbudowy powojennego życia społecznego i kulturalnego w jednym z kresowych powiatów Lubelszczyzny; "Pracując w aparacie partyjnym" Jana Ignaciuka - stanowiące dokładny dzienny zapis prowadzonej działalności społeczno-politycznej w latach pięćdziesiątych (w kronice tej jest wiernie odzwierciedlony sposób myślenia działacza politycznego z lat 50-tych); "Wspomnienia" Teodora Krata (zamieszkałego w Łucku - Ukraina) - przedstawiające działalność ukraińskiego ruchu komunistycznego w powiecie Biela Podlaska w okresie międzywojennym oraz kilka wspomnień Wacława Szudejki dotyczących wsi Łomazy i najbliższych okolic.

Równie ciekawy zestaw wspomnień znalazł się w Dziale Regionalnym dzięki darom i przekazom od osób prywatnych. Szczegółne miejsce zajmuje tutaj kilka prac otrzymanych od nieżyjącego już Jana Makaruka, który w latach trzydziestych i czterdziestych prowadził szeroką działalność oświatową i społeczno-polityczną w powiecie Biela Podlaska. Był on również wielbicielem i pasjonatem tego regionu. Pamiętnikarskie zapisy obejmują zarówno okres międzywojenny, jak i lata okupacji. Wśród innych wspomnień otrzymanych tym sposobem należy jeszcze wymienić: "Wspomnienia ułana polskiego" autorstwa Wiktora Dawidziuka - zawierające szereg wiadomości i spostrzeżeń wiążących się z jego działalnością, zarówno w czasie trwania obu wojen światowych, jak i w okresie odbudowy państwowości polskiej; "Zebrane okruchy" Edwarda Bieluszki - w których można znaleźć szereg cennych informacji o działalności ruchu ludowego w powiecie Biela Podlaska w latach 1918 - 1939 oraz pamiętniki Jana Kołb - Sieleckiego pt. "Tak wychowała mnie spótdzielczość".

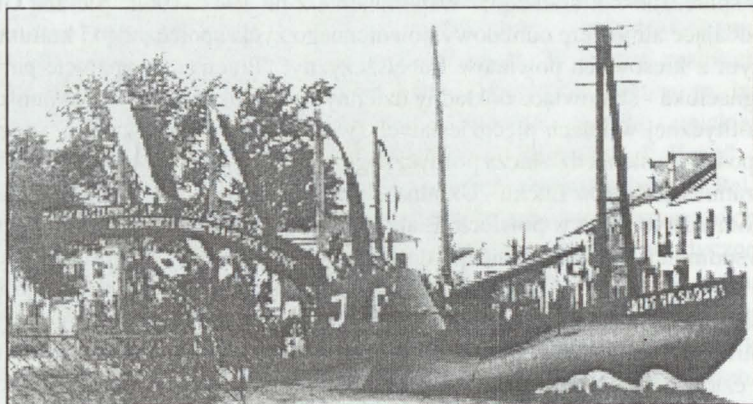
Wspomnienia, które biblioteka nabyła drogą zakupu, są nieliczne. Wyróżnia się tutaj kronika "W hitlerowskim jarzmie" Antoniego Kutnika, zawierająca bogate wiadomości o życiu mieszkańców Białej Podlaskiej i powiatu w okresie okupacji.

Pobieżny przegląd zgromadzonych w Dziale Wiedzy o Regionie materiałów wspomnieniowo-pamiętnikarskich uświadamia, jak wielkie jest ich znaczenie, jak wyjątkowa, unikatowa wielokrotnie wartość. Są to utwory niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju. Po zapoznaniu się z treścią wspomnień można wczuć się w atmosferę charakterystyczną dla minionych epok.

Fotografie

Wydawać by się mogło, że fotografie nie stanowią zbyt dużej wartości poznawczej, jest to jednak mylne wrażenie. Wartość ich jest szczególna. Dział Wiedzy o Regionie podjął się również zadań związanych z gromadzeniem i opracowaniem tego rodzaju zbiorów. Mimo tego, że nie wszystkie fotografie wykazują wysoki poziom artystyczny, szereg z nich posiada cechy unikatowych dokumentów historycznych. W tym wypadku kryterium waloru artystycznego nie może być wyłączną i podstawową miarą ich wartości. Wiele z tych zdjęć, w postaci "obrazu", utrwaliło nie istniejący już obiekt, wydarzenia, lub specyficzną atmosferę minionych lat.

W zbiorach regionalnych znajduje się 275 zestawów fotograficznych, wpisanych do specjalnej księgi inwentarzowej. Jednostkowo licząc, zdołano za miniony okres zebrać ok. 6230 pozycji. Cały bogaty zbiór fotografii, biorący pod uwagę źródło ich nabycia, można podzielić na kilka grup:



"Święto Morza" w 1935 r. w Białej Podlaskiej

Dary od osób prywatnych. Największy i najcenniejszy zbiór pochodzi od Jana Makaruka. Zawiera on około 300 fotografii z lat 30 - tych. Pozostałe zestawy są dużo mniejsze, z reguły od kilku do kilkunastu pozycji. Część z nich stanowią fotokopie sporządzone przed kilku laty przez Pracownię Reprograficzną (obecnie już nie istnieje). Tematyka treściowa zbiorów jest bardzo bogata i różnorodna. Najstarsze z nich pochodzą z 1879 i 1881 roku;

Fotografie ze zbiorów WiMBP. Jest to dokumentacja kulturalno - oświatowej działalności biblioteki w latach powojennych;

Fotografie pozyskane od różnych instytucji, takich jak: Wojewódzki

Dom Kultury, Wydział Kultury i Sztuki UW, Podlaskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne. Dokumentują one działalność kulturalno - oświatową instytucji i stowarzyszeń - w latach 70-tych i 80-tych; *Zestawy fotograficzne* sporządzone przez Centralną Agencję Fotograficzną pt. "Region w obiektywie". Tematyka fotosów jest różnorodna; *Fotokopie ze starych książek i czasopism*, które biblioteka sprowadziła w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych.

Gromadzenie i opracowanie tych zbiorów wymaga stosowania wielu niestandardowych czynności. Każda fotografia czy fotokopia naklejana jest na specjalny arkusz, na którym dokonuje się opisu jej zawartości według następującego schematu: treść zdjęcia, miejscowość, źródło nabycia, data, nazwisko fotografa, uwagi (m.in. nazwiska osób na fotografii, ewentualne teksty z odwrotnej strony ilustracji, itp). Dział regionalny w białskiej bibliotece przygotował i wdrożył oryginalny schemat klasyfikowania fotografii. Podzielone są one na dwie grupy: FB - wielkoformatowe, FA - małoformatowe, a w obrębie tych grup zastosowano podział chronologiczny według następujących okresów: fotografie do 1944 r., fot. z lat 1945 - 1975 i fotografie powstałe po 1975 r. W grupach chronologicznych stosowana jest numeracja bieżąca (przykład: FA/I 123 - fotografia małego formatu, sprzed 1944 roku, znajdująca się pod pozycją 123).

Po 1996 roku podjęte zostały intensywne zabiegi zmierzające do skompletowania starych i nowych widokówek o tematyce podlaskiej i poleskiej. Są to zazwyczaj bardzo cenne dokumenty; szczególnie te najstarsze, przedstawiające nie istniejące już pojedyncze obiekty lub całe kompleksy urbanistyczne. Zbiór ten osiągnął już ponad 500 pozycji. Najstarsze pocztówki pochodzą sprzed I wojny światowej.

Inne materiały biblioteczne o regionie

Dział Wiedzy o Regionie, jak to było wspomniane na wstępie, skupia w swoich zbiorach całą gamę różnorodnych materiałów zawierających informacje i wiedzę o regionie. Oprócz przedstawionych wyżej materiałów bibliotecznych, gromadzone są również: dokumenty życia społecznego, wycinki prasowe, exlibrisy, kserokopie, mikrofilmy, mapy, nagrania dźwiękowe. Wśród dokumentów życia społecznego znajdują się zarówno materiały o charakterze archiwalnym (stare legitymacje, świadectwa, dokumenty urzędowe i inne), jak również i aktualne druki, powstałe na skutek działań i przedsięwzięć lokalnych urzędów, szkół, zakładów pracy, organizacji społeczno - politycznych. Dokumenty podzielone są według XVI głównych działów, w obrębie których zastosowany jest układ chronologiczny. Przechowywane są one w specjalnych teczках, których obecnie jest około 150. Również pokaźny zbiór stanowią wycinki prasowe, gromadzone od kilkudziesięciu lat przez bibliotekę - najpierw powiatową, a później wojewódzką. Część z nich była dostarczana w latach 70-tych i 80 - tych przez Agencję Prasowo - Informacyjną "Glob". Obecnie kompletowanie opiera się głównie na sporządzaniu odbitek kserograficznych z prenumerowanej prasy oraz z materiałów uzyskanych w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych. Przeglądane są także lokalne czasopisma: Dziennik Wschodni, Gazeta Wyborcza, skąd nawet najdrobniejsze informacje dotyczące regionu są wycinane i wprowadzane do w/w zbiorów. Większe artykuły podlegają

opracowaniu, a informacja o nich umieszczana jest w katalogu "Podlachiana". Wszystkie wycinki naklejane są na arkuszach papieru maszynowego (format A-4) i przechowywane w tekturowych teczkach, w obrębie których zastosowany jest układ chronologiczny. Drobne informacje prasowe nie podlegają rejestracji katalogowej, są natomiast tak samo klasyfikowane jak artykuły mające bardziej znaczący, publicystyczny lub popularno - naukowy charakter. Ten rodzaj zbiorów, tak jak i inne, klasyfikowany jest według XVI działów. W przypadku wycinków zastosowany został bardziej szczegółowy podział. Dział Wiedzy o Regionie gromadzi również biblioteczne materiały wtórne, do których należą mikrofilmy i

kserokopie. Mikrofilmowane i kserowane są te artykuły z czasopism, jak również całe książki i roczniki czasopism, których zdobycie w oryginale jest niemożliwe. W 1983 roku rozpoczęto gromadzenie exlibrisów wykonanych przez twórców z Podlasia. Największą ich ilość wykonał nieżyjący już Kazimierz Nekanda - Trepka (95 sztuk). Sporządzone one zostały techniką linorytniczą w latach 1960 - 1980. Do chwili obecnej zebrano około 120 exlibrisów.

Dla prawidłowego i sprawnego korzystania ze zbiorów regionalnych konieczne było utworzenie katalogu zbiorów specjalnych oraz kartotek pomocniczych. Wykorzystanie wiedzy zawartej w tak wielu różnorodnych materiałach bibliotecznych byłoby znikome bez odpowiednio zorganizowanego warsztatu informacyjno - bibliotecznego. W Dziale Wiedzy o Regionie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej podstawową rolę w tym zakresie wypełnia Katalog Główny Zbiorów Regionalnych. Katalog ten posiada dwa układy: alfabetyczny i działowy (według schematu jaki obowiązuje w bibliografiach). Zawiera on opisy następujących materiałów znajdujących się w zbiorach: książek, broszur, artykułów z czasopism, mikrofilmów, kserokopii i wycinków prasowych. Każda pozycja wprowadzona do katalogu posiada odpowiedni znak klasyfikacyjny oraz sygnaturę. Katalog działowy w obrębie poszczególnych działów i poddziałów posiada układ chronologiczny. Poza Katalogiem Głównym utworzone zostały jeszcze katalogi cząstkowe i kartoteki, a także indeksy:

Katalog czasopism regionalnych (w układzie alfabetycznym według tytułów), wraz z indeksem miejscowości;

Katalog exlibristów (w układzie alfabetycznym według nazwisk twórców);

MIEJSKI ZESPÓŁ TEATRALNY

BOGORA

DNIA 22.VII. 1945

W SALI „SCALA”

sztukę teatralną BAŁUCKIEGO

DE TYTUŁ:

GRUBE RYBY

Komedie w 3 aktach

POCZATEK O GODZINIE 19.

Ceny biletów 10 do 30 zł.

Przedsprzedaż biletów w Bibliotece Miejskiej od godziny 13 do 18.

Katalog materiałów nie publikowanych (układ alfabetyczny i działowy);

Kartoteka regionalnych zestawień bibliograficznych;

Indeksy do zbiorów fotograficznych (przedmiotowy, osobowy, miejscowości).

Skonstruowany w ten sposób warsztat pracy pozwala na szybkie zebranie i udostępnienie informacyjne na żądany temat. Obiecując jest również to, że użytkownicy mogą od razu korzystać z tych materiałów, które stanowią przedmioty ich zainteresowania. Wszystko odbywa się błyskawicznie, czas oczekiwania czytelników sprowadzony jest do minimum.

Uzupełnieniem katalogów i kartotek o charakterze bibliotecznym są trzy kartoteki informacji, rejestrujące te materiały o południowym Podlasiu, których Biblioteka Wojewódzka nie posiada w swoich zbiorach. Są to:

Kartoteka osobowa. Informacje o źródłach, w których można znaleźć wiadomości o osobach związanych z regionem;

Kartoteka ilustracji. Podzielona jest na dwa okresy: I - ilustracje zamieszczone w czasopiśmie i książkach wydanych do 1918 roku (sporządzona na podstawie publikacji Ludwika Gajewskiego: *Bibliografia ilustracji w czasopiśmie polskich XIX i początku XX wieku*. Warszawa 1972), II - fotografie publikowane po 1918 r. Utworzona została przez pracowników Działu Wiedzy o Regionie w oparciu o przeglądane wydawnictwa książkowe i czasopiśmiennicze. Obie te części kartoteki mają podział według nazw geograficznych (A-Z) oraz nazw osobowych (A-Z);

Regionalia w archiwach. Kartoteka materiałów regionalnych znajdujących się w: Archiwum Głównym Akt Dawnych, Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Łodzi oraz w archiwum przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Bibliografia regionalna

Jednym z największych osiągnięć Działu Wiedzy o Regionie jest wydawanie "Bibliografii Województwa Białkopodlaskiego". Do tej pory ukazały się - jako dwuroczniki - tomy za lata: 1985/1986, 1987/1988, 1989/1990, 1991/1992. Edycja kolejnego dwurocznika jest w przygotowaniu. Bibliografia w sposób całościowy dokumentuje najnowszą produkcję piśmienniczą o południowo - wschodnim Podlasiu, uwzględniając: druki zwarte, utwory i rozprawy z dzieł zbiorowych, artykuły z czasopism lokalnych i ogólnokrajowych, czasopisma wydawane w woj. białkopodlaskim.

W okresie powojennym większość obszaru wchodzącego w skład obecnego województwa białkopodlaskiego była objęta "Bibliografią Lubelszczyzny", której 4 tomy zarejestrowały piśmiennictwo z lat 1944 - 1975. Znaczne opóźnienia w wydawaniu dalszych tomów tej bibliografii skłoniło bibliotekarzy z Działu Wiedzy o Regionie do opracowania własnej, bieżącej bibliografii województwa. Określony wpływ na podjęcie tej inicjatywy mieli również miejscowi działacze ruchu regionalnego, skupieni głównie w towarzystwach regionalnych, instytucjach dokumentujących i upowszechniających wiedzę o regionie oraz w tygodniku społeczno - politycznym "Słowo Podlasia". Liczne inspiracje z ich strony, a także wzrastające zapotrzebowanie na litera-

turę regionalną ze strony uczniów szkół podstawowych i średnich oraz studentów piszących prace kontrolne i dyplomowe związane tematycznie z Podlasiem, skłoniły bibliotekę do szybkiego urzeczywistnienia tego przedsięwzięcia wydawniczego. Bazę źródłową, stanowiły czasopisma prenumerowane przez WiMBP, "Przewodnik Bibliograficzny", "Bibliografia Zawartości Czasopism", bibliografie dziedzinowe, niektóre bieżące bibliografie specjalne - zamieszczane w wydawnictwach periodycznych, oraz rzadkie druki lokalne powstałe w miejscowych drukarniach. Dzięki kontaktom z wieloma organizacjami i instytucjami oraz indywidualnymi użytkownikami biblioteki, znacznie poszerzono i wzbogacono zawartość bibliografii. Wiele pozycji nie jest notowanych w ogólnopolskich bibliografiach ogólnych i dziedzinowych.

Układ bibliografii oparty jest na ramowym schemacie klasyfikacyjnym stosowanym powszechnie w krajowych bibliografiach regionalnych i terytorialnych. W działach materiał porządkowany jest alfabetycznie. Dla ułatwienia korzystania z wydawnictwa zamieszczone zostały dwa indeksy: alfabetyczny i przedmiotowy. O ile jakieś pozycje bibliograficzne w określonym tomie zostały pominięte, to uzupełniane są w edycji za kolejne lata. Dla ułatwienia dotarcia do nich sporządzany jest dodatkowy indeks publikacji nie uwzględnionych w latach poprzednich.

Dział Regionalny Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej nie mógłby istnieć bez czytelników. To właśnie oni i ich potrzeby określają kierunki pracy bibliotecznej. Placówka tego rodzaju, bez czytelników, byłaby jedynie instytucją działającą w myśl zasady "sztuka dla sztuki". Ciągłe zwiększająca się ilość osób korzystających z usług informacyjnych oraz piśmiennictwa regionalnego jest bezsprzecznym dowodem na słuszność jej istnienia. Rosnące potrzeby użytkowników są bodźcem do dalszego doskonalenia pracy i coraz efektywniejszego działania. Nie kto inny, tylko czytelnicy są podstawowym miernikiem popularności tego specyficznego działu pracy bibliotecznej, miernikiem, który ciągle wykazuje tendencję wzrostową.

Tomasz Demidowicz

Seweryn Józef Zdzitowiecki (1802 - 1879). Zapomniany pionier chemii rolniczej

Prezentujemy na łamach Kwartalnika kolejną sylwetkę Podlasiaka - Seweryna Józefa Zdzitowieckiego, jednego z mniej znanych przedstawicieli nauk ścisłych, znakomitego chemika i pedagoga, współtwórcę polskiego słownictwa chemicznego, jednego z pionierów - na gruncie polskim - nowoczesnej chemii rolniczej. Upomnienie się o należyte miejsce tego uczonego w polskiej nauce, poprzez ukazanie wielkości i jakości jego dorobku, wydaje się ze wszech miar celowe w przededniu 120 rocznicy jego śmierci.

Urodził się 6 I 1802 r. w Kodniu n. Bugiem, w ówczesnym cyrkułe białskim, w rodzinie ziemiańskiej o staropolskim rodowodzie Stanisława i Juliany z Polkowskich. Uczył się początkowo u pijarów w Chełmie, następnie w szkole cyrkulowej w Białej Podlaskiej. W latach 1813 - 1818 pobierał naukę w szkole wojewódzkiej w Lublinie. Zainteresowanie naukami przyrodniczymi i dobre wyniki w nauce, którymi mógł pochwalić się przed rodzicami, zdecydowały o wyborze studiów przyrodniczych na ówczesnym Uniwersytecie Aleksandryjskim w Warszawie. Ukończył je w 1822 r., pod kierunkiem Adama M. Kitajewskiego, ze stopniem magistra filozofii¹. W czasie studiów należał do tzw. Gospody Akademickiej - organizacji, która zawiązała się "celem zabawy i czytania pism periodycznych".



J. Zdzitowiecki

Działalność jej została zawieszona w maju 1820 r. przez władze Królestwa Polskiego. Dodać należy, że kolegami jego w tej organizacji byli późniejsi uczeni i politycy, tacy jak: Antoni Hann, Romuald Hube, Adam Łęski².

Pracę zawodową rozpoczął S. Zdzitowiecki w swojej byłej szkole wojewódzkiej w Lublinie, jako nauczyciel zawodów przyrodniczych i pozostał na tym stanowisku do czerwca 1825 r. Wytypowany przez Radę Politechniczną, spośród siedmiu kandydatów, na oddział chemiczny mającego powstać Instytutu Politechnicznego w Warszawie, został stypendystą rządowym w dziedzinie metalurgii i hutnictwa. Podczas specjalnego czteroletniego stażu naukowego studiował w Szkole Politechnicznej w Wiedniu, słuchał wykładów na Akademii Górniczej w Schemnitz oraz zwiedzał szereg zakładów metalurgicznych na Węgrzech, w Styrii, Czechach i Saksonii. Przez kolejne dwa lata słuchał wykładów w Paryżu: w Szkole Politechnicznej na Sorbonie, w uczelni Jardina des Plantes i Konserwatorium Sztuk i Rzemiosł. Na przełomie 1828/1829 r. odbył praktykę w ówczesnym słynnym laboratorium analiz chemicznych Friedricha Stromeyera (1776-1835) w Getyndze (m.in. wynalazcy kadmu). Zafascynowany stolicą Francji, gdzie miał możliwość oglądać doświadczenia m.in. Josepha L. Gay-Lussaca (1778-1850), Luisa Thenarda (1777-1857) i Pierre L. Dulonga (1785-1838), w swoich notatkach zapisał, że "jest niejako ogólnym składem zbiorów naukowych wielorakiego rodzaju, siedzibą uczonych znakomitych w rozmaitych gałęziach ...". Naturalista, zapoznał się tutaj z zebranymi ze wszystkich części świata płodami przyrody. Jako geolog, porównywał skały przywiezione z wielu odległych stron świata. "Gdzież tyle razem bogactw dla umysłu człowieka zebranych, tyle szkół w których ćwiczyć się można, tylu uczonych, różne umiejętności wykładających".³ Optymistycznie nastawiony do życia, obeznany z najnowszymi tendencjami w nauce i technice europejskiej, w połowie 1829 r. powrócił do kraju, odwiedzając po drodze szereg zakładów metalurgicznych na obszarze Niemiec, Belgii i Francji. W roku akademickim 1829/1830 został profesorem chemii nieorganicznej w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego i kierownikiem Katedry Hutnictwa⁴ Uniwersytetu Aleksandryjskiego w Warszawie. W krótkim czasie dał się poznać jako znakomity pedagog, wykładowca z dziedziny szeroko pojętej metalurgii i mineralogii, organizator doświadczalnego laboratorium chemicznego.

Debiutował na łamach ówczesnych czasopism naukowych "Słowianin" (red. przez A. M. Kitajewskiego) i "Pamiętnika Fizycznych, Matematycznych i Statystycznych Umiejętności z zastosowaniem do przemysłu" (red. przez S. Janickiego). W pierwszym ze wspomnianych czasopism, w artykule pt.: "Niektóre uwagi nad nomenklaturą polską", zainicjował badania nad polską terminologią chemiczną. Wypowiadał się m. in. przeciwko dosyć upowszechnionemu wówczas zwyczajowi "przerabiania" wyrazów obcych na niby polskie (chloryna fluoryna) lub tłumaczeniu ich bez istotnej potrzeby (sin, ziemian, zamiast cyan, tellur). Poparł pomysł J. K. Krzyżanowskiego co do rozróżniania kwasów i soli złożonych z tych samych pierwiastków, za pośrednictwem odpowiednich końcówek. Wskazywał też na niepotrzebne odróżnianie tzw. wodosolanów i wodojodanów od chlorków i jodków⁵. W drugim z czasopism, jako pierwszy profesor z dziedziny metalurgii w Królestwie Kongresowym, wskazywał na potrzebę rozpoznania i wykorzystania na skalę przemysłową krajowych bogactw

naturalnych, takich jak ruda żelaza czy glinka ogniotrwała. W jednym z artykułów przedstawił analizę chemiczną złóż żelaza w Miedzianej Górze, oznaczając ich skład chemiczny i właściwości, w innym zaś, wskazując na wysoką ogniotrwałość gliny ogniotrwałej z Korzyc w opoczyńskim - w porównaniu do tego typu złóż we Francji i Niemczech - opowiedział się za wykorzystaniem jej na skalę przemysłową⁶.

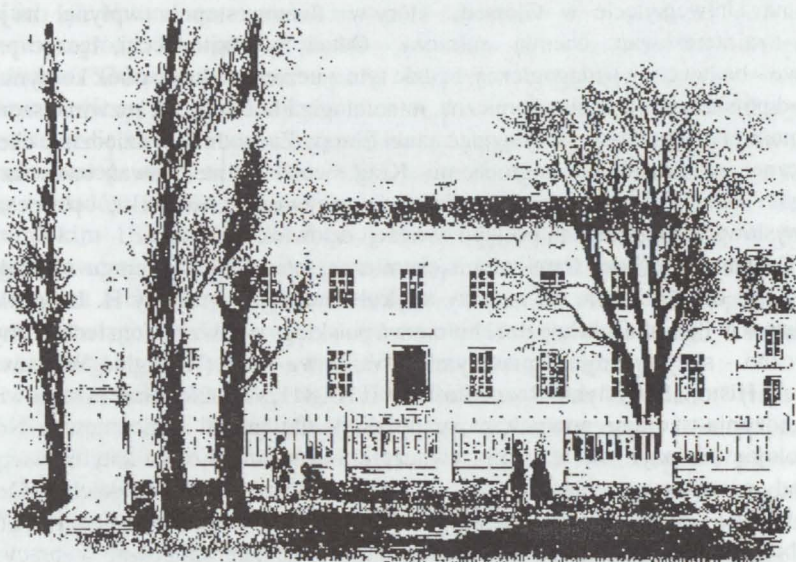
W okresie powstania listopadowego 1830 - 1831 otrzymał polecenie Komisji Rządowej Wojny dokonania "objazdu" zakładów hutniczych w Królestwie Polskim "w celu rozpoznania się i wskazania środków powiększenia produkcji". Po upadku powstania powrócił w charakterze nauczyciela do swojej szkoły w Lublinie (1833 r.) - ówczesnego gimnazjum wojewódzkiego, w którym nauczał do czerwca 1837 r. Przeniesiony do Warszawy - w tymże roku - otrzymał posadę profesora chemii na Kursach Dodatkowych i został mianowany członkiem Komitetu Egzaminacyjnego. Uczestnictwo w warszawskim środowisku naukowym sprzyjało dalszemu rozwijaniu jego sił twórczych. Mianowany profesorem chemii w nowo powołanym Gimnazjum Realnym w Warszawie, zapisał się jako organizator nowoczesnego laboratorium chemicznego, znanego w całym Królestwie Polskim. Wkrótce za zgodą kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego gen. Nikołaja Okuniewa, oddelegowany został w kolejną podróż naukową po Europie Zachodniej. W 1840 r. odbył m.in. staż na kursie w znanym wówczas w Europie laboratorium chemicznym Justusa Liebiga (1803 - 1873) na Uniwersytecie w Giessen, który w dużym stopniu wpłynął na jego wzrost zainteresowań chemią rolniczą. Odtąd S. Zdzitowiecki, łącząc pracę naukowo - badawczą z pedagogiczną, będzie tym z uczonych, który obok kontynuacji prac nad polską terminologią chemiczną, mineralogią i hutnictwem, rozwinie szeroką działalność nad popularyzacją osiągnięć nauki Europy Zachodniej w dziedzinie chemii organicznej, w tym również agrochemii. Krąg swoich zainteresowań badawczych wzbogaci następnie o kwestie związane z rozwojem techniki, procesami uprzemysłowienia i granicami postępu w relacji człowiek - przyroda.

Do spraw polskiej terminologii chemicznej powracał w szeregu artykułów, recenzjach i omówieniach, m. in. przy artykule recenzyjnym pracy H. Łabęckiego "Górnictwo w Polsce. Opis kopalni i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno - statystycznym i prawnym"... Warszawa 1841 ("Przegląd Warszawski Literatury Historii Statystyki i Rozmaitości" t. II R.1841, s 14 -26). Stał na stanowisku wprowadzenia szeregu nowych nazw polskich dla metali i nie metali. Nową terminologią posłużył się w swoim dwuczęściowym podręczniku zatytułowanym: "Wykład początkowy chemii" Cz. 1. "O metaloidach i ich związkach". Cz. 2. "O metalach i ich związkach", Warszawa 1850 - 1851. Szereg nowych przemysłów co do wzbogacenia polskiego słownictwa chemicznego zaproponował w pracy pt. "Projekt nomenklatury chemicznej", Warszawa 1852. Był tym, który w nazewnictwie polskim zaproponował przywrócenie wielu metalom i nie metalom końcówki łacińskiej - ium, w tym glinowi nazwę aluminium, a wapniowi - calcium. Użył też nazwy wodór zamiast wodorodu, a dla metalu zwanego glucynem - nazwy beryl, a innego o nazwie tuhgsten nazwy wolfram⁷. Konsekwentnie bronił swojego stanowiska na posiedzeniach specjalnego komitetu, powołanego w 1852 r. przez redakcję "Biblioteki Warszawskiej", którego był członkiem (obok m. in. Jana Oczapowskiego, Stanisława

Przystańskiego, Jerzego Aleksandrowicza, Hieronima Łabęckiego, Tytusa Chałubińskiego)"⁸. Z dużym powodzeniem kontynuował badania z dziedziny mineralogii, w tym nad składem rudy żelaza z Tychowa, glinki ogniotrwałej z Wielkiej Woli, złóż kredy z Chełma, węgla kamiennego z kopalni "Ksewery". Należał do nielicznych wówczas polskich naukowców, dążących do upowszechniania wiedzy o krajowych bogactwach naturalnych. W jednym z artykułów pisał następująco: "Nie podlega żadnej wątpliwości, że do rozwinięcia przemysłu, najważniejszą jest potrzebą poznanie plodów surowych, które przyrodzenie w łonie jego ziemi złożyło"⁹.

W historii nauki polskiej zapisał się S. Zdzitowiecki przede wszystkim jako czołowy propagator teorii mineralnej I. Liebiga oraz autor szeregu przekładów prac autorów z Europy Zachodniej i oryginalnych prac z chemii rolniczej. W jego tłumaczeniu ukazały się m. in. praca A. Duflosa i A. Hirscha pt: "Potrzeby chemiczne rolnictwa dla użytku rolników i pomocy w badaniach chemiczno - agronomicznych", Warszawa 1844, i wspomnianego I. Liebiga "Listy o chemii, o jej zastosowaniu w przemyśle, fizjologii i rolnictwie", Warszawa 1845.

Wzrostowi zainteresowania rolnictwem i wykorzystania zdobyczy nauki w produkcji rolnej, w tym zwłaszcza chemii, towarzyszyło awansowanie i objęcie przez Zdzitowieckiego funkcji dyrektora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. Pełniąc tę funkcję (w latach 1853 - 1860), zreformował on uczelnię,



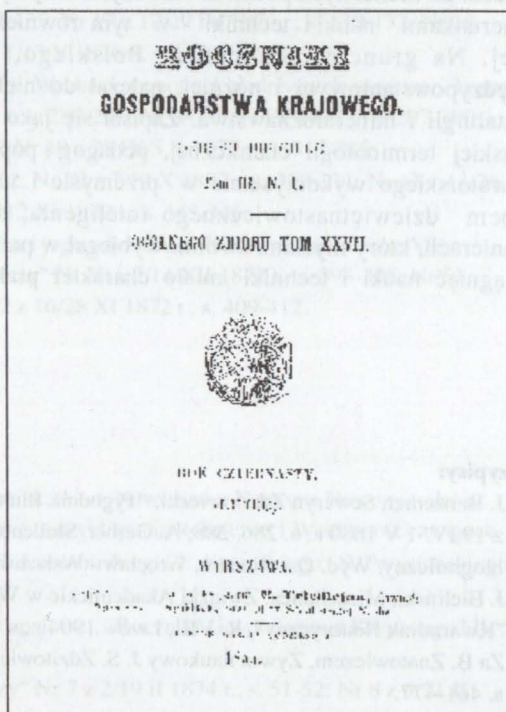
Gmach b. Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie.

tworząc z niej szkołę typu akademickiego z przedłużoną do trzech lat nauką i zmodyfikowanym programem. Znalazło to odbicie w ustawie tego Instytutu z 1857 r. Kierunki zmian przeprowadzanych przez niego były efektem przemyśleń osobistych, jakie poczynił w czasie kolejnych podróży po Europie (zwiedzanie takich ośrodków nauk rolniczych jak Proskau (Pruszków), Gignom, Hohenhein, Poppelsdorf czy Chemnitz).

Przeniesiony na emeryturę w końcu 1859 r., w związku z kolejną reformą Instytutu, oddał się całkowicie redagowaniu wychodzących od 1842 r. "Roczników Gospodarstwa Krajowego", z którymi zresztą wcześniej ściśle współpracował. Na stanowisku redaktora naczelnego przyczynił się do podniesienia poziomu naukowego tego czasopisma, m. in. poprzez stosowną selekcję zamieszczonego materiału. W kierowaniu redakcją tego wydawnictwa upatrywał dla siebie znakomitą okoliczność do upowszechniania wiedzy rolniczej na całe Królestwo Polskie. "Roczniki Gospodarstwa Krajowego" chciał widzieć jako "ognisko, w którym zbierają się wszystkie spostrzeżenia pod naszym klimatem i na naszym gruncie zebrane... Czasopismem, które miało dostarczyć "obrazu naukowego wykształcenia (w rolnictwie T.D.), ważnej dla nas gałęzi przemysłowej"...¹⁰ Publikując ponad 100 artykułów, recenzji, omówień i polemik naukowych na łamach "Rocznika" (1842 - 1862), konsekwentnie realizował w/w przesłanie. Mimo różnych uwarunkowań chciał widzieć polskie rolnictwo jako rolnictwo nowoczesne: korzystające ze zdobyczy nauki i techniki, współistniejące z przemysłem rolno - spożywczym. W jednym z artykułów apelował: "zająć się fabrykacją obok rolnictwa, wznieść zakłady przemysłowe". Obok tradycyjnego wykorzystania technologicznego żyta, wskazywał na potrzebę "zwrócenia większej uwagi na rośliny okopowe, oleiste, na uprawę chmielu, roślin włóknistych (lnu), na pielęgnowanie owoców, na fabrykację cukru z buraków". Nie zadowalał go stan hodowli owiec, koni i bydła w Królestwie Polskim. Ze szczególną troską mówił o konieczności właściwego przerobu mleka, "które zaniedbano całkiem"¹¹.

Wybuch powstania styczniowego 1863/1864 r., jak też sprawy rodzinne, spowodowały kilkuletnią przerwę w działalności publicystycznej S. Zdzitowieckiego. Powrócił do niej w 1867r. zamieszkując ponownie w Warszawie.

Jako współpracownik "Tygodnika Rolniczego" i "Encyklopedii Rolnictwa" ogłosił ponad 35 artykułów. Pisał o konieczności wapnowania gleb, używania i uprawiania roślin pastewnych, takich jak: łubin, koniczyzna, wyka, gorczyca itp. Obeznan z tym wszystkim co działo się w Niemczech czy Francji - jeśli chodzi o rolnictwo - wskazywał na pożytek użycia nawozów fosforowych i azotowych w rolnictwie. Często powracał do sprawy rozwoju przemysłu rolno-spożywczego,



wskazując m.in. na potrzebę wykorzystania w sposób przemysłowy ziemniaka, któremu to poświęcił obszerne studium¹². Pomimo bardzo trudnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej Królestwa Polskiego, intensywnej polityki rusyfikacyjnej ze strony zaborcy, S. Zdzitowiecki nie przestawał być optymistą i autentycznym pionierem postępu w rolnictwie. W szeregu artykułów wzywał: "Korzystajmy z podań nauki już ustalonych, nauczmy wprowadzać je w praktyczne wykonanie". Dalej zaś dodawał: "Dzisiaj nie dosyć jest ziemię orać z wiarą i nadzieją (dewiza red. "Gazety Rolniczej"), ale do tych cnót dodać należy najważniejszy przymiot ziemianina - naukę i dokładną znajomość swego powołania"¹³. W innym artykule zaś pisał: "Rolnictwo szukać musi innych źródeł podwyższania produkcji poprzez umiejętne użycie zapasów, jakie ziemia posiada, to jest wynaleźć metody postępowania właściwe do zamiany pokarmów surowych na użytkowe. Zadanie to powinna wyjaśnić nauka, oddać praktyce do sprawdzenia i wykonania"¹⁴.

Pracował twórczo S. Zdzitowiecki niemal do ostatnich dni swojego życia. Zmarł 13 XII 1879 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

Szkic do portretu S. Zdzitowieckiego na pewno nie jest pełny, gdyż nie odzwierciedla wszystkich pól działalności tego wybitnego uczonego z Podlasia, całkowicie niemal zapomnianego. Nie ulega wątpliwości, że należy się temu przedstawicielowi nauk chemicznych bardziej godne miejsce w gronie uczonych polskich XIX w. Znakomicie wykształcony, z biegłą znajomością języka niemieckiego i francuskiego, należał do nielicznych polskich badaczy, którzy byli doskonale obeznani ze stanem i kierunkami nauki i techniki - w tym również rolnictwa - w Europie Zachodniej. Na gruncie Królestwa Polskiego, przed 1830 r., w okresie międzypowstaniowym i później, należał do nielicznych specjalistów z dziedziny metalurgii i mineralogii. Zapisał się jako znakomity chemik, współtwórca polskiej terminologii chemicznej, pedagog i popularyzator wiedzy chemicznej i jej nowatorskiego wykorzystania w przemyśle i rolnictwie (autor ok. 200 prac). Był typem dziewiętnastowiecznego inteligenta, o wielkiej erudycji, salonowych manierach, który myślami swoimi wybiegał w przyszłość. Dążył, by wykorzystanie osiągnięć nauki i techniki miało charakter praktyczny i racjonalny.

Przypisy:

1. J. Banzemer, Seweryn Zdzitowiecki, "Tygodnik Ilustrowany", t. IX, Nr 227 z 19 IV / 1 V 1880 r., s. 286, 288; A. Gerber, Studenci Uniwersytetu 1808- 1831 Słownik biograficzny, Wyd. Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1977, s.452.
2. J. Bieliński, Miscellanea. Związki Akademickie w Warszawie. Notatka historyczna, "Kwartalnik Historyczny", R. VIII, Lwów 1904 r., s. 280 -283.
3. Za B. Znatowiczem, Żywot naukowy J. S. Zdzitowieckiego, "Ateneum 1880", t. III, s. 461-477.
4. K. Wesołowski, Oddział Mechaniczny w Szkole Przygotowawczej do Instytutu

- Politechnicznego w Warszawie 1817-1831 (w:) 50 lat Wydziałów Mechanicznych Politechniki Warszawskiej 1915-1965, Warszawa 1968, s. 29-37.
5. S. Zdzitowiecki, Niektóre uwagi nad nomenklaturą polską "Słowianin", R.1830, Nr 47 i 49.
 6. S. Zdzitowiecki, Rozbiór wodnianu żelaza z Miedzianej Góry; Rozbiór gliny z Korzyc, "Pamiętnik Fizycznych, Matematycznych i Statystycznych Umiejętności z zastosowaniem do przemysłu" z. 8 z VIII 1830 r., s. 427-435.
 7. T. Estreicher, Z dziejów słownictwa chemicznego, "Język Polski", t. XXIV, 1937 z. 2 z 47-52, z. 3, s. 80-86.
 8. Projekty do słownictwa chemicznego, Warszawa 1953, s. 4-81.
 9. S. Zdzitowiecki, O potrzebie chemicznego badania materiałów surowych mianowicie gruntów, "Biblioteka Warszawska", R. 1845, t. IV, s. 308-330.
 10. S. Zdzitowiecki, "Roczniki Gospodarstwa Krajowego" i ich wpływ na rolnictwo, "Przegląd Naukowy", t. I, Nr 16 z 1846 r., s. 480-486; tenże, Objaśnienie rozbioru Uwag pod tytułem "Roczniki Gospodarstwa Krajowego" i ich wpływ na rolnictwo, zamieszczone w tych rocznikach ..., "Przegląd Naukowy", t. IV Nr 31 z 1846 r., s. 927-942; Nr 32, s. 959-967; Nr 33-34, s. 991-999.
 11. S. Zdzitowiecki, Stan techniki u Nas (w:) Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy na rok zwyczajny 1846, Warszawa 1845, t. I, s. 15-19.
 12. S. Zdzitowiecki, O bulwie (Helianthus tuberosus) i nieco o roślinach okopowych w ogóle, "Tygodnik Rolniczy" Nr 14 z 27 III/8IV 1876 r., s. 107-109; Nr 15 z 3/15 IV 1876 r. s. 115-116; Nr 16 z 10/22 IV 1876 r., s. 124-125; Nr 17 z 17/29 IV 1876 r., s. 130-132; Nr 18 z 24 IV/6 V 1876 r., s. 199; Nr 19 z 1/13 V 1876 r., s. 147-150.
 13. S. Zdzitowiecki, Pogadanka rolnicza p. Wacława (z notatek podróży spisana), "Tygodnik Rolniczy" Nr 37 z 2/14 IX 1872 r., s. 289-291; Nr 38 z 9/21 IX 1872 r., s. 297-300; Nr 39 z 10/28 IX 1872 r., s. 305-307; Nr 40 z 23 IX/5 X 1872 r., s. 313-315; Nr 41 z 30 IX/12 X 1872 r. s. 321-322; Nr 42 z 7/19 X 1872 r., s. 329-331; Nr 43 z 14/26 X 1872 r., s. 338-339; Nr 44 z 21 X/12 XI 1872 r., s. 345-346.
 14. S. Zdzitowiecki, Wyczerpanie gruntów i jego użyźnianie, Konferencja rolnicza Villa - nawozy chemiczne, "Tygodnik Rolniczy" Nr 50 z 2/14 XII 1872 r., s. 393-395; Nr 51 z 9/22 XII 1872 r., s. 401-403; Nr 52 z 16/28 XI 1872 r., s. 409-412.

Bibliografia podmiotowa (wybór)

1. Autor hasel: Absorbcja gruntów: Amoniak; Azot; Nawożenie; Nawozy; Nawozy ludzkie; Nawozy zielone; Próchnica; Ugór (w:) Encyklopedia Rolnictwa i Wiadomości związek z niemi mających, wyd. pod red. J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego, S. Przysiańskiego, t. I-V Warszawa 1873-1879.
2. Badanie torfu pod względem wartości opałowej, "Roczniki Gospodarstwa Krajowego" R. 5: 1847, s. 95-129.
3. Gnicie i butwienie, "Tygodnik Rolniczy" Nr 7 z 2/19 II 1874 r., s. 51-52; Nr 8 z 9/21 II s. 60-61.

4. Kilka słów o nawozach i o wpływie ocienienia gruntów "Tygodnik Rolniczy" Nr 25 z 10/22 VI 1872 r., s. 193 - 196; Nr 26 z 17/29 VI 1872 r., s. 201 - 204; Nr 28 z 1/13 VII 1872 r., s. 217 - 220; Nr 29 z 8/20 VII 1872 r., s. 225 - 227; Nr 30 z 15/27 VII 1872 r., s. 233 - 236; Nr 31 z 22 VII - 3 VIII 1872 r., s. 241 - 243.
5. Krótki rys teorii Liebiga co do żywienia się roślin i wpływu gruntu na wegetację, "Biblioteka Warszawska", r. 1842, t. III, s. 109 - 134.
6. Nawóz atmosferyczny Stanisława Chodźki, "Roczniki Gospodarstwa Krajowego" R. 20: 1861, t. 45, s. 152 - 154.
7. Pogląd ogólny na rolnictwo i niektóre dzieła z krajowej literatury rolniczej, "Biblioteka Warszawska" R. 1864, t. IV, s. 111 - 131.
8. Projekt nomenklatury chemicznej, Warszawa 1852.
9. Próchnica czyli humus i torf - azot i związki azotowe, "Tygodnik Rolniczy" Nr 45 z 26 X / 7 XI 1874 r., s. 361 - 363; Nr 46 z 2/14 XI 1874 r., s. 369 - 371; Nr 47 z 9/21 XI 1874 r., s. 377 - 379; Nr 48 z 16/28 XI 1874 r., s. 385 - 388.
10. Rozbiór gliny z Wielkiej Woli "Biblioteka Warszawska" R. 1847, t. I, s. 185 - 196.
11. Rys chemii organicznej i jej zastosowań podług dzieła Köhlera, Warszawa 1840, z. 1 - 2.
12. Rzut oka na literaturę techniczno - rolniczą, Przegląd Warszawski Literatury, Historii, Statystyki i Rozmaitości", R. 1841, t. II, s. 224 - 252.
13. Sorgo czyli miotłka "Rocznik Gospodarstwa Krajowego" R. 19 : 1960 - 1961, t. 43 s. 551 - 563.
14. Użycie fosforytów. Pogadanka rolnicza o użyciu fosforytów i superfosfatu z....., "Tygodnik Rolniczy" Nr 46 z 3/15 XI 1873 r., s. 361 - 363; Nr 47 z 10/22 XI 1873 r., s. 369 - 371; Nr 48 z 17/29 XI 1873 r., s. 377 - 379; Nr 49 z 24 XI/6 XII 1873 r., s. 385 - 388; Nr 50 z 1/13 XII 1873 r., s. 393 - 395; Nr 51 z 8/20 XII 1873 r., s. 401 - 404.
15. Wapno i margiel, "Tygodnik Rolniczy" Nr 24 z 1/13 VI 1874 r., s. 187 - 188; Nr 25 z 8/20 VI 1873 r., s. 197 - 198; Nr 26 z 15/27 VI 1873 r., s. 209 - 211; Nr 28 z 28 VI/11 VII 1874 r., s. 219 - 220; Nr 29 z 6/18 VII 1873 r., s. 227 - 228.
16. Wiadomości o niektórych kamieniach wapiennych krajowych, "Roczniki Gospodarstwa Krajowego" R. VIII: 1849 t. 15, s. 336 - 353.
17. Wykład początkowy chemii, Cz. I. O metaloidach i ich związkach, Cz. II. O metalach i ich związkach, Warszawa 1850 - 1851.

Bibliografia przedmiotowa (wybór)

1. Grabiński W., Treść "Roczników Gospodarstwa Krajowego" z całego 20 - letniego ich istnienia, Warszawa 1862.
2. Kwiatkowski E., Dzieje chemii i przemysłu chemicznego, Wyd. Naukowo - Techniczne, Warszawa 1962, s. 293 - 296.
3. Leppert W., Rys chemii w Polsce do roku 1830, Warszawa 1917, s. 124 - 130.
4. Pankiewicz J., Zdzitowiecki Józef Seweryn, Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda, t. XXVIII, Warszawa 1868, s. 431 - 433.

5. Rakowski W., Seweryn Zdzitowiecki, "Tygodnik Rolniczy" Nr 40 z 8/20 X 1881 r., s. 305 - 306.
6. Rodkiewicz A. J., Pierwsza Politechnika Polska 1825 - 1831, Warszawa - Kraków 1904, s. 14 - 17, 38 - 39, 68 - 69, 72 - 74, 81, 93 - 94, 104 - 105.
7. Strzemiński M., Instytut Agronomiczny w Marymoncie, Puławy 1980, s. 101 - 103, 106 - 107, 109.
8. Znatowicz B., Żywot naukowy J. S. Zdzitowieckiego, "Ateneum" 1880, t. III, s. 461 - 477.
9. Żabko - Potopowicz A., Kształtowanie polskiej myśli ekonomiczno - rolniczej w pierwszej połowie XIX wieku (w:) Zarys polskiej myśli ekonomiczno - rolnej do drugiej wojny światowej, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1973, s. 149 - 150.

Ludmiła Kublicka

(Brześć - Białoruś)

Wybitni synowie Polesia

Dawne Ziemie Kresowe na trwałe zapisały się w dzieje Rzeczypospolitej, znacząco ubogacając również kulturę i literaturę. Wśród mieszkańców tych ziem są postacie, których udział w kształtowaniu historii polskiej, a również i białoruskiej, był niebagatelny. Ograniczając się nawet do granic obecnego obwodu brzeskiego (Polesie białoruskie), można swobodnie wymienić kilkanaście osób, których znaczenie jest niekwestionowane.

Bieżący rok został ogłoszony przez UNESCO rokiem **Adama Mickiewicza**, co powiązane jest z dwusetną rocznicą urodzin tego wybitnego poety. Wśród naukowców nadal toczą się spory o miejsce jego urodzenia. Jedną z wersji wskazuje na Zaosie (pow. baranowski), gdzie od 1927 roku stoi obelisk ku czci poety, a ostatnio odbudowany został również dom mieszkalny. W pomieszczeniach tego budynku planowane jest w najbliższym czasie uruchomienie muzeum Adama Mickiewicza. W tym samym powiecie znajduje się jeszcze Tuchanowiczowski Park (wieś Karczewo), który należał kiedyś do majątku Wereszczaków. Jak twierdzą niektórzy białoruscy literaturoznawcy, opisane w "Panu Tadeuszu" Soplicowo całkowicie odpowiada swoim wyglądem Tuchanowiczom i najbliższym okolicom.

Dwa lata temu obchodzona była 250. rocznica urodzin Tadeusza Kościuszki (1746 - 1817), narodowego bohatera Polski i Ameryki Północnej. Z tej okazji w Kosowie została uroczystie odsłonięta tablica pamiątkowa z wizerunkiem bohatera. W rodowej posiadłości syna miecznika brzeskiego - Siechnowicach - od 1988 r. stoi popiersie Najwyższego Naczelnika Sił Zbrojnych Narodowych. Co prawda na Mereczowszczyźnie nie ma już domu, gdzie urodził się Naczelnik, zachowały się jednak rysunki Napoleona Ordy, wiernie oddające jego wygląd. Obecnie teren ten jest ogrodzony. Na tablicy pamiątkowej umieszczony jest napis w języku rosyjskim: "W domu, który stał w tym miejscu, w 1746 r. urodził się T. Kościuszko, wybitny działacz polityczny Polski". Kościuszko przebywał także w Pińsku i Lubieszowie, gdzie uczęszczał do kolegium pijarów. Aby w pełniejszym zakresie zachować pamięć o bohaterze, należałoby odbudować jego dom rodzinny i urządzić muzeum biograficzne.

Na Polesiu urodził się jeszcze jeden wybitny bojownik o wolność Polski - **Romuald Traugutt** (1826 - 1864). Pochodził on z Szostakowa w byłym powiecie brzeskim. W 1862 r. przyszły dyktator powstania styczniowego na krótko zamieszkał w Ostowie (pow. kobryński), które otrzymał w spadku. Po wybuchu powstania Traugutt został dowódcą kobryńskiego oddziału powstańczego. Toczył m. in. walki " w lasach pod Horbami, Woroniem, Kołodnem w pow. stolińskim".¹ W 1988 r., na miejscu byłego folwarku (pół km na zachód od Szostakowej), umieszczona została tablica pamiątkowa.

Z Brześciem związane jest nazwisko wybitnego polityka, pisarza i żołnierza - **Juliana Ursyna Niemcewicz** (1757 - 1841). Urodził się on w pobliskich Skokach,



odległych od miasta tylko o kilka kilometrów. Wspominał później, że do dworu jego ojca przyjeżdżali często okoliczni przełożeni klasztorów, kończąc zwykle wizyty życzeniami: "aby ten maleńki urodzony Jezus zsyłał largiter na dostojny dom wasz wszystkie prosperitates i sukcesy"². Dwór w Skokach zachował się po dzień dzisiejszy, jest jednak bardzo zniszczony.

Wiadomym jest, że generał **Jarosław Dąbrowski** (1836 - 1871) jako 9 - letni chłopiec został oddany do korpusu kadetów w Brześciu. Niewielka wzmianka o tym znajduje się w brzeskim muzeum regionalnym.

Stanisław August Poniatowski (1732 - 1798), ostatni król Polski, urodził się w Wołczynie w powiecie brzeskim. Zmarł w Petersburgu, a trumnę z jego zwłokami złożono w kościele św. Katarzyny. Kiedy w 1938 r. władze komunistyczne podjęły

zamiar rozbiórki kościoła, zwłoki króla zostały odesłane do Polski. Pochowano wówczas monarchę w kościele św. Trójcy w Wołczynie. Dopiero w czerwcu 1989 r. ostatni król Polski wrócił "na miejsce swego pomazania i koronowania - do katedry św. Jana w Warszawie"³.

Wygląd pałacików i dworów polskich na Kresach został utrwalony dzięki rysunkom **Napoleona Ordy** (1807 - 1883). Urodził się on we wsi Worocewicze (pow. janowski), położonej w pół drogi pomiędzy Kobryniem a Pińskiem. Po 1860 r. rozpoczął liczne podróże po ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (gub. Wołyńska, Mińska, Nowogródzka i in.), szkicując przy okazji widoki miast i wsi, utrwalając wygląd zamków, pałaców, rezydencji magnackich i dworów szlacheckich. Wydany drukiem album rysunków Napoleona Ordy stanowi obecnie najobszerniejszy i najdokładniejszy przekaz dawniejszej architektury tych ziem. "Rysunki z Kobrynia poza wartością historyczną i ikonograficzną mają dla nas szczególne znaczenie. Ujawniają one ciekawy, nigdzie nie notowany szczegół biograficzny dotyczący artysty, a mianowicie trzy rysunki z tej serii zatytułowane są: *Szpital więzienny* i dwukrotnie *Moja cela więzienna*"⁴. Za udział Ordy w powstaniu listopadowym Worocewicze zostały skonfiskowane. Podczas I wojny światowej dwór został całkowicie zniszczony, a dobra - już w okresie powojennym - rozparcelowane. Obecnie, głównie dzięki staraniom Fundacji Napoleona Ordy, przewiduje się przygotowanie projektu odbudowy domu rodzinnego Ordów. Środowiska naukowe podkreślają, że głównym celem artysty - poprzez tworzone dzieła - było przekazanie przyszłym pokoleniom skarbów architektury rodzimej.

Życie całego szeregu uznanych pisarzy polskich było związane z Ziemią Poleską. **Józef Ignacy Kraszewski** (1812 - 1889), autor wielu poczytnych powieści historycznych, spędził część swoich młodościowych lat w majątku Dołha na Polesiu (pow. prużański). Niestety, dworek w którym mieszkał, nie zachował się.

Przez sześć lat (1858 - 1864) w majątku swojego męża w Ludwinowie (pow. drohicki) mieszkała pisarka **Eliza Orzeszkowa**. Z dworku ludwinowskiego pozostały jedynie ruiny, natomiast w parku stoją nadal nienaruszone potężne dęby. Orzeszkowie wybudowali także nową siedzibę w Bielinie, położoną nad Kanałem Królewskim, jednak nie zdążyli w niej zamieszkać. Po wybuchu powstania styczniowego E. Orzeszkowa zaangażowała się w działalność powstańczych służb pomocniczych. Przez pewien czas ukrywał się u niej ranny Romuald Traugutt, później odwiozła go



do granic Królestwa Polskiego. Po zdławieniu powstania oba majątki zostały skonfiskowane, a po pierwszej wojnie światowej rozparcelowane. Bohaterstwo powstańców zostało rozślawione przez autorkę *"Nad Niemnem"* w zbiorze nowel pt. *"Gloria victis"* (1910). *"A wiatr prędko od nieznanej, bezimiennej, wielkiej mogiły leśnej leciał i leciał, niosąc i niosąc w przestrzeń, w czas, w pamięć, w serca, w przyszłość świata tryumfem dalekiej przyszłości rozbrzmiewający okrzyk - Gloria victis"*⁵. Jedną z ulic wsi Ludwinowo nosi imię Elizy Orzeszkowej. W obwodzie brzeskim zachowała się po niej jeszcze jedna pamiątka: posadzony własnoręcznie dąb (ok. 1908 r.), w parku byłego folwarku Flerjanowo (pow. lachowicki)⁶.

Pisarka **Maria Rodziewiczówna** (1863 - 1944), którą z podziwem nazywano "niewiastą kresową z forteczki na Dzikich Polach"⁷, przez długie lata gospodarowała w dziedzicznym majątku Hruszowa (pow. kobryński). W tym roku mija 135. rocznica jej urodzin. Podstawowym źródłem twórczości powieściopisarki była unikalna przyroda Polesia oraz obyczaje ludu miejscowego. Dopiero w 1994 r. odbyło się w Hruszowej poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci pisarki, pod zachowanym mitycznym dębem "Dewajtis". Na granitowej tablicy wyryte zostały napisy w języku polskim i białoruskim.

W powiecie prużańskim znajduje się miejsce spoczynku poety **Franciszka Karpińskiego** (1741 - 1825). Grób jego znajduje się w pobliżu kościoła, w samym centrum Lyskowej. Napis na płycie nagrobnej głosi: "Oto mój dom ubogi". Karpiński w 1819 r. nabył leżący w pobliżu folwark Chorowszczyzna, urządził też szkołę dla miejscowych dzieci.

Również z Ziemią Lyskowską związany jest **Albin Dziakoński**, poeta tworzący w latach międzywojennych. Urodził się on w majątku Piotrowicze (pow. kobryński), zaś od 1920 r. mieszkał w Mogiłowcach (pow. prużański). Wiadomo, że był spokrewniony z Elizą Orzeszkową. Wydał kilka tomików poezji, m. in. *"Zielone Mogiłowce"*. "Pozostał Albin Dziakoński niedoceniony, może zapomniany. Jak większość właścicieli ziemskich, zginął w 1939 r. Nie wiemy w jakich okolicznościach i gdzie spoczął na zawsze"⁸.

Z Polesiem związana była również działalność biskupa **Adama Naruszewicza** (1733 - 1796), poety, publicysty, historyka i tłumacza. W 1748 r. wstąpił on do zakonu jezuitów w Pińsku. Później, już jako biskup łucki osiadł w Janowie Podlaskim poświęcając się działalności filantropijnej.

Mateusz Butrymowicz nie jest co prawda tak znany jak Adam Naruszewicz, "jednak na Polesiu z jego nazwiskiem kojarzy się wiele pozytywnych poczynąń"⁹. Kształcił się u jezuitów w Kolegium Pińskim, później objął funkcję miecznika powiatu pińskiego oraz wybrano go posłem do sejmu Rzeczypospolitej. M. Butrymowicz był właścicielem wsi Lopatynów, majątku Krystynów oraz dóbr Podhacie i Wysock. W latach 1784 - 1790 wybudował w Pińsku piękny pałac, w którym, jak wspomina Danuta Waszczukówna-Kamieniecka, w latach międzywojennych mieściła się rezydencja biskupa pińskiego. Mateusz Butrymowicz przyczynił się w znaczącym stopniu do budowy szeregu traktów drogowych oraz dwóch kanałów: Ogińskiego i Królewskiego.

Widoczne ślady swojej działalności na Polesiu pozostawił ród Ogińskich, posiadający dobra w Zalesiu, Bobrach, Białyniczach i kilku innych miejscowościach. Hetman **Michał Kazimierz Ogiński** (1728 - 1800) finansował budowę kanału telechańskiego, zwanego później Ogińskim. Zbudowany on został w latach 1767 - 1783, pomiędzy rzekami Jasełdą i Szczarą. Znało Polesie również **Michała Kleofasa Ogińskiego** (1765 - 1833), kompozytora niezwykle popularnych polonezów fortepianowych. Jego dwór w Mołodowie został później sprzedany znanej na Polesiu rodzinie Skirmuntów. Czas nie oszczędził również tej rezydencji, spłonęła doszczętnie w 1943 r.

Aleksander Skirmunt był właścicielem Porzecza w pow. pińskim, gdzie pozostał piękny park z wieloma wartościowymi gatunkami drzew.

W Hruszówce urodził się późniejszy nowogrodzki poseł **Tadeusz Rejtan** (1746 - 1780), który na sejmie w 1773 r. wstał się niezłomnym oporem przeciwko rozbiorowi Polski. Biografia jego, napisana przez J. U. Niemcewicza, podaje: " ... znalazł schronienie i śmierć pod rodzinnym dachem w Hruszówce na Polesiu"¹⁰. Jak podaje "Słownik pamiątek ..." zespół architektoniczno-parkowy w tej miejscowości zachował się po dzień dzisiejszy.



Tadeusz Rejtan. Fragment obrazu Jana Matejki.

Ignacy Domeyko (1802 - 1889), mineralog, geolog, późniejszy profesor Uniwersytetu w Santiago, niejednokrotnie odwiedzał Ziemię Baranowicką. Bywał m.in. w Baranowiczach, Stołowiczach, Połonecznej, Bortnikach, Korczewie, Iszkoldzu, Tuchanowiczach. Takie informacje podaje w swoim artykule członek Towarzystwa Geograficznego Michał Malinowski¹¹. Brak jest w tych miejscowościach jakiegokolwiek tablicy pamiątkowej, pomimo tego, że w przewodniku encyklopedycznym "Myśliciele i aswietniki Białorusi" (Mińsk 1995) został zamieszczony o nim dość duży artykuł.

Rodzinny dom **Franciszka Wysloucha** (1896 - 1978), literata, malarza, pułkownika, pozostał do dziś. W książce "Na ścieżkach Polesia" autor opisuje go w sposób następujący: "Dom stawiano na wysokim gruncie, ale boki dworu i jego tyły oto-

zione były bagniskami. Głębokie fosy i kanały, wykopane ongiś, odgradzały dwór i zabezpieczały go przed groźbą napadów. Kto budował te fosy - nie wiadomo, ale one nadawały charakter miejscowości, bo obsadzono je lipami, jesionami, klonami, topolami, które wybujały wysoko ponad dach facjaty, ale jego białe mury zamykał gęszcz rozrośniętych drzew. One tylko wskazywały gdzie są Pirkowicze".¹² Wyraźnie wyczuwa się, że autor jest zakochany w Polesiu, w swoich rodzinnych Pirkowiczach (pow. drohicki). Przypisuje im wielką rolę w dziejach: "Wielu ludzi o historycznych nazwiskach przebywało pod jego dachem. Tu wreszcie całe pokolenia właścicieli dworu kultywowały tradycje i zwyczaje kraju. Nie sposób mówić o Polesiu i jego ludziach omijając Pirkowicze. Dwór leżał na szlaku komunikacyjnym z zachodu na wschód, a więc był zawsze świadkiem wielkich zdarzeń historycznych".¹³ Obecnie w Pirkowiczach mieści się szkoła sanatoryjno-lecznicza.

Wybitną osobistością związaną z Polesiem był **Andrzej Boboła** (1591 - 1657). Ten jezuita zginął z rąk kozaków we wsi Mogilno. Zwłoki męczennika zostały najpierw umieszczone w kościele w Janowie (obecnie Iwanowo), a następnie przewiezione do Pińska. Los sprawił, że trumna z relikwiami - już po kanonizacji - wróciła do Polski.

Danuta Waszczukówna- Kamieniecka w szeregu wybitnych ludzi Polesia wymienia również **Franciszka Łachockiego** (1899 - 1987), urodzonego i związanego z Prużanami. Z myślą "o ukochanym Polesiu wydał na kilka tomików wierszy"¹⁴.

Spośród żyjących osób, do grona uznanych osobistości wywodzących się z Polesia, należy zaliczyć brześciankę **Danutę Waszczukównę-Kamieniecką**. Pomimo tego, że już od kilkudziesięciu lat mieszka w Londynie, stale pamięta o swoim rodzinnym mieście. Znacomitym dowodem na to jest wydana niedawno niezwykle interesująca książka pt. "Brześć. Niezapomniane miasto". Prowadzi ona aktywną działalność społeczną, kulturalno-oświatową i charytatywną. Utrzymuje liczne kontakty ze społecznymi organizacjami Polski i Białorusi m.in. ze Stowarzyszeniem "Stare Miasto" w Brześciu. Dzięki jej ofiarności do zbiorów regionalnych Obwodowej Biblioteki w Brześciu trafiło bardzo wiele cennych materiałów, dotyczących zarówno historii miasta jak i Polesia.



Podsumowując ten telegraficzny wręcz przegląd postaci związanych z Ziemią Poleską, należy stwierdzić, że nie wyczerpuje on w pełni grona ludzi, którzy godnie zapisali się w dziejach tych ziem. O wielu z nich nie powstały jeszcze na Białorusi odpowiednie opracowania lub rozprawy, wielu z nich czeka dopiero na odkrycie.

Nawet Napoleon Orda, tak przecież znany i ceniony, został w swoim rodzinnym kraju dopiero niedawno ponownie odkryty. Z ludźmi tymi wiązą się istniejące zabytki architektury oraz pamiątki o charakterze kulturowym. Wiele z nich zostało unicestwionych tragicznym huraganem dwudziestowiecznych totalitaryzmów, kiedy świadomie nie dbano o nie lub celowo niszczone. Pamięć o wybitnych ludziach Polesia wymaga, aby pozostałe po nich pamiątki były odbudowywane i restaurowane, i to nie tylko z okazji przypadających rocznic lub jubileuszy. Potrzebne jest systematyczne, świadome działanie, zmierzające do kształtowania pozytywnego stosunku do dziedzictwa kulturowego, które jest naszym wspólnym dobrem i bogactwem.

Przypisy:

1. Waszczukówna-Kamieniecka D., Brześć. Niezapomniane miasto, Londyn 1997, s. 37.
2. Bystron J. S., Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII, Cz. 11, Warszawa 1994, s. 39.
3. Zgorzelska A., Powrót króla, Warszawa 1991, s. 141.
4. Kaczanowska M., Napoleon Orda twórca widoków architektonicznych: zarys życia i twórczości, *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*, T. 12: 1968, s. 126 - 127.
5. Orzeszkowa E., Opowiadania, Warszawa 1971, s. 477.
6. Swoj pamiątek historii i kultury Białorusii: Brestskaja oblast, Mińsk 1990, s. 292.
7. Ratajczak J., Powieści Marii Rodziewiczówny, *Proza Polska*, s. 52.
8. Kapryza W., Mogiłowców, *Głos znad Niemna* 1995, nr z 22 - 28 V, s. 4.
9. Waszczukówna-Kamieniecka D., op. cit., s. 47.
10. Frasz Z., Gest bezsilnego protestu, *Głos znad Niemna* 1995, nr z 15 - 21 V, s. 4.
11. Malinowski M., Pamięć i zaślepienie, *Głos znad Niemna* 1997, nr z 19 - 25 VII, s. 4.
12. Wyslouch Fr., Na ścieżkach Polesia, Londyn 1976, s. 156.
13. Tamże, s. 156.
14. Waszczukówna-Kamieniecka D., op. cit., s. 60.

Jerzy Cygan, OFMCap.

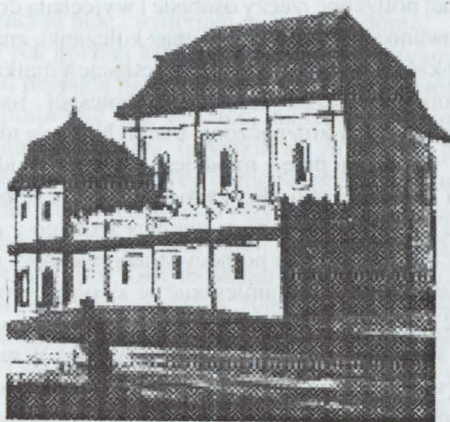
Maria Zofia Tkaczykowa (1887 - 1963): "niewiasta dzielna"

Bliższe przyjrzenie się postaci Marii Zofii Tkaczykowej pozwala dostrzec w niej, z jednej strony osobę bardzo skromną i cichą, zaś z drugiej nieprzeciętną w wymiarze życia religijnego, rodzinnego, patriotycznego i narodowego. Zasłużyła sobie na wdzięczną pamięć potomnych. Biblijny przydomek "niewiasty dzielnej" (Prz 31,10) dobrze przystaje do jej duchowej sylwetki.

Uczestniczka dramatu religijnego

Szczególnie bogactwo jej osobowości znajdujemy przede wszystkim w religijnej sferze życia. Urodziła się 18 I 1887 roku we Włodawie - jak można wnosić ze skąpych przekazów historycznych - w zamożnej, ortodoksyjnej żydowskiej rodzinie Barnholców. Nosiła imię Sura. Przyszła na świat jako bardzo słabe dziecko, dlatego w tajemnicy przed rodzicami Nuchimem i Barbarą z Pitermanów została ochrzczona po katolicku "z wody" przez posługującą u Barnholców polską kobietę. Jej religijny

dramat rozpoczął się w pierwszych latach życia, kiedy we śnie ujrziała Matkę Bożą, chociaż początkowo nie potrafiła jeszcze identyfikować z Nią oglądanej przez siebie "Pięknej i Dobrej Pani". Pomogła jej w tym koleżanka ze szkolnej ławy, późniejsza wierna przyjaciółka Niusia Pęczkowska. Pod jej wpływem, lecz głównie powodowana wewnętrzną potrzebą, Sura zaczęła interesować się treściami katolickiej wiary. Fascynowała ją szczególnie Matka Boża i nauka o przy-



Bóżnica we Włodawie (ok. 1850 r.)

powszechnie łączonej z Goźlinem Dom ten znajdował się nieopodal kościoła księży marianów, słynącego z posiadania cudownego obrazu Matki Boskiej: Broniącej i Ratującej. Maria Zofia cieszyła się, że znów ma własny dom, szczególnie zaś z tego, że może codziennie uczestniczyć we mszy św. i przyjmować sakrament Eucharystii. Bliskość świątyni przypominała jej obowiązki matki - wychowawczyń, wcześniejsze postanowienia dobrego wychowania dzieci zgodnie z zasadami wiary katolickiej. Wiedziała jaką rolę odgrywa w wychowaniu dobry przykład. Efekty pracy wychowawczej w rodzinie były widoczne: dzieci darzyły szacunkiem i miłością rodziców, kochały się wzajemnie, nie nastroczały większych trudności. Maria - Zofia zaszczepliła w dzieciach maryjną pobożność, wyrażającą się m.in. częstym odmawianiem różańca, śpiewaniem "Godzinek" i pieśni maryjnych. Uczyla żywej ufności w opiekę Maryi.



Zofia Tkaczyk (fot. ok. 1925 r.)

Jan Tkaczyk początkowo myślał o pozostaniu we Francji i sprowadzeniu tam rodziny, jednak względy zdrowotne przyspieszyły jego decyzję o powrocie do Polski. Dzięki zarobionym za granicą pieniądзом młoda rodzina uruchomiła w Goźlinie sklep spożywczy i masarnię, a potem również piwiarnię. Kiedy spłacili zaciągnięte pożyczki i zobowiązania, zaczęli wspomagać innych. Tkaczykowa, pomna na doznawaną niegdyś pomoc od rodziny i od obcych, starała się na każdym kroku wspierać materialnie potrzebujących. Formy tej pomocy były różne: posyłała chorym posiłki, biednym sprzedawała "na kredyt", udzielała długoterminowych - czasami nawet bezzwrotnych - "pożyczek". Rodzinie listonosza, który mocno zawinił wobec niej i dzieci, wybierając z listów od męża francuskie banknoty, przekazała bardzo potrzebną jej odzież. W czasie wakacji Tkaczykowie gościli zwykle u siebie rodzinę z Warszawy, a podczas II wojny światowej dawali schronienie żołnierzom września 1939 roku i partyzantom. W działaniu tym nie było nic na pokaz. Kierowali się zwykłymi odruchami serca, co wynikało także z pobudek religijnych i przekonania, że "tajemnica szczęścia leży w dawaniu radości innym". W ten sposób rodzina Tkaczyków zaskarbiła sobie szacunek, życzliwość i wdzięczność oraz trwałe miejsce w pamięci tych ludzi, którzy z nimi zetknęli się. Rodzina stopniowo powiększała się, oprócz wspomnianych wyżej - Feliksa, Władysława i Piotra, urodzili się jeszcze: Janina, Henryk, Maria i Jadwiga.

Służba dla Ojczyzny

Druga wojna światowa stworzyła dla wszystkich mieszkańców Polski szczególne zagrożenie, przede wszystkim dla tych, którzy mieli pochodzenie żydowskie. Mimo wewnętrzznego przekonania, że Matka Boska otoczy nadzwyczajną opieką jej rodzinę,

Maria - Zofia z całą świadomością odczuwała groźbę wojny i niepewność swojej sytuacji. W okolicznych wioskach mieszkali Niemcy - koloniści, w pobliskich Sobieniach Jeziorach do września 1942 roku istniało getto dla ludności żydowskiej. Jakże trudna musiała być służba rodziny Tkaczyków dla Ojczyzny! Wiadomo, że nie wszystkich Polaków stać było na życzliwość wobec każdego bliźniego, zdarzali się i tacy, dla których wydanie sąsiada, przyjaciela czy nawet brata nie było czynem haniebnym. Tkaczykowie doświadczyli tego w 1943 roku. Jeden z sąsiadów, wysiedleńca z Poznańskiego, żywiąc urazę "z urojenia" doniósł żandarmerii niemieckiej stacjonującej w Sobieniach Jeziorach, że tuż obok kościoła w Porzeczcu Mariańskim mieszka żydowska rodzina. Żandarmi zorganizowali obławę. Kiedy przybyli pod wskazany dom, zauważyli przepisowo zaciemnione okna, czego wymagało ówczesne prawo. Kierujący grupą komendant zajrzał do środka. To, co zobaczył, przekonało go, że zaszła jakaś pomyłka. Rodzina Tkaczyków klęczała przed świętym obrazem odmawiając głośno różaniec i litanie do Matki Boskiej. Jedna z córek, wspominając ten fakt, napisała, że "żandarmowi niemieckiemu zmiękło serce" i dlatego rozkaz rozstrzelania nie został wykonany.

W rodzinie Tkaczyków nie brakowało heroicznych czynów, których prąródłem było patriotyczne wychowanie przez matkę. Pewnego razu jej córka Feliksa, żona pisarza w majątku hrabiny Zofii Jezierskiej w Sobieniach Szlacheckich, przyjęła do swego mieszkania i nakarmiła podróżującą dziewczynę. Widząc jej skrajne wyczerpanie, położyła na podłodze siennik i pozwoliła odpocząć. Dziewczę usnęło, a podczas



Zofia Tkaczyk (na dole w środku)
z rodziną. Fot. ok. 1960 r.

snu mówiło do siebie po żydowsku. Była to Irena Wojdalska z Warszawy, córka bogatego żydowskiego kupca z ul. Tamka. Ojciec polecił jej, aby ratowała się nie idąc do getta; "by wyruszyła ku polskim wsiom, a znajdzie dobrych ludzi, którzy ją ocalą". Znalazła ich w osobach córki Marii - Zofii i jej teścia Bolesława Siemierzewicza, który zaopiekował się nią jak własnym dzieckiem. Z rąk Marii Siemierzewiczówny-Lubienieckiej, szwagierki córki, Irena przyjęła chrzest "z wody". Wszyscy dobrze wiedzieli, że za ukrywanie jej każdemu groziło rozstrzelanie. Wszyscy z rodziny Tkaczyków byli mocno zaangażowani w ruch oporu. Nawet mała wnuczka Marii-Zofii, dziś zasłużony lekarz - Elżbieta Blachowska, przносиła z Sobień do Gożlina zaszyte w ubraniu tajne gazetki.

W czasie okupacji dwaj synowie Tkaczyków, Piotr i Henryk, należeli do Armii Krajowej. Także ich dwie siostry, Maria i Jadwiga, współpracowały z organizacją podziemną. Maria należała do harcerstwa (Szare Szeregi), jako łączniczka pracowała na rzecz AK. Wypełniała też obowiązki sanitariuszki w szpitalu polowym. Od 14 roku życia zaczęła pisać wiersze. Maksymilian Heleszko, mąż córki Tkaczyków Janiny (zmarłej w 1998 roku), zapytany czy w stylu życia teściowej dostrzegł jakieś przejawy przywiązania do zwyczajów żydowskich, odrzekł, że "u niej wszystko było i katolickie, i polskie".

Po wojnie dzieci pozakładały swoje rodziny i kolejno opuszczaly dom rodzinny. W 1950 roku zmarł Jan Tkaczyk. Żona Maria-Zofia pozostała we wdowieństwie jeszcze przez 13 lat. Umierała w Sobieniach Jeziorach, u syna Piotra ożenionego z Janiną Gajownikówną, w otoczeniu całej rodziny. Tkacykowie spoczywają snem wiecznym na cmentarzu w Porzeczu Mariańskim, w Gożlinie. Dzieciom przekazali sztandarowe hasło matki: "Bóg i Ojczyzna" oraz mocne przekonanie, że "Pan Bóg istnieje i nas kocha", że winniśmy także Go kochać i dobrze czynić ludziom, tak by ślad naszych czynów był czytelny również w następnych pokoleniach.

Piśmiennictwo:

1. Cygan Jerzy, Bohaterska dziedziczka Grabowca i Sobień: Zofia Maria Jezierska, "Podlaski Kwartalnik Kulturalny" 2/93, s. 39 - 46. - Ponadto w archiwum autora znajduje się teczka z dokumentami i relacjami: "Zofia Tkaczyk. Materiały do biografii".
2. Dydyca Pacyfik, Niepokalana w tęczy, Rycerz Niepokalanej" / Santa Severa - Włochy/, lipiec - sierpień 1988, s. 248 -249; to samo w nieco zmienionej wersji, w : tenże, Niosąc ziarno na zasiew. /Konferencje, kazania, wspomnienia, świadectwa/, Rzym - Lublin 1992, s. 27 - 31.
3. Karczewska Małgorzata, Droga Marii Zofii Tkaczyk /Sury Barnhole/ z judaizmu do katolicyzmu /1887 - 1963/. Praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. Henryka Mierzińskiego. Instytut Pedagogiki. Wyższa Szkoła Rolniczo - Pedagogiczna, Siedlce 1995, s. 75 /maszynopis powielany/.
4. Siemierzewicz-Feliksa, Droga życia mojej matki. Wspomnienie o Marii Zofii Tkaczyk /1887 - 1963/, "Duszpasterz polski za granicą" /Rzym/, R. 39: 1988 nr 2 167, s. 301 - 333 /także w osobnej nadbitce/.

Małgorzata Nikolska

Alfons Karny - portrety z brązu

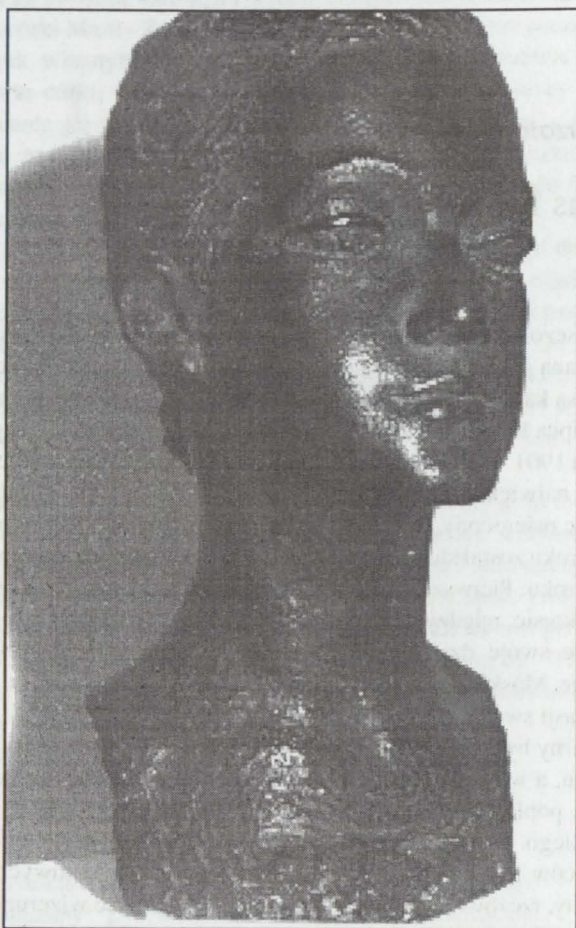
W sezonie wakacyjnym sala odczytowa Muzeum Okręgowego w Białej Podlskiej zamieniana jest zwykle w salę wystawową, gdzie na niewielkiej powierzchni prezentowane są kameralne wystawy grafiki, fotografii, rzeźby i medalierstwa.

3 lipca br. otwarta została wystawa rzeźby Alfonsa Karnego. Artysta ten (żyjący w latach 1901 - 1989), obok Dunikowskiego, Kuny, Zamoyskiego, Breyera, zaliczany jest do największych rzeźbiarzy polskich XX wieku. Urodzony w Białymstoku, wcześniej osierocony, był autentycznym samoukiem. Pomimo braku wykształcenia, w 1924 roku został studentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, którą ukończył w 1930 roku. Pierwsze swoje międzynarodowe sukcesy i znaczną popularność zyskał już w okresie międzywojennym, zdobywając nagrody w licznych konkursach i wystawiając swoje dzieła w wielu ważnych metropoliach - Nowym Jorku, Paryżu, Londynie, Moskwie, Berlinie, Atenach. Zmarł w Warszawie, do końca czynny i wierny jednej pasji swojego życia - rzeźbiarstwu.

Karny był przede wszystkim mistrzem rzeźby portretowej, tworzonej w brązie, kamieniu, a w końcowej fazie życia także w ceramice i szkłe. Stworzył znakomite portrety, popiersia wielkich Polaków: Chopina, Mickiewicza, Curie - Skłodowskiej, Piłsudskiego. Rzeźbił współczesnych mu wielkich ludzi kultury i nauki, znanych sportowców i zwykłych, prostych ludzi. Oprócz portretowych głów, Karny tworzył także akty, rzeźby o tematyce sportowej i wzruszające wizerunki dzieci.

Wystawa, zorganizowana w oparciu o zbiory Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego w Białymstoku, zawierała niewielki fragment dorobku twórczego artysty. Jednakże każda z dziesięciu eksponowanych rzeźb, to dzieło ważne i znaczące w jego artystycznej biografii.

Rzeźba portretowa Alfonsa Karnego czerpie z najlepszych wzorców klasycznych, rzeźby staroegipskiej i hellenistycznej. Przy realistycznym traktowaniu modelu, dbałości o fizyczne podobieństwo, zawiera pogłębiony wizerunek psychologiczny i odwieczny, klasyczny spokój. Na wystawie oglądać można było m.in. jedną z wcześniejszych prac artysty, powstałą w 1930 roku głowę Miłosza Kotarbińskiego, pochodzące z najlepszego okresu twórczego artysty (czasów okupacji) piękne i wymowne portrety Ludwika Solńskiego i Juliusza Kadena - Bandrowskiego, psychologi-



Alfons Karny
"Łączniczka Jola",
brąz, 1940 r.
Fot. T. Żaczek

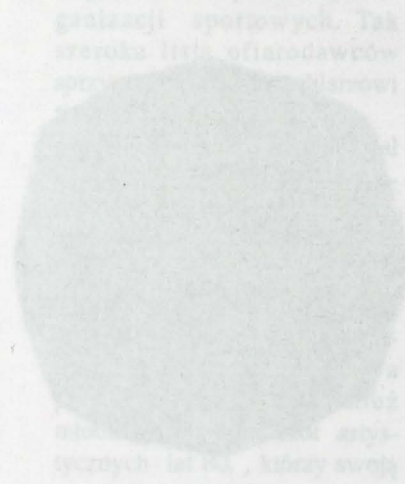
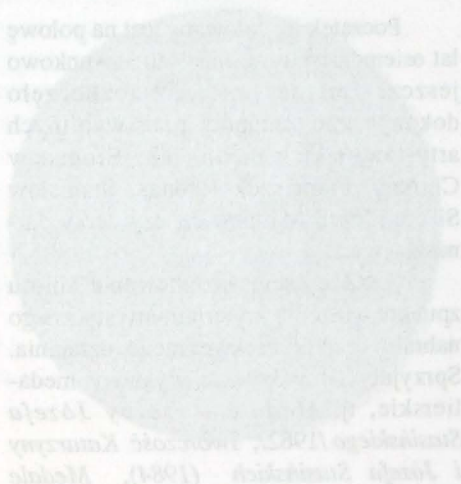
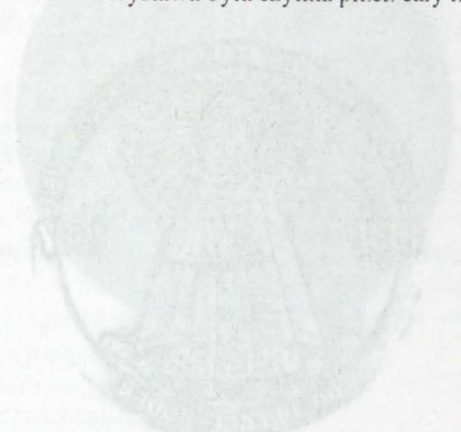
czne wizerunki ukazujące ulotny nastrój, pełne ekspresji i wewnętrznej prawdy. Powstałe w tym samym czasie kobiece główki - "Łączniczki Joli" i Madzi Kuny (niespełnionej miłości artysty), to formy kameralne, o nastroju melancholii i lirycznej zadumie. Elementy romantycznej ekspresji znaleźć można w portrecie Chopina, którego monumentalny pierwowzór, wystawiony w 1937 roku na wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu, uhonorowany został złotym medalem.

W latach sześćdziesiątych artysta porzucił finezyjne i romantyczne brązy, rozpoczynając eksperymenty ze szklawioną ceramiką i szkłem. Tworzył wówczas formy masywne, obłe, "nowocześnie" uproszczone. Z tego czasu pochodzą m.in. "Autoportret" i "Marynarz z Orła": rzeźby zwarte, hieratyczne i dostojne, z porowatą powierzchnią - pokrytą błyszczącym złotem płatkowym. Jedną z ostat-

nich rzeźb artysty jest powstała w latach siedemdziesiątych forma zatytułowana "Po zjedzeniu konfitur". Przedstawia ona wizerunek dziecka - bobasa, popstrzony kolorowymi naciekami ceramicznej polewy, malowniczo współgrającej z tematem, stwarzający odczuwalne wrażenie lepkości i słodkiej zmysłowości.

Wystawie towarzyszyły plansze z fotografiami innych dzieł artysty (m. in. słynnej "Skakanki"), przygotowanymi i wybranymi w 1978 roku przez samego artystę i obdarzonymi autentycznym, własnoręcznym komentarzem autorskim: mądrym i dowcipnym, zawierającym klucz do jego życia i twórczości. "Interesuje mnie mądrość, dobroć i piękno, które znajduję w ludzkich twarzach.... Szukam odwiecznego spokoju i odwiecznej radości estetycznej w ładnej, miękkiej linii, harmonijnej, cichej, a jednocześnie tytanicznej, bez odrobiny dramatu, rozterki, bólu i niewiary".

Wystawa była czynna przez cały lipiec.



Grażyna Lewczuk

Z historii białskiej kolekcji medali

Rozwój sztuki medalierskiej, który nastąpił w Polsce w okresie powojennym, a także stale rosnące zainteresowanie sztuką małego reliefu, nie pozostało bez wpływu na kolekcje muzealne. Ambicją muzeów było i jest dostrzeganie tendencji kształtujących sztukę współczesną. Należy do nich również Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej, gdzie obok galerii malarstwa dawnego i współczesnego, powstała i stale jest uzupełniana kolekcja medalierska.



Początek jej datowany jest na połowę lat osiemdziesiątych, kiedy to stosunkowo jeszcze "młode" muzeum rozpoczęło dokonywanie zakupów prac wybitnych artystów, takich m. in. jak: Bronisław Chromy, Franciszek Habdas, Stanisław Sikora, Józef Markiewicz czy Jerzy Januszkiewicz.

Z czasem kształtowanie zbioru z punktu widzenia kryterium artystycznego nabrało cech konsekwentnego działania. Sprzyjały temu kolejne wystawy medalierskie, tj. *Medale i rzeźby Józefa Stasińskiego* /1982/, *Twórczość Katarzyny i Józefa Stasińskich* (1984), *Medale*

Magdaleny Dobruckiej (1986), *Medalierstwo - Zofia Demkowska - Uczniowie* (1989 - prezentacja prac 22 uczniów), Medale Ewy Olszewskiej - Borys (1992), *Twórczość Piotra Gawrona* /1994/, po których następowały zakupy prac bezpośrednio od artystów.

Wzbogacaniu zbioru sprzyjały także zakupy u prywatnych oferentów czy kolekcjonerów, którzy nierzadko pozbywali się własnych kolekcji, uzupełniając w ten sposób kolekcję muzealną.

W ostatnich latach, kiedy dotkliwie odczuwany jest w Muzeum ciągły brak funduszy na zakupy eksponatów, kontynuowanie kolekcji jest bardzo trudne. Podejmowane są starania by pozyskiwać nowe nabytki drogą darów i przekazów, poprzez szukanie ofiarodawców, a także docieranie do emitentów medali. Efektem tych działań jest pozyskanie około 800 prac. Warto odnotować, że wśród ofiarodawców znalazła się m. in. Kancelaria Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, wielu przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej, liczne instytucje kultury, nauki i oświaty, właściciele przedsiębiorstw i spółek oraz reprezentanci organizacji sportowych. Tak szeroka lista ofiarodawców sprzyja bogatemu wachlarzowi tematycznemu eksponatów.

W ciągu 20 lat powstał w Muzeum Bialskim zbiór liczący około 2000 medali, który obejmuje prace blisko 100 artystów różnych pokoleń. Są wśród nich ci, którym przed laty przypadło w udziale określenie oblicza polskiego medalierstwa powojennego, jak również młodzi absolwenci szkół artystycznych lat 80., którzy swoją



aktywność, a niekiedy i działalność pedagogiczną, rozwijają w różnych ośrodkach na terenie kraju, m. in. w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Łodzi, Lublinie, Gdańsku czy Zielonej Górze.

W kolekcji znajdują się zarówno medale wykonane techniką lania, niekiedy w bardzo niewielkiej liczbie egzemplarzy, jak również medale bite w dużych nakładach w Mennicy Państwowej. Obecność tych ostatnich pozwala dostrzec całe wewnętrzne zróżnicowanie polskiego medalierstwa, wyraźnie wskazujące że problemy techniki i wykonawstwa, decydujący niekiedy o rozwiązaniach formalnych, nie może stanowić kryterium wartościującego. Dają temu wyraz sami artyści, z których wielu z powodzeniem uprawia obie techniki.

Na przykładzie bialskiej kolekcji widać, że medalierstwo stało się jedną z tych dziedzin sztuki, w której najpełniej odzwierciedlają się przejawy życia społecznego i intelektualnego. Medale, dzięki swej rozległej tematyce, stanowią interesującą kronikę życia narodu. Można w nich odnaleźć rejestrację rocznic i jubileuszy, ważnych wydarzeń, i to zarówno o zasięgu ogólnonarodowym, jak i lokalnym.

Bialska kolekcja jest reprezentatywna dla kierunków i tendencji występujących w polskim medalierstwie. Potwierdza jego bogactwo i odrębność, które ujawniają się zarówno w formie, jak i niekonwencjonalnym podejściu do treści. Zbiór medali Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej jest w środowisku lokalnym, zarówno poprzez organizację wystawy (jedną z ostatnich *Medale - dary i przekazy z lat 1993 - 1994*), jak i poprzez publikowanie katalogów tematycznych: *Medale wydane na terenie województwa białkopodlaskiego*, *Medale o tematyce muzycznej*, *Medale miast polskich*, w przygotowaniu *Medale muzeów polskich*.

Fotografie: Tadeusz Żaczek

... 15-lecie klubu literackiego ...

Poetyckie prezentacje "MAKSYMY"

Robert Matejuk

Podlaska opowieść

ilu tędy przeszło
ile przejdzie ile ominie
będziesz pierwszym i ostatnim
z modlitwą pasującą do ust
wysoką jak najstarsze drzewo

oto zaczyna się zielony ląd
zdobywałeś go uciekając od ludzi
i poznawałeś wracając
a mocne ramiona Bugu i Krzny
uczyły przywiązania do ziemi
której historia pokazywała się z różnych stron

i dzisiaj olśniewają cię majowe żagle drzew
pszczoły jak ongiś uśmiechają się z przekąsem
gdy odmieniasz Podlasie przez przypadki życia

a gorący krupnik
nadał zadziera nosa
i wskazuje drogę do domu

Janusz Kordaczuk

Jestem w stresie
Czuję cały świat
Siada na karku
Łamie drzwi
Bije okna
Wchodzi przez dach
Jestem w stresie
Powtarzam jeszcze raz
Nie mam odwrotu
Nie mam dokąd iść
Nie mam co mówić
Przegrałem - zrozumiałem
Stres zabił ...

Helena Tomaszewska**między krzykiem a szcceptem**

nie bądź aż tak miły
nie nazywaj aż tak ładnie
nie stawaj aż tak blisko
nie zagłądaj tak obiecująco w oczy

bo znów uwierzę we wszystko
w to co się przedtem nigdy nie udało

bo znów uwierzę w to
w co wierzyć nie chcę

nie rozśmieszaj
nie zacieraj śladów

jeszcze nie jestem gotowa
wierzyć prawdom które kłamią

Franciszek Tadeusz Krasuski

śpieszmy się

"Śpieszmy się kochać ludzi
tak szybko odchodzą"

ks. J. Twardowski

albo słaby nasz pośpiech
albo odchodzenie ludzi tak szybkie
że przeważnie
spóźniamy się o ułamek roku
miesiąca czy dnia
i żałujemy po czasie że
nie użyczyliśmy należytej ilości
życzliwości serdeczności i dobroci
czasami strudziliśmy słowa
by nie były zbyt ciepłe
"śpieszmy się kochać ludzi"

czasami nie chcieliśmy również
za zło dobrem płacić

zapominaliśmy o mistrzu
gdyż Hammurabiego kodeks
był bliższy naszemu egoizmowi

śpieszmy się być ludźmi ludzimi
aby odczucie pociągu życia
opóźnić do granic
najdalszych

Dariusz Promiński**Kopciuszek**

Na rogu ulicy
Pod murem odrapanej kamienicy
Stara chusta rozłożona
Kawałek kartki przekreślonego życia
Dziecko zajęte zabawą
Lalką ze śmietnika
Młoda kobieta oparta na krzyżu
Z zastygłym szepciem na ustach
Honorem człowieka
Co rano przepraszającym
Mały talerzyk stoi przed nią
Dotknięciem różdżki
Porcelana dźwięczy
Muzyką duszy
Jak w wielkiej sali
Na uczcie królewskiej
Tysiące nóg wiruje przed nią
Uśmiecha się
Tańczy
Jest tego balu królową
Płacz dziecka ją budzi
Nie bicie zegara
Płacz dziecka
I lalki zdeptanej

Ireneusz Wagner**Stara kobieta**

czekała na tego co miał przyjść przed zmrokiem
nie przyszedł
minęło siedem lat
i znów spotkała mężczyznę
czekała na tego co miał zostać jej kochankiem
nie kochała się tej nocy z nikim
myślałem że powie mi swoje imię
opowie kilka szczegółów z życia
poszedłem na spotkanie z nią
w centrum miasta kupiłem bukiet róż
włożyłem brązowy garnitur
nową koszulę i paryski krawat
nie przysłała
czekała na tego co miał przyjść przed świtem
następnego dnia zapukałem nie przyszedł
drzwi nikt nie otworzył
wszedłem do środka
ujrzałem martwe ciało starej kobiety
czekała na tego co miał przyjść przyjść przed śmiercią
nie przyszedł

Małgorzata Nikolska

XVI Ogólnopolski Plener Malarski "Janów '98"

Są takie miejsca - miasteczka i okolice - których atmosfera, uroki architektury, piękno krajobrazu zachwycą i przyciąga świat artystyczny. Uciekający od zgiełku wielkich aglomeracji artyści poszukują dzisiaj nowych miejsc, których spokój i nieskalany pejzaż sprzyja oderwaniu się od codziennych kłopotów, tworzy nastrój wypoczynku, skupienia, przemyśleń koniecznych w pracy twórczej.

Malownicze walory nadbużańskiego Podlasia zostały odkryte przez malarzy i fotografików uczestniczących w Ogólnopolskich Plenerach Malarskich w Janowie Podlaskim. Organizowane od 1975 r. przez Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej, pod patronatem wojewody białkopodlaskiego, stały się z biegiem lat tradycyjną imprezą, znaną i popularną w środowisku plastycznym. Dominującym i wiodącym tematem Plenerów Janowskich jest KON, temat i motyw tak popularny i charakterystyczny dla polskiego malarstwa XIX i początków XX wieku.

Jeżeli malować dzisiaj konie, to tylko w Janowie Podlaskim, słynącym w całym świecie urodą i klasą koni arabskich, hodowanych w miejscowej stadninie. Również samo miasteczko, malowniczo wznoszące się na niewielkim wzgórzu, z barokową katedrą, ruinami biskupiego zamku, parkiem z lipową aleją i grotą, w której Naruszewicz pisał historię Polski, z gościnnymi i serdecznymi mieszkańcami, jest wyjątkowo pociągające. Zachwycają też okolice: morenowe pagórki, starorzecza i przelom doliny Bugu, rozległe przestrzenie łąk nadbużańskich, pejzaż szeroki, kresowy - pełen powietrza, z wysokim niebem i płaskim odległym horyzontem. Uroda koni i pejzażu, przetworzone wizją i wyobraźnią artysty, znajdują odzwierciedlenie w obrazach. Każdy z uczestniczących w plenerze artystów zostawia organizatorom jeden obraz. Prace te, gromadzone przez Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej, tworzą jedyną w swoim rodzaju kolekcję, liczącą już około 350 obiektów, w której dominuje tematyczny dualizm: PEJZAZ - KON.

W tym roku, już po raz szesnasty, spotkali się w Janowie artyści z całej Polski: Warszawy, Katowic, Białegostoku, Rzeszowa, Kielc, Bydgoszczy. Tegoroczny plener rozpoczął się 14 lipca w Galerii Autorskiej Macieja Falkiewicza, uczestnika Pleneru, artyście mieszkającego w Janowie i związanego z cykliczną imprezą od momentu jej powstania. Plener zainaugurowała wystawa twórczości Tadeusza Ciesiulewicz, znakomitego malarza, zmarłego w roku ubiegłym, którego obecności na ja-

nowskich plenerach z całą pewnością będzie bardzo brakowało. Obejrzelśmy kilka-naście Jego obrazów, zdjęcia i znakomite rysunki, którymi ozdabiał ciepłe i dowcipne listy do przyjaciół.

Następne dni poświęcone były przede wszystkim pracy twórczej, ale także rozmowom, dyskusjom, poznawaniu się, konfrontacjom postaw i warsztatów twórczych. Były spacer, zwiedzanie i oglądanie najbliższych okolic, przejażdżka furami po malowniczych obszarach nadbużańskiego parku krajobrazowego. I znowu - jak co roku - w plenerze i na rynku pojawili się artyści ze sztalugami, szkicownikami i aparatami fotograficznymi, utrwalający motywy, pejzaż i sytuacje. Były ogniska nad Bugiem i "dzień pięknych kapeluszy", w których plenerowe damy brały udział w pokazie janowskich koni, niczym na królewskich wyścigach w Ascot. Był też niezapomniany bal na sto par (a na pewno na około 100 osób) na Maćkowym klepisku, gdzie grała kapela "Ojra", a bawili się wspólnie z plenerowiczami uczestnicy "Dni Agroturystyki", sponsorzy, władze lokalne, posłowie, goście miejscowi, ludzie kultury i biznesu. Gdzie co chwilę zdejmowano z zawiasów kolejne drzwi i wyjmowano kolejne białe prześcieradło, żeby wszystkich przybyłych godnie usadzić i ugościć. Był też przebój Pleneru - niezapomniane tango "Polesia czar"...

A jak było na co dzień? - ciepło, cudownie i serdecznie. Przemili, wrażliwi, utalentowani ludzie, wyjątkowo sprzyjająca pogoda. Podlasie, po raz kolejny, serdeczną kredką wpisało się w serca artystów, a nam pozostaje mieć nadzieję, że wraz z utratą praw wojewódzkich nie stracimy możliwości promowania tego, co w regionie najcenniejsze, że Plener Janowski, powstały wraz z województwem, wraz z nim nie odejdzie w zapomnienie.

Barbara Przyłuska
Bajka o koniach"



Już 23 lipca w Stadninie Koni można było obejrzeć wystawę prac plenerowych, kończącą XVI Ogólnopolski Plener Malarski "Janów '98". Zakończenie Pleneru, poprzedzone pokazem najpiękniejszych klaczy i ogierów wybranych na coroczną Aukcję, zaszczytliwi obaj białokopodlascy wojewodowie, obaj dyrektorzy Stadniny, i jak zwykle przy takich okazjach, tłumnie, zaproszeni goście. Było elegancko, oficjalnie i bardzo gorąco. W drewnianym magazynie obok Stajni, Zegarowej udekorowanym pięknie malowniczymi bukietami i zawieszonymi szorami końskimi, pokazano aż 87 obrazów, akwael i rysunków. To faktycznie niezły efekt niezbyt liczny i trwającego zaledwie 10 dni Pleneru.

Na pokazie można było obejrzeć prace dziesięciu twórców uczestniczących w Plenerze, osobiście ich poznać i porozmawiać z nimi, co jest rzadkim przywilejem odbiorców i miłośników sztuki. Obrazy do tego stopnia przypadły do gustu zaproszonym gościom, że znaczna ich część została na miejscu zakupiona, a ceny były rzeczywiście promocyjne.

Szczególnym podziwem i powodzeniem cieszyły się nastrojowe kompozycje - inspirowane pejzażem - dwójga artystów znanych już z poprzednich Plenerów - Wiktorii Tołłoczko - Tur z Białegostoku (autorki jedynych w swoim rodzaju akwarel) i Mariana Danielewicza z Bydgoszczy. Furorę zrobiły miniaturowe obrazki w ciepłych czerwieniach, ze świata fantazji i marzeń Barbary Przyłuskiej z Warszawy, która do swoich malowanych "bajek" włączyła również motywy konia.



Zakończenie Pleneru
- prezentacja prac

Podobały się również realistyczne studia pejzażowe śląskich malarzy Witolda Kołbana z Tych i Mariana Knoblocha z Chorzowa, wyraźnie zachwyconych urodą nadbużańskich motywów. Przykuwał uwagę wyraźny, mocny koloryt prac Alicji Kmitter z Bydgoszczy, a także graficzno - malarskie obrazy Jolanty Jakimy - Zerek z Rzeszowa, której rysunki, akwarele i dekoracyjne oleje szybko znalazły nabywców. Maciej Falkiewicz z Janowa Podlaskiego, którego twórczość znana jest powszechnie w całym regionie, pokazał trzy odmienne tematycznie prace: pejzaż, kwiaty i scenę z jeźdźcami. Konie to wiodący temat twórczości Tadeusza Tchórze z Kiele, którego najbardziej spektakularnym dziełem plenerowym był fresk z Pegazem, malowany na ścianie budynku biurowo - hotelowego Stadniny. Moim faworytem wśród wystawiających artystów był jednak Krzysztof Pasztuła z Katowic, autor czterech prac do planowanej "galerii portretów plenerowych", mistrzowsko malowanych pastelami, wręcz nasuwających porównania z mistrzem tego rodzaju - Witkacym. Równie znakomite, w technice, formie i kolorze, były dwie pozostałe prace artysty - studium kaczk i przypadkowa "podwórkowa" martwa natura.

Z niecierpliwością oczekiwać będziemy na grudniową wystawę w białskim Muzeum Okręgowym, gdzie plenerowe szkice i studia przemyślane i dopracowane w pracowniach, pogłębione nostalgią za latem i Janowem, nabiorą muzealnego szlif. Już dzisiaj zapraszamy.

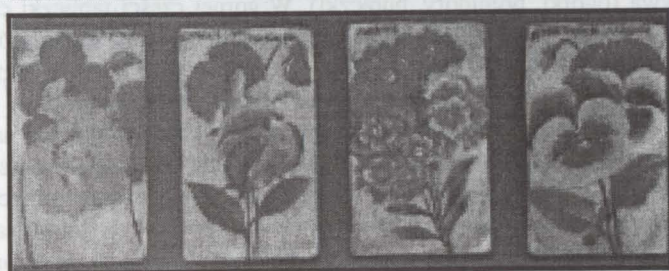
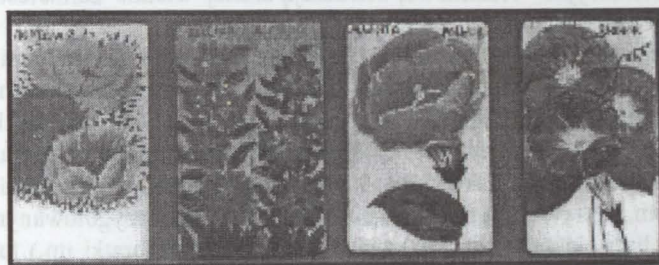
Władimir Suchopar

(Brześć - Białoruś)

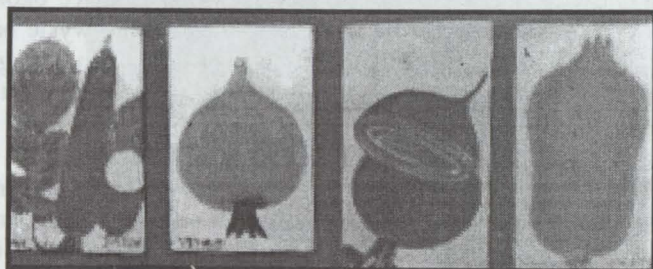
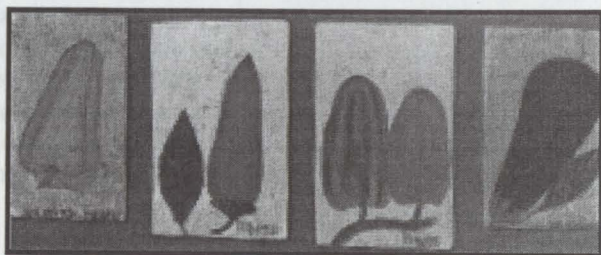
Kwiaty Polesia

Za Pińskiem, nad rzeką Horyń, leży niewielkie, liczące około ośmiu tysięcy mieszkańców miasteczko Dawidgródek. Jest znane z niezwykle barwnej i bogatej historii, w swoim czasie posiadało - cenione wówczas - prawa magdeburskie. Nie o tym chciałbym jednak tutaj pisać, lecz o mało znanej ludowej sztuce plastycznej, która w sposób dość specyficzny rozwinęła się w tej miejscowości.

Na wielu zieleniakach byłego Związku Radzieckiego, głównie w okresie wiosennym i pierwszych miesiącach lata, ale niekiedy i przez cały rok, można było spotkać charakterystycznych sprzedawców nasion kwiatów i warzyw. Większość z nich, a w niektórych regionach prawie wszyscy, byli mieszkańcami poleskiego Dawidgródka. Pod koniec lat pięćdziesiątych zdominowali oni całkowicie tę dziedzinę drobnego handlu. Lokalnie zjawisko to zaczęto nazywać pojęciami: "wiosna" lub "jechać na wiosnę". Występuje ono po dzień dzisiejszy, chociaż w nieco zmienionej postaci. Rozpadł się Związek Radziecki, a rynek zbytu ograniczył się do Białorusi, Ukrainy i Rosji. Wzrosły również znacznie koszty podróży.



Władza radziecka nigdy nie szanowała przedsiębiorców, stąd liczni dawidgródczanie byli często ścigani i oskarżani o "korzyści nie pochodzące z własnej pracy". Bywało, że niektórzy trafiali za kratki, innych karano grzywną, a nasiona zazwyczaj konfiskowano i palono. Nie będę jednak szerzej rozwodził się na ten temat.



Dawidgródzkich handlarzy można było zawsze bezbłędnie rozpoznać po dekoracjach stoisk i straganów. Posiadali oni porządne woreczki z tkaniny, z których wystawały tabliczki z namalowanymi na nich kwiatami i warzywami. Rysunki te, wypełniające funkcje informacyjno - reklamowe, wzbudzają dzisiaj wielkie zainteresowanie ze strony znawców malarstwa ludowego.

Liczni dawidgródczanie rysowali te obrazki, lokalnie nazywane "cikietkami" (od słowa etykieta), w swoich rodzinnych domach. Niektórzy, bardziej utalentowani, wyrabiali je nie tylko dla siebie, ale również na sprzedaż dla sąsiadów i znajomych. Podstawowym tworzywem stosowanym w tej chałupniczej produkcji była dykta, z której wycinano kawałki o wymiarach 8 - 9 oraz 12-14 cm. Po oczyszczeniu powierzchni szmerglem, pokrywano ją następnie białą emalią. Na tak przygotowanym podkładzie malowane były piękne (jaskrawe) kwiaty (astry, nasturcje, bratki itp.) lub warzywa (ogórki, pomidory, buraczki). W górnej części tabliczki cienkim pędzlem pisano nazwę rośliny. W okresie zimowym w wielu dawidgródzkich domach pachniało świeżym pokostem i farbami, co świadczyło o trwających przygotowaniach do wiosennej ekspansji na "zielone rynki" Związku Radzieckiego.

Jakieś pięć lat temu przywiózł ktoś z Polski kolorowe torebki na nasiona, które od tego czasu przyjęły się i są dosyć powszechnie wykorzystywane w działalności handlowej. Zagraniczny wygląd torebek okazał się bardzo atrakcyjny, zwłaszcza dla konsumenta rosyjskiego. Sprzedaje się je teraz nawet w kompletach po sto sztuk. Obecnie miejscowe rodziny, zwłaszcza podczas zimowych wieczorów, odmierzają

porcje zebranych w okresie letnim nasion i wysypują do "nowoczesnych" opakowań. Stoiska sprzedawców nie mają już jednak tak egzotycznego wyglądu jak niegdyś. Można jeszcze czasami spotkać u sprzedających wykonane własnoręcznie walizki (z dykty), wypełnione rzędami paczuszek z nasionami.

A "cikietki"? Ta forma twórczości ludowej - niestety - zanikła. Na naszych oczach, bardzo szybko, zamarł jeden z rodzajów ludowego rzemiosła artystycznego: produkcja rysunków kwiatów i warzyw dla celów handlowych. Muzea jakoś nie zainteresowały się zbieraniem "cikietek". Tylko paru lokalnych zbieraczy zachowało tego rodzaju wytwory sztuki ludowej, zachowując pamięć o umiejętnościach i oryginalnej fantazji mieszkańców Polesia. Ta skromna historia dawidgródzkiej malarzy ludowych skłania do zastanowienia się nad wieloma innymi zjawiskami, które znikają z naszego życia na skutek urbanizacji, industrializacji oraz "kapitalizacji" społeczeństwa.

A Dawidgródek przygotowuje się do uroczystych obchodów swojego 900 - lecia. Jubileuszowe święto poleskiego miasteczka wyznaczono na wrzesień 2000 r.

*Thumaczenie z jęz. rosyjskiego Ludmiła Kublicka (Brześć).
Fotografie "cikietek" wykonał Władimir Suchopar.*

Hanna Bajkowska
Grzegorz Michałowski

Czasopisma południowo-wschodniego Podlasia 1918-1939. Bibliografia

Bibliografia rejestruje periodyki, polskie i mniejszości narodowych, wydawane w okresie międzywojennym na tym obszarze Podlasia, który obecnie wchodzi w skład województwa białkopodlaskiego. Terytorium to obejmowało wówczas powiaty bialski i radzyński oraz częściowo włodawski i siedlecki. Odzyskanie przez Polskę niepodległości, usunięcie większości ograniczeń narzuconych przez zaborcę oraz wzrost aktywności społeczeństwa, miały bezpośredni wpływ na wysoką dynamikę rozwoju produkcji czasopiśmienniczej, zwłaszcza na poziomie regionalnym i lokalnym. Ani okres poprzedzający (przed I wojną światową), ani okres późniejszy (po II wojnie światowej) nie mogą być porównywalne, jeśli chodzi o liczbę i skalę zrealizowanych czasopiśmienniczych przedsięwzięć wydawniczych, z latami 1918-1939. Przy całym ogromie zaniedbań i opóźnień z jakimi ta część Podlasia wkroczyła w niezależny byt państwowy, masowym analfabetyzmem, zacofanej infrastrukturze gospodarczej i cywilizacyjnej, podjęcie tak wielu inicjatyw prasowych było zjawiskiem szczególnym. Każda z nich wymagała rozwiązywania szeregu niełatwych zadań związanych z uruchomieniem procesu wydawniczego, zorganizowaniem reklamy i propagandy, wypracowaniem własnych metod kolportażu, czy wreszcie zdobyciem współpracowników - korespondentów terenowych. Należy tutaj podkreślić, że południowo-wschodnia część Podlasia nie posiadała żadnych tradycji wydawniczych z okresu zaborów. Najbliższymi ośrodkami, które przed 1914 rokiem wydawały czasopisma regionalne, były miasta gubernialne - Siedlce (głównie periodyki urzędowe) i Chełm (religijne czasopisma prawosławne).

Podczas przygotowywania bibliografii wykorzystane zostały następujące bibliograficzne opracowania czasopiśmiennicze dotyczące Lubelszczyzny i Podlasia - A. Gromek: Bibliografia prasy lubelskiej 1800-1939 w "Studiach i Materiałach Lubelskich" T. 6: 1972 H. Wolska: Katalog czasopism lubelskich. Lublin 1974; T. Szczechura: Materiały bibliograficzne do dziejów zachodniego Podlasia i południowo-wschodniego Mazowsza w "Pracach Archiwalno - Konserwatorskich na terenie woj.Siedleckiego" Z. 1: 1977, Z. 2: 1980. Kilka nieznanych dotychczas pozycji,

znalezionych zostało w "Bibliografii katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944". Lublin 1981. Część periodyków nie była dotąd rejestrowana w innych wydawnictwach bibliograficznych. Niektóre z nich znajdują się w zbiorach Działu Informacji Bibliografii i Wiedzy o Regionie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej, pozostałe zostały opracowane w oparciu o informacje znajdujące się w różnego rodzaju wydawnictwach regionalnych (książki, czasopisma).

Bibliografia czasopism południowo-wschodniego Podlasia rejestruje łącznie 51 pozycji bibliograficznych i prawdopodobnie jest to ilość, która nie ulegnie dalszym zmianom. Zestawione w porządku alfabetycznym periodyki (roczniki, miesięczniki, dwutygodniki, tygodniki oraz tygodniówki) reprezentują różny profil tematyczno-treściowy: społeczno-polityczne, młodzieżowe, religijne, szkolne, urzędowe itp. Oprócz czasopism polskich, ukazywała się w tym czasie znaczna liczba czasopism żydowskich oraz nieliczne ukraińskie. Proporcje pomiędzy nimi kształtowały się następująco:

polskich - 38
żydowskich - 14
ukraińskich - 2

Głównymi ośrodkami wydawniczymi prasy lokalnej były w okresie międzywojennym miasta powiatowe. W warunkach południowo-wschodniego Podlasia wyjątkową rolę w tym zakresie odgrywał Międzyrzec Podlaski, który nie będąc miastem powiatowym wyraźnie dominował nad Radzyniem Podlaskim.

Geografia produkcji czasopiśmienniczej południowo-wschodniego Podlasia w latach 1918-1939:

Biała Podlaska	27 tytułów
Międzyrzec Podlaski	14
Janów Podlaski	4
Leśna Podlaska	3
Kodeń	2
Radzyń Podlaski	1
Inne	3

Oprócz tytułowego zestawienia wydawnictw czasopiśmienniczych, do bibliografii dołączony został również spis popularnej i naukowej literatury o tej tematyce oraz informacje o bazie źródłowej. Podane zostały m.in. maszynopisy prac magisterskich i wspomnienia z pracy w redakcji "Głosu Społecznego", które znajdują się w zbiorach Działu Informacji Bibliografii i Wiedzy o Regionie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej.

I. CZASOPISMA

1. *Bialer Echo*. Biała Podlaska R.1:1924.

Żyd., znane są 3 numery.

2. *Bialer Sztyme*. (Bialski Głos). Wyd. i red. T. Goldsztajn. Biała Podlaska R.1:1924

Żyd., znany 1 numer.

3. *Bialer Wochenblatt*. Organ fun der cjonistischer organizacje in Biała Podlaska. (Tygodnik Bialski. Organ organizacji syjonistycznej w Białej Podlaskiej). Wyd. i red. Chaim Miodek. Biała Podlaska R.1:1932 - R.8:1938.
4. *Dos Mezriczer Leben*. Umophengiker religiczter organ. (Życie Międzyrzecza. Niezawisły organ religijny). Wyd. i red. I Cukierman. Międzyrzec Podlaski R.1:1929. Żyd., ukazało się 7 nr-ów.
5. *Gazeta Radzyńska*. (Dwutyg.) Wyd. Powiatowa Rada Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Radzyń Podlaski R.1: 1933-R.3: 1935.
6. *Gazeta Urzędowa Powiatu Konstantynowskiego*. (Od nr 5/1919). *Gazeta Urzędowa Starostwa Konstantynowskiego*. (Od nr 5/1920) *Gazeta Urzędowa Wydziału Powiatowego Sejmiku Powiatu Konstantynowskiego*. Janów Podlaski R.1: 1919-R. 2: 1920.
7. *Gazeta Zarządu Miasta Białej Podlaskiej*. (Niereg.) Wyd. Magistrat. Biała Podlaska R.1: 1922-1923.
8. *Głos Lubelski - Podlasiak*. (Tyg.) Wyd. i red. F. Moskalewski. Biała Podlaska r.1: 1920/1921.
9. *Głos Międzyrzecki* (nr 1/1925 jako jednodniówka, od nr 2/1925 mies., od nr 1/1927 dwutyg., od nr z 25.IV.1933 zm. tyt.) *Głos Powiatu Radzyńskiego*. Dwutygodnik gospodarczo - społeczno - oświatowy. Wyd. Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych. Red. Z. Ochnio. (Od nr 17/1927) W. Furman. Międzyrzec Podlaski R.1:1925 - R.15:1939.
10. *Głos Społeczny*. Dwutygodnik stowarzyszeń społecznych powiatu bialskiego. Wyd. i red. S. Dębowski. (Od nr 3/1934) S. Mickiewicz. (Od nr 17/1936) T. Karpiński. (Od nr 1/1937) wyd. Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP. Red. Jan Makaruk. (Od nr 22/1937) S. Duński. Biała Podlaska R.1:1933-R. 7: 1939.
11. *Głos Szkolny*. Pisemko Działu Szkół Powszechnych w Janowie Podlaskim. Wyd. Spółdzielnia Uczniowska. Janów Podlaski R.1: 1934 - R.5: 1938.
Początkowe 3 nr-y ukazały się jako jednodniówki.
12. *Gospodarz Podlaski*. Bezpartyjny, ilustrowany tygodnik ludowy. Red. Cz. Górski. Międzyrzec Podlaski R.1:1929.
Ukazał się tylko nr 1.
13. *Komunikat Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych I Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej Powiatu Biała Podlaska*. (Niereg.) Biała Podlaska R.1: 1930-R.4: 1933.
14. *Komunikat Związku Młodzieży Wiejskiej Powiatu Biała Podlaska*. (Niereg.) Wyd. Okręgowy ZMW w Białej Podlaskiej. Biała Podlaska R.1: 1930 - R.4: 1933 (i dalej?).
15. *Kronika Kodeńska*. Wyd. i red. księża Oblaci. Kodeń 1935 nr 2.
Więcej nie odnaleziono.
16. *Łącznik*. Miesięcznik Młodzieży Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Mieczysława Brzezińskiego w Leśnej Podlaskiej. Red. W. Kielak. (Od nr 3/1927) W. Wyszkowski. Leśna Podlaska R.1:1927/1928-R.6:1935.
17. *Mezriczer Arbeter-Sztyme*. Cwajwechntleche ojsabegewidmet di hige arbeter interesen. (Międzyrzecki Głos Robotniczy. Dwutygodnik poświęcony lokalnym inte-

Przeistakunawo waszych krajów i nasza siła!

PRAWDA BIAŁEJ PODLASKIEJ

Organ Tygodniowego Wydziału w Czerw. Wojsk. Podlaskiej

Wyd. 1000 egz., cena 1000 zł. w roku 1919

Zwycięstwo państwa w przegranej i granicach pomocy ZSSR i Niemcom!

W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń.

Komunistyczny Generalny Strach Dro. Ch. Ch. A.

W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń.

Niemiecko-Sowiecka unowocześnia i granicach między ZSSR i Niemcami!

W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń.

ODETCHNĘLIŚMY

W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń.

Wieloletnie trudności i trudności

W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń.

Organizacja się Komitetu Obywatelskiego

W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń. W tym celu, który jest naszym celem, musimy być gotowi do poświęceń.

GAZETA URZĘDOWA

STAROSTWA KONSTANTYNOWSKIEGO.

Wychodzi raz
w tygodniu.

Redakcja i administracja przy
Starostwie w Janowie Podlaskim.

PRENUMERATA:

Rocznica 24 Mk.
Kwartalnie 6

OGŁOSZENIA:

Cena za pierwszą drobny druk, lub jego
miejsce po teście 1 Mk.

TREŚĆ NUMERU:

1. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wprowadzające w życie
ustawę o ochronie granic państwa w granicach państwa.
2. Rozporządzenie o 10 lipca 1919 r.
3. Rozporządzenie o 10 lipca 1919 r.
4. Rozporządzenie o 10 lipca 1919 r.
5. Rozporządzenie o 10 lipca 1919 r.

Dział Urzędowy.

87.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych, wprowadzające ograniczenia
ochrony granic państwa w granicach państwa.

Na mocy art. 89 Ustawy z dnia 29
lipca 1919 r. „O ochronie granic państwa w granicach państwa”
roku gospodarczego 1919/20 wydane zostały
następujące rozporządzenia w sprawie ochrony
granic państwa w granicach państwa.

Art. 1.
Celem zapobieżenia zagrożeniu granic państwa
w granicach państwa, Starostwo w Janowie Podlaskim
Władzy Administracyjnej Powszechniej Instancji
w powiatach:

Sokołki, Sejny, Augustów, Sokółka, Białystok,
Białe, Hrubieszów, Białe Podlaskie,
Włodawa, Chełm, Hrubieszów, Sokółka, Radzi-

żów, Brody, Zbąszew, Skolek, Trembowa, Hu-
sienice, Białystok, Zalesie, Sienice, Janów
Nadworna, Dolina, Kaniów, Stry, Stry, Sam-
bora, Lisko, Krasno, Sanok, Nowy, Sącz, Nowy
Targ, Żywiec, Powiat Śląski Cieszyński, Bielsko,
Oświęcim, Chyrowa, Będzin, Częstochowa,
Wieliczka, Kępno, Ostrowski, Oleszów,
Krotoszyn, Rawicz, Leszno, Babimost,
Międzyrzec, Międzybuzie, Wierzy, Cennikow
Czudów, Szubin, Inowrocław, Niemce, Lipin,
Rypin, Mławo, Przasnysz, Ostro, Gz, Kulno,
Szczecyn; każdy dla swego powiatu umiwni
w specjalnym ogłoszeniu podać do wiadomości
i publicznej dokładną listę, po za którą obo-
wiązuje podjąć podjęcie ograniczenia ochrony
granicy państwa. Państwa, znajdujące się pomiędzy
granicą państwa i granicą państwa, w granicach
państwa, powinien mieć około 10 kilometrów
szerokości.

resom robotniczym). Międzyrzec Podlaski R.1:1930-R.2: 1931.

Żyd., początkowe 4 nr-ry wyszły jako jednodniówka pod różnymi tytułami.

18. *Mezriczer Klajnhendler*. Umophengiker organ far wirtszftleche injonizm. (Międzyrzeczki Drobny Kupiec. Niezależny organ demokratyczny dla spraw gospodarczych). Red. N. Bursztajn. Międzyrzec Podlaski R.1: 1932-R. 2:1933.

Żyd., ukazało się 18 numerów.

19. *Mezriczer Leben*. Wechutlecher organ fun der jidiszer demokratiszer folks partaj in Mezricz. (Życie Międzyrzeczkie. Tygodnik). Red. i wyd. G. Finkelsztajn. Międzyrzec Podlaski R.1: 1933 - R.5: 1937.

20. *Mezriczer Trybune*. (Międzyrzeczka Trybuna. Tygodnik). Wyd. G. Epsztajn. Red. B. Manperl. (od 1929 r.) wyd. i red. N. Podolak. Międzyrzec Podlaski R.1:1920 - R.5: 1932.

21. *Mezriczer Wochenblat*. (Tygodnik Międzyrzeczki). Wyd. i red. I. Danielak, M. Himelsztajn. Międzyrzec Podlaski R. 1:1926 - R. 7:1932.

Ukazywało się także jako Unser Mezriczer Wochenblat.

22. *Młodzież z Podlasia*. Miesięcznik młodzieży gimnazjalnej w Białej Podlaskiej. Wyd. Wyd. J. Strojek. (Od nr 7/1923) T. Maślak, (od nr 3/1927 St. Brzezińska.) Red. nacz. W. Górski. (Od nr 11/1923) Z. Łotocki, (od nr 3/1926) F. Kowalewski, (od nr 4/1928) J. Chorąży, (od nr 5/1928) J. Struczyk, (od nr 1/1929) J.A. Gregor. Biała Podlaska R.1: 1922 - R. 12:1933.

23. *Naj Podlasier Leben*. Umophengik gezelszaflich wochenblat. (Nowe Życie Podlaskie. Tygodnik). Biała Podlaska R.1:1935 - (i dalej?).

24. *Nasze Pisemko*. Biała Podlaska R.1: 1929-R.2: 1930.

25. *Nowiny Podlaskie*. Pismo bezpartyjne wychodzące dwa razy tygodniowo poświęcone interesom Podlasia. (Od nr 20/1932) Tygodnik bezpartyjny. Wyd. E. Szymkowiak. Red. W. Janicki. Biała Podlaska R.1: 1931 - R.2 1932.

26. *Podlasiak*. Tygodnik polityczno - społeczno - narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego. Wyd. i red. P. Rybski. Biała Podlaska - Siedlce R.1:1922 - R. 11:1932.

27. *Podlasier Cajung* (Gazeta Podlaska. Tygodnik). Wyd. i red. M. Feldman. Międzyrzec Podlaski (?) R.1:1932 - R.6:1937.

28. *Podlasier Leben*. Umophengik gezelszaflich wochenblat (Życie Podlaskie. Niezależny tygodnik społeczny). Wyd. i red. F. Finkelsztajn. Biała Podlaska R.1:1930 - R.5: 1934.

29. *Podlaska Różga*. Dwutygodnik polityczno - społeczny pod hasłem: Precz z wrogami państwa polskiego. Wyd. i red. S. Piertrzycki. Biała Podlaska R.1:1923 - R.2:1924 (i dalej?).

30. *Polak Kresowy*. Tygodnik ludu polskiego na ziemiach kresowych. Wyd. Straż Kresowa. Red. B. Srocki. (Od nr 13/1919) red. Mikołaj Pajdowski. Chełm - Biała Podlaska R.1:1919 - R.2:1920.

Od nr 14/1920 wydawany w Łucku.

31. *Prawda Białej Podlaskiej*. Organ Tymczasowego Zarządu Miasta i Powiatu Biała Podlaska. Biała Podlaska R.1:1939 nr 1-3.

Wydawana przez okupantów sowieckich we wrześniu 1939 r.



32. *Promyk*. Pismo Młodzieży Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podlaskiej. Wyd. Sekcja Samokształceniowa Koła Literackiego Samorządu Uczniowskiego. Leśna Podlaska R.1?
Odnaleziony numer z R. 3:1924/192.
33. *Ridnie Slovo*. Biała Podlaska R.1?
Ukraińskie, znany jest rok wyd.1918.
34. *Roczniki Kodeńskie*. Wyd. Ojców Oblatów Marii Niepokalanej. Kodeń R.1:1931 - (i dalej?).
35. *Skok w Bug*. Zarząd Kolonii Letnich. Fronków nad Bugiem R.1?
Czasopismo letniskowe, znany nr z lipca 1927 r.
36. *Sprawozdanie Państwowego Gimnazjum im. Emilii Plater za lata szkolne...*
Biała Podlaska R.:1919/1920 - R.3:1921/1922.
37. *Tygodnik Podlaski*. Niezależne czasopismo narodowe poświęcone żywotnym sprawom społeczeństwa podlaskiego. Wyd. M. Nowakowski. Red. P. Rybski. Biała Podlaska R.1:1922.
38. *Unzer Wort* (Nasze Słowo). Wyd. i red. M. Goldenberg. Biała Podlaska R.1:1925.
Znany jeden numer.
39. *Unio Fraterna*. Kwartalnik alumnów Podlaskiego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Red. M. Tomaszewski. Janów Podlaski R.1:1938.
40. *W Górę Serca*. (Mies.) Międzyrzec Podlaski R.1:1934-R.3:1936.
Uczniowskie.
41. *Wspólna Praca*. (Mies.) Międzyrzec Podlaski R.1:1936 - R.2:1937.
Uczniowskie.
42. *Zorja Pidljassja*. (Zorza Podlasia). Organ Komitetu Podlaskiego Ukraińskiej Partii Socjalistycznej. Zabłocie 1923.

JEDNODNIÓWKI

43. (Dwudziestolecie) XX-lecie Hufca Harcerzy w Białej Podlaskiej 1918-1939. Jednodniówka wydana dla uczczenia jubileuszu i jako dokument pracy. Red. S. Duński. Biała Podlaska 1938.

44. Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w powiecie bialskim województwa lubelskiego 1915-1925. Jednodniówka. Oprac. Członkowie Świetlicy Policyjnej w Białej Podlaskiej. Biała Podlaska (1925).

45. Dziesięciolecie Szkoły Handlowej w Międzyrzecu. Jednodniówka. Oprac. Komitet Obchodu Dziesięciolecia Szkoły Handlowej w Międzyrzecu. Międzyrzec Podlaski 21 VI 1933.

46. Folwark Podlaski. Wyd. Grupa robotników rolnych. Red. A. Gruszka. Międzyrzec Podlaski 23 III 1933.

47. Jednodniówka. Pisemko uczennic i uczniów 7 kl. Szkoły Powszechnej w Janowie Podlaskim wydane ku uczczeniu Dnia Imienin i Urodzin Pana Kierownika Szkoły Tadeusza Danielaka. Janów Podlaski 1934.

48. Jednodniówka na pamiątkę obchodu 15-lecia 34 Pułku Piechoty. Biała Podlaska 1933.

49. Jednodniówka Publicznej Szkoły Powszechnej nr 2 w Międzyrzecu, wydana z okazji zakończenia roku szkolnego 1935/1936. Wyd. Kierownictwo Szkoły przy współpracy organizacji w niektórych punktach. Międzyrzec Podlaski 19 VI 1936.



50. Jednodniówka wydana z okazji 60-lecia Bialskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Red. i wyd. A. Delecki. Biała Podlaska 1934.

51. Leśniak. Jednodniówka. Leśna Podlaska 1928. Wydana z okazji Zjazdu Wychowanków Seminarium Nauczycielskiego.

52. Ochotnik Wojenny 1914-1921. Jednodniówka poświęcona czynowi Polskiego Żołnierza Ochotnika - Uczestnika Walk o Niepodległość. Wyd. Związek Ochotników Armii Polskiej. Oddział w Białej Podlaskiej. Red. A. Anik - Nikończuk. Biała Podlaska 1939.

53. Pięć lat pracy i istnienia Klubu Lotniczego Podlaskiej Wytwórni Samolotów 1929/1934. Red. Zarząd Klubu Lotniczego PWS. Biała Podlaska 1934.

54. Życie Parczewa. Jednodniówka okolicznościowa. Wyd. Liga Katolicka i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Parczewie. Red. S. Bloch. Parczew 1928.

II. ŹRÓDŁA

1. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej WAPL). Zespół Urząd Wojewódzki Lubelski. Wydział Spraw Społeczno-Politycznych (1919-1939). Sygn. 87, 162-167, 199, 200, 400, 555-567, 597, 599, 600, 1242, 1243, 1418, 1980-1983, 2009, 2270.

2. WAPL. Zespół - Starostwo Powiatowe Białskie (1918-1939). sygn. 149, 150, 427.

3. WAPL. Zespół - Starostwo Powiatowe Radzyńskie (1920-1928). Sygn. 2, 3, 6.

4. WAPL. Zespół - Wydział Powiatowy w Radzynie (1922-1939). Sygn. 1, 3, 4.

5. Wspomnienia Jana Makaruka byłego redaktora naczelnego "Głosu Społecznego". Maszynopis w zbiorach WBP w Białej Podlaskiej. Sygn. Regionalia MN-42.

III. OPRACOWANIA

1. "Bat": Ostatnia agonía. Nowiny Podlaskie 1932 nr 2 s. 1-2. Dot. czasopisma "Podlasiak".

2. Borys Andrzej: Prasa podlaska z lat 1923-1933 o powstaniu styczniowym. Podlaski Kwartalnik Kulturalny 1993 nr 3 s. 19-23.

3. Czwarty rok w służbie podlaskiego ludu. Głos Społeczny 1936 nr 1-2 s. 1. "Głos Społeczny".

4. Demidowicz Tomasz: "Prawda Białej Podlaskiej" jako organ prasowy Tymczasowego Zarządu Miasta i Powiatu Biała Podlaska. [W:] 17 września 1939 roku na Podlasiu. Pod red. J. Flisińskiego. Biała Podlaska 1990 s. 80-83.

5. Fuks Marian: Prasa żydowska w Lublinie i na Lubelszczyźnie (1918-1939). Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce R.29 : 1979 nr 4 s. 49-65.

6. Kołodziejczyk Arkadiusz: Szkice z prasy podlaskiej. Siedlce: Instytut Historii WSRP, 1997.

7. "-": Walka polityczna na łamach prasy podlaskiej. [W:] Studia i szkice z dziejów najnowszych. Pod red. M. Tantego. Warszawa 1987 s. 163-200.

8. Marciniak Zofia: Życie szkolne białskich gimnazjalistów okresu międzywojennego na łamach czasopisma "Młodzież z Podlasia" (1922-1935). Rocznik Białkopodlaski T.2 : 1994 s. 93-110.

9. "-": "Młodzież z Podlasia" (1922 - 1935). Miesięcznik młodzieży gimnazjalnej Białej Podlaskiej. Maszynopis w zbiorach WBP w Białej Podlaskiej. Sygn. Regionalia MN-81.

10. Michałowski Grzegorz: "Głos Społeczny" 1933-1939. Region Lubelski T.3 : 1988 s. 147-170.

11. "-": "Głos Społeczny" 1933-1939. Organ stowarzyszeń społecznych pow. Biała Podlaska. Warszawa 1988.

Rec.: Nikolski L., Kwartalnik Historii Prasy Polskiej R.29 : 1990 nr 3- 4 s. 133-136.

12. "-": Głos Społeczny" (1933 - 1939) jako regionalne czasopismo społeczno - kulturalne. Maszynopis w zbiorach WBP w Białej Podlaskiej. Sygn. Regionalia MN-38.

13. "-": Tradycje prasowe Podlasia. Cz. 1-2. Słowo Podlasia 1983 nr 5 s. 7, nr 7 s. 7.



14. Nikolski Lech: Prasa powiatu Biała Podlaska (1918-1939). Kwartalnik Historii Prasy Polskiej R.27 : 1988 nr 2 s. 35-58.

15. Olszewski Edward: Stanowisko regionalnej prasy lubelskiej wobec strajku nauczycielskiego. [W:] Strajk nauczycielski 1937. Materiały i źródła. Oprac. R. Orłowski i W. Śladkowski. Lublin 1971 s. 102-112.

16. Pastuszek Bożena: "Głos Międzyrzecki" (1925-1933) i "Głos Powiatu Radzyńskiego" (1933-1939). Zarys monograficzny czasopisma regionalnego. Maszynopis w zbiorach WBP w Białej Podlaskiej. Sygn. Regionalia MN-70.

17. Sroka Jerzy: "Prawda Białej Podlaskiej". We wrześniu i październiku 1939 r. Słowo Podlasia 1988 nr 46 s. 5, 17.

Dariusz Magier

Akta Metrykalne z lat 1810-1945 z terenu byłego powiatu radzyńskiego

Urzędy stanu cywilnego powstały na naszych terenach w 1809 r., a organizację ich oparto na Kodeksie Cywilnym Księstwa Warszawskiego¹. Na takich zasadach funkcjonowały do końca roku 1945. W myśl ówczesnych ustaw urzędnikami stanu cywilnego zostali mianowani duchowni wyznań chrześcijańskich, którzy pełnili obowiązki religijne. Do 1825 r. w tych samych księgach odnotowywali oni także ruch naturalny ludności niechrześcijańskiej i żydowskiej², dla których odrębnych urzędników stanu cywilnego powołano dopiero w roku 1826. Odtąd urzędowali oni przy gminach wyznaniowych. Księgi urodzin, małżeństw i zgonów spisywane były w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. Jeden pozostawał w kancelarii parafialnej lub gminie wyznaniowej, drugi przekazywano na wieczyste przechowywanie do sądów pokoju.

Dekretem z 25 września 1945 r. wprowadzono nowe prawo o aktach stanu cywilnego³, które do prowadzenia ksiąg stanu cywilnego i wykonywania czynności z tym związanych powoływało urzędy stanu cywilnego. Przejęły one także stare księgi metrykalne, które - jako akta kategorii A, czyli stanowiące materiały archiwalne podlegające wieczystemu przechowywaniu - znalazły się także w sferze zainteresowania archiwów państwowych. Na mocy ustawy z 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach⁴ akta stanu cywilnego (księgi, akta zbiorowe i skorowidze), jako materiały archiwalne, podlegają kontroli archiwów w państwowych⁵. Urzędy stanu cywilnego województwa białskopodlaskiego znajdują się pod nadzorem Archiwum Państwowego w Lublinie Oddziału w Radzynie Podlaskim. Księgi stanu cywilnego, wraz z aktami zbiorowymi i skorowidzami, zgodnie z obowiązującymi przepisami, a także rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 14 II 1987 r.⁶, powinny być przekazywane właściwemu archiwom państwowym po okresie stu lat od ich wytworzenia. Tak więc urzędy stanu cywilnego województwa białskopodlaskiego, z końcem 1998 r., winny przekazać wszystkie akta metrykalne wytworzone do 1898 r. (włącznie) do Archiwum Państwowego w Lublinie.

W pracy niniejszej zajmę się analizą akt metrykalnych dotyczących terenu byłego powiatu radzyńskiego w granicach z lat 1956-1975, przechowywanych w zasobie lubelskiego Archiwum Państwowego oraz w archiwach zakładowych USC.

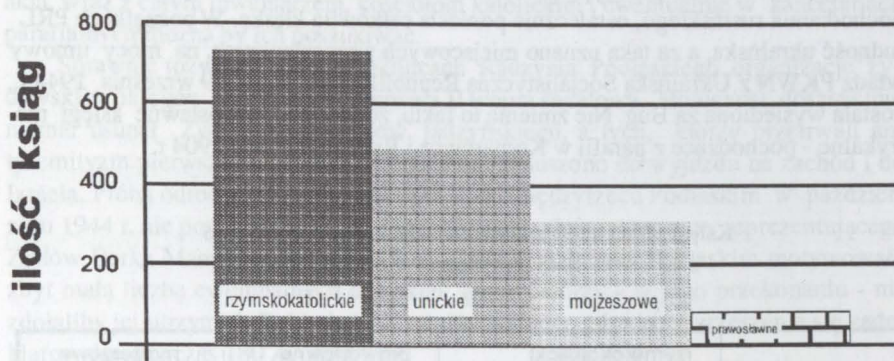
Gdy bliżej przyrzeć się archiwaliom udostępnianym w pracowniach naukowych archiwów państwowych, zauważalne jest duże zainteresowanie aktami urzędów stanu cywilnego, tzw. księgami metrykalnymi. Obserwowany jest ciągły wzrost liczby osób dokonujących wglądu do tych materiałów archiwalnych, a zasadniczym celem tego są zwykle badania genealogiczne. Wzrost świadomości społecznej wpływa na chęć poznania własnych korzeni, imion i dziejów przodków. Prognozy archiwalne przewidują, że liczba klientów archiwów państwowych sięgających do akt USC będzie w najbliższych latach ustawicznie zwiększać się. Już teraz w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie, które przechowuje akta stanu cywilnego parafii i gmin wyznaniowych z terenu dawnego woj. lubelskiego (rzymskokatolickie, greckokatolickie, prawosławne, ewangelickie, baptystów, mojżeszowe, mahometańskie), znajduje się ogółem 31068 ksiąg metrykalnych z lat 1810-1939, co stanowi 429 metrów bieżących (mb.)⁷ w ponad dwunastokilometrowym zasobie Archiwum. W przeważającej części akta te są już zmikrofilmowane i można sprawnie poruszać się po nich przy pomocy czytników.

Na terenie byłego powiatu radzyńskiego, jak przystało na historycznym pograniczu, mieszały się narodowości, kultury i wyznania. Od wieków zamieszkiwała tutaj ludność polska, pochodzenia rusińskiego (Białorusini, Ukraińcy) oraz Żydzi, a wyznacznikiem ich przynależności narodowej był zazwyczaj rodzaj wyznawanej wiary. Obok ludności rzymskokatolickiej zamieszkiwali tu unicy, prawosławni i przedstawiciele wyznania mojżeszowego. Własne drzewa genealogiczne mają szansę odtworzyć z zachowanych akt metrykalnych ci, których korzenie związane są z następującymi parafiami i gminami wyznaniowymi:

rzymskokatolickie	unickie	prawosławne	mojżeszowe
Czemierniki 1810-1893	Dołha 1820-1875	Bezwola -1878-	Czemierniki 1829-1882
Kąkolewnica 1810-1889	Kolembrody 1810-1874	Dołha 1877-1888	Kock 1826-1894
Kock 1810-1894	Międzyrzec 1810-1875	Drelów 1876-1888	Łysobyki 1826-1881
Komarówka 1810-1893	Przegaliny 1810-1873	Kąkolewnica -1885-	Międzyrzec 1826-1893
Łysobyki 1810-1893	Radzyń 1810-1862	Kolembrody 1875-1885	Radzyń 1826-1880
Międzyrzec 1810-1893	Sitno 1810-1875	Międzyrzec 1876-1889	Wołyń 1826-1878
Ostrówki 1811-1882	Szóstka 1810-1973	Przegaliny Duże 1876-1891	
Radzyń 1810-1894	Wołyń 1814-1872	Szóstka 1879-1889	
Wołyń 1814-1882		Wołyń 1874-1880	

Porównując ilość akt każdego z wyznań w byłym powiecie radzyńskim, zachowanych dotychczas w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie, otrzymamy orientacyjny stosunek ilościowy tych wyznań względem siebie.

Księgi metrykalne poszczególnych wyznań w zasobie
Archiwum Państwowego w Lublinie (1810-1897)



Pamiętać należy, że parafie prawosławne powstały w większości przypadków dopiero po likwidacji unii brzeskiej, w miejsce wszystkich kościołów greckokatolickich, a w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. także w miejsce zamykanych kościołów katolickich. Parafialne akta metrykalne i wyznaniowe z lat 1897-1945 wciąż jeszcze znajdują się w urzędach stanu cywilnego i w świetle obowiązujących obecnie przepisów archiwalnych najmłodsze z nich pozostaną tam do roku 2045. Akta USC z terenu byłego pow. radzyńskiego gromadzi 6 urzędów stanu cywilnego z woj. białskopodlaskiego i 2 z obecnego woj. lubelskiego. Są to USC w: Czemiernikach, Kocku, Jezioranach, Kąkolewnicy Wschodniej, Komarówce, Międzyrzeczu Podl., Radzyniu Podl. i Wohyniu.

Kontrole akt metrykalnych w powyższych urzędach stanu cywilnego, przeprowadzane w latach 1996-1998 przez pracowników Archiwum Państwowego w Lublinie oraz Oddział Archiwum Państwowego w Radzyniu Podlaskim, wykazały zadowalający stan archiwów zakładowych USC. Warunki przechowywania akt były dość dobre, poprawne zabezpieczenie ich przed zniszczeniem i kradzieżą, dobry również stan zachowania ksiąg. Głównym celem kontroli było zewidencjonowanie ksiąg metrykalnych wytworzonych do roku 1945., pozostających w urzędach stanu cywilnego.

Analizując ilość akt poszczególnych wyznań, które wytworzone zostały w kolejnych okresach XIX i XX w., możemy - oprócz niewątpliwych korzyści zastosowania ich w kwerendach genealogicznych - dosyć dokładnie prześledzić najnowsze dzieje kościołów i związków wyznaniowych na terenie powiatu radzyńskiego, z czym niepośledni związek mają też stosunki narodowościowe. Niewątpliwym faktem jest ogromny wpływ dziejów politycznych w XIX i pierwszej połowie XX w. na sprawy wyznaniowe. Najpierw był ukaz carski z 11 maja 1875 r., który zlikwidował unię, pozbawiając grekokatolików ich organizacji kościelnej, co w konsekwencji doprowadziło do całkowitego zaniku tego wyznania na terenie pow. radzyńskiego. Wraz z odzyskaniem niepodległości przez Rzeczpospolitą, były kościoły unickie

w większości zaczynały funkcjonować już jako rzymskokatolickie. Próba zaszczepienia przez carat prawosławia, do której to polityki powróciły w latach 1940-1944 Niemcy hitlerowskie, próbując przeciwstawić sobie społeczność polską i ludność pochodzenia rusińskiego, ostatecznie poniosła całkowitą klęskę. W początkach PRL ludność ukraińska, a za taką uznano miejscowych prawosławnych, na mocy umowy władz PKWN z Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką z 9 września 1944 r., została wysiedlona za Bug. Nie zmienia to faktu, że ostatnie prawosławne księgi metrykalne - pochodzące z parafii w Komarówce i Rudnie - sięgają 1904 r.

**Księgi metrykalne z terenu byłego pow. radzyńskiego
z lat 1897 - 1945 pozostające w archiwach USC**

	rzymskokatolicki	prawosławne	mojżeszowe
USC Czemierniki	Czemierniki 1897-1945		
USC Kock	Kock 1897-1945		Kock 1896-1909
USC Jeziorzany	Łysobyki 1897-1945		Łysobyki 1877-1938
USC Kąkolewnica Wsch.	Kąkolewnica 1890-1945 Polskowola 1919-1945 Turów 1937-1945		
USC Komarówka	Komarówka 1896-1945 Kolembrody 1919-1945 Przegalliny Duże 1919-1945 Rudno 1919-1945	Komarówka 1896-1904 Rudno 1896-1904	
USC Międzyrzec	Międzyrzec: Par. Św. Mikołaja 1897-1945 Par.Św. Józefa 1921-1945		Międzyrzec 1897-1938
USC Radzyń Podl.	Radzyń 1887-1945		Radzyń 1912, 1919-1939
USC Wołyń	Ostrówki 1900-1945 Suchowola 1920-1945 Wołyń 1876-1945		

Międzywojenne akta greckokatolickie nie występują w archiwach zakładowych urzędów stanu cywilnego. Nieliczne funkcjonujące wówczas parafie przekazały swe akta, wraz z całym inwentarzem, kościołom katolickim i ewentualnie w kancelariach parafialnych można by ich poszukiwać.

Sprawnie rozwijającą się w okolicach Radzyna Podlaskiego organizację żydowskich okręgów bożniczych przerwała II wojna światowa. Holocaust doszczętnie niemal usunął Żydów z terenu pow. radzyńskiego, a tych, którzy przetrwali antysemityzm pierwszego dwudziestolecia PRL zmuszono do wyjazdu na zachód i do Izraela. Próba odrodzenia gminy żydowskiej w Międzyrzecu Podlaskim w październiku 1944 r. nie powiodła się. Odmowę rejestracji, złożoną na ręce reprezentującego Żydów Berka Manperla, Starostwo Powiatowe w Radzynie Podlaskiej motywowało zbyt małą liczbą ewentualnych członków gminy, którzy - w jego przekonaniu - nie zdołaliby jej utrzymać. Był to jednak zwykły wybieg, gdyż chęć zrzeszenia się zadeklarowało wówczas 180 Żydów⁸.

A oto jak przedstawia się procentowy udział ksiąg metrykalnych poszczególnych wyznań z byłego pow. radzyńskiego, wytworzonych w latach 1810-1945 znajdujących się w Archiwum Państwowym w Lublinie i w archiwach urzędów stanu cywilnego, na tle całości akt metrykalnych dotyczących omawianego terenu.



Przypisy:

1. Dz. P. K. W. Nr 9/10, art. 1-22.
2. Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim, Red. F. Cieślak i M. Trojanowska, T. 1, Lublin 1997, s. 173.
3. Dz. U. 1945, Nr 48, poz. 272.
4. Dz. U. 1983, Nr 38, poz. 173.
5. Ibidem, art. 28, pkt 4.
6. Dz. U. 1987, Nr 7, poz. 43, par. 21.
7. Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim, Red. F. Cieślak i M. Trojanowska, T. 1, Lublin 1997, s. 174-203.
8. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podl., zespół archiwalny: Starostwo Powiatowe w Radzynie Podl., sygn. 34-35.

Publikacje o Kodniu, Terespolu i Łukowie

Południowe Podlasie zostało ostatnio wzbogacone krótkimi monografiami o Kodniu, Terespolu i Łukowie. Są to ogromnie pożyteczne publikacje, z cennymi informacjami o charakterze historycznym, społeczno - ekonomicznym i kulturalnym, posiadające spore znaczenie dla lokalnych społeczności i miejscowego ruchu turystycznego. Postaram się je pokrótce zaprezentować.

Kodeń. Historia osady, sanktuarium, rozwój kultu. Wydanie I. Biała Podlaska, Oficyna Wydawnicza "Donatech", 1997. ss. 32, il., streszcz. w jęz. ang.

Tomik stanowi przemiłą niespodziankę wydawniczą, zawierającą liczne kolorowe ilustracje, ubogacające w sposób wizualny dzieje osady i piękny krajobraz nadbużański. Zwięzły tekst, napisany w języku potoczystym, czyta się jednym tchem. Mówi on wiele o dziejach osady, o lutejszym sanktuarium maryjnym - słynnym z posiadania cudownego obrazu Matki Boskiej Gregoriańskiej (Kodeńskiej), o jego architekturze i wystroju wewnętrznym oraz etapach rozwoju kultu maryjnego. Obiektem sakralnym od 1927 roku opiekują się ojcowie oblaci. Kodeń w 1977 roku gościł obecnego Ojca Świętego Jana Pawła II, wówczas kardynała i arcybiskupa krakowskiego. Przewodniczył on uroczystej ceremonii z okazji Jubileuszu 50-lecia powrotu obrazu Matki Bożej. Poświęcił wtedy tablicę pamiątkową ku czci bohaterów unitów, która znajduje się w bazylice kodeńskiej. W następnym wydaniu tej broszury należałoby po-

prawić tekst na s. 15, sugerujący, że tuż po 1815 r. kościół św. Anny był zamieniony na świątynię dla prawosławnych. Nastąpiło to dopiero w 1875



roku, jak wyraźnie stwierdzone to zostało na s. 20. Autorom tekstu: Anecie Semeniuk, Januszowi Maraśkiewiczowi, Tomaszowi Demidowiczowi oraz wykonawcom zdjęć - J. Maraśkiewiczowi, Piotrowi Maciukowi i misjonarzom oblatom z Kodnia należą się szczerze podziękowania. Wydawnictwu "Donatech" należy złożyć wyrazy szczególnego uznania za jakość wykonania tego folderu.

*Janusz Tarasiuk,
Terespol. W 300-lecie nadania praw miejskich. Biała Podlaska, Urząd Miejski w Terespolu, 1997. s. 79, 18, mapy 4.*

Pogratulować należy mieszkańcom Terespolu, że jubileusz 300-lecia nadania praw miejskich ich miejscowości został upamiętniony publikacją dotyczącą dziejów miasta i najbliższej okolicy. Składam wyrazy szczerzego

uznania dla autora tego opracowania, dzięki któremu miasto to posiada już swoją historię pisaną! Dziękuję projektodawcom książkowej publikacji, jej mecenasom: Wiesławowi Jurkowi, Zofii Rymuszką, Franciszkowi Żmińczukowi, wojewodzie białkopodlaskiemu Tadeuszowi Korszenowi, a także Wydziałowi Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej, który wydawnictwo sfinansował, a poligrafii Regionalnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej, która je doskonale zrealizowała. W 1997 roku przypadała okrągła rocznica 300-lecia trzech istotnych wydarzeń w dziejach miasta: nadanie praw miejskich w roku 1697, zmiany nazwy miejscowości z Błotkowo na Terespol oraz założenia parafii rzymskokatolickiej. Rzeczywistym inspiratorem tych wydarzeń był kasztelan wileński Józef Bogusław Słuska, właściciel m.in. osiedla w Błotkowie. Historia tej miejscowości sięga jednak znacznie wcześniejszych lat, nawet początków XV wieku. W 1512 roku leżące vis-a-vis Brześcia Błotkowo było wzmiankowane w dokumentach zakupu wójtostwa Brzeskiego przez Iwana Sapiechę. W początkach XVII wieku Zygmunt III Waza wybudował tutaj okazały pałac z ogrodami, z widokiem poprzez Bug - na zamek brzeski, spalony później podczas potopu szwedzkiego. Czasy świetności przeżywał Terespol w XVIII wieku, gdy jego właścicielem został naturalizowany w Polsce arystokrata pruski Jan Jerzy Flemming, a potem ród Czartoryskich. Po ostatnim rozbiórze Polski Terespol stał się miastem przygranicznym, dzięki czemu miał pewne znaczenie handlowe i militarne. Zamieszkiwany był licznie przez Żydów, Rosjan, a także Niemców. W związku z rozbudową fortyfikacji

cytadeli brzeskiej, stary Terespol wyburzono w 1855 roku, a zabudowę przeniesiono na miejsce zajmowane obecnie. W II połowie XIX wieku wybudowano tutaj stację kolejową, odgrywającą bardzo ważną rolę na trasie Warszawa-Brześć. Większość istniejących do dziś obiektów przeładunkowych w Terespole powstała w latach 1949-1960. Miasto jest wciąż ważnym węzłem komunikacyjnym na strategicznej magistrali wschód - zachód.



Autor podał we wstępie ogólny zarys wiedzy o Terespole, natomiast szczegółowe historyczne dzieje przedstawił w *"Kalendarium osady Błotkowo i miasta Terespol"* (s. 12-78), poczynając od roku 1512. W rezultacie otrzymaliśmy obszerną i wiarygodną syntezę blisko pięćsetletniej historii tego ważnego, pod wieloma względami, miasta. Dobrą ilustrację dla niej stanowią kolorowe zdjęcia i mapy, m.in. tablica z obeliskiem upamiętniającym budowę drogi bitej Brześć - Warszawa w roku 1825, pomnik k. Polatycz upamiętniający bitwę z roku 1794, cerkiew prawosławną z roku 1745, kościół dominikański z roku 1863, kościół rzymskokatolicki - wybudowany w latach 1979-84, przejście graniczne w Terespole.

"... Jego szansa będzie polegała na umiejętnym wykorzystywaniu atutów swojego położenia, a więc przede wszystkim na kontaktach przygranicznych oraz odnowieniu swoich historycznych związków z Brześciem" - tak pisze autor o przyszłości i perspektywach rozwoju nadbużańskiego miasteczka.

Łuków i Ziemia Łukowska. Kalendarium 1233-1944. Zebrał i opracował Zenon Wolski, Łuków, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej, 1996. s. 244.

Autor pozycji wydawniczej wykonał poważną pracę naukową i popularyzatorską. Należy mu się szczerze słowa uznania, jak również tym instytucjom, przedsiębiorstwom i osobom, które przyczyniły się do wydania tej książki (patrz lista, s. 2). Należy podkreślić, iż omawiana pozycja rejestruje w popularnej formie całe dzieje Łukowa i jego okolic, opierając się na źródłach i literaturze naukowej. Zawiera ona 1217 haseł dotyczących najważniejszych wydarzeń, w tym liczne zapiski kronikarskie z czasów najnowszych. Autor, który oprócz tego, że przestrzega skrupulatnie chronologii czasowej, wzbogaca wydawnictwo ogromnie praktycznymi indeksami: osobowymi i miejscowymi. W opracowaniu tego materiału udzielał pomocy Ryszard Grafik, recenzentem zaś naukowym był prof. dr hab. Henryk Mierzwinski z Białej Podlaskiej. Łuków pojawił się na arenie historycznej w 1233 roku, kiedy do istniejącej kasztelanii łukowskiej przyłączony został Kock. W 1249 roku sprawował tutaj funkcję biskupa dla Jadźwingów dominikanin Henryk. Z 1326 roku pochodzi pierwsza



wzmianka o kościele parafialnym w Łukowie. Są to najdawniejsze wieści, mieszczące się na pierwszych stronach Kalendarium. Jego lektura coraz bardziej wciąga czytelnika, w miarę zbliżania się do czasów najnowszych. Autor nie pomija żadnych znaczniejszych wydarzeń, kieruje się obiektywizmem, bezstronnością informacji, obca mu jest jakakolwiek ideologiczna stronniczość. Kalendarium to rzetelny podręcznik historii Łukowa i Ziemi Łukowskiej.

Jerzy Cygan, OFM Cap.

Jerzy Flisiński, Szkoły bialskie w XVII - XX wieku. Monografia I Liceum Ogólnokształcącego im. J.I. Kraszewskiego. Wyd. Wi MBP, Biała Podlaska 1998, ss. 301, aneksy 2.

Z serii "Rocznika Białkopodlaskiego", inaugurując niejako zapowiedziany cykl opracowań na temat dziejów szeroko pojętego Podlasia, nakładem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej ukazała się praca autorstwa Jerzego Flisińskiego, traktująca o dziejach I LO im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. W "mającej ambicje monograficznego przedstawienia dziejów" (s. 8) próbie, autor ujmując ciekawą 350-letnią historię szkoły w tym mieście. Chronologicznej prezentacji dziejów szkoły podporządkowana jest konstrukcja pracy, złożona z pięciu rozdziałów merytorycznych.

W pierwszym z nich, zatytułowanym *"Akademia Bialska 1628-1773"* (s. 11-59) zapoznajemy się z genezą Szkoły Bialskiej, której początek dała kolonia akademicka Akademii Krakowskiej, utworzona staraniem ks. Krzysztofa Wilskiego - Ciborowicza i powołanej przez niego fundacji. Czytelnik ma okazję prześledzić losy fundacji, zapoznać się z organizacją kolonii akademickiej, zwanej też Akademią Bialską, oraz kadrą profesorską, która w tej szkole nauczała. Rozważania nad początkowymi, bardzo interesującymi dziejami szkoły nie próbuje jednak autor zamknąć próbą podsumowania.

W rozdziale drugim *"Szkoła bialska w dobie Komisji Edukacji Narodowej 1773-1794"* (s. 61-62) przybliżone zostały problemy funkcjonowania kolonii akademickiej w kontekście podjętej wówczas reformy szkolnictwa Rzeczy-

pospolitej szlacheckiej przez Komisję Edukacji Narodowej. Sytuacja w jakiej znalazła się ta kolonia była dość ciekawa, a zarazem dramatyczna. Akademia Bialska zmuszona została do zerwania ponad 150-letnich więzów z Akademią Krakowską i podporządkowania się, zgodnie z położeniem terytorialnym, Szkole Głównej Litewskiej. Czas miał pokazać, że w nowej strukturze organizacyjnej szkoła nie będzie długo funkcjonować, a jej pożyteczną działalność naukową i kulturalną definitywnie przekreślą zabory. Próby przybliżenia losów Szkoły w trudnych czasach 1773-1794 r. autor ponownie nie zamyka podsumowaniem.

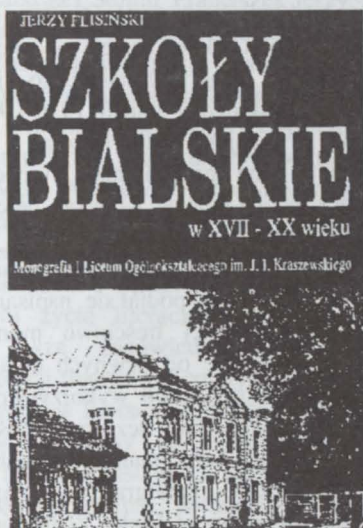
Egzystencji Szkoły Bialskiej w okresie zaborów autor poświęcił trzeci rozdział pracy, dając tytuł *"Szkoła w okresie zaborów 1795-1918"* (s. 93-161). Na jej przykładzie czytelnik z łatwością dostrzeże niezwykle trudne i zmienne losy szkolnictwa polskiego: pod zaborem austriackim, w okresie Księstwa Warszawskiego, a od 1815 r. pod zaborem rosyjskim. Autor opierając się na źródłach, przybliży losy szkoły bialskiej, która podobnie jak inne szkoły na ziemiach polskich boleśnie odczuła skutki polityki oświatowej zaborców przez cały XIX w. i początek XX w. W portrecie szkoły bialskiej w czasach nowożytnych autor nie pomija głośniejszych spraw strajków szkolnych 1902 i 1905 r. (s. 139-156). Podobnie jednakże, jak w dwu pierwszych rozdziałach, nie zamyka i tego rozdziału jakąkolwiek próbą podsumowania.

Niezwykle bogatym dziejom szkoły bialskiej w okresie II Rzeczypospolitej, i zgodnie z przyjętym układem chronologiczno - problemowym, autor

zarezerwował czwarty rozdział pt. *"W Polsce Niepodległej 1918-1939"* (s. 163-193). Czytelnik ma okazję zapoznać się z funkcjonowaniem międzywojennego Gimnazjum Męskiego im. J.I. Kraszewskiego, które - oprócz nauki - stworzyło młodzieży białskiej i najbliższych okolic możliwość samorealizacji w różnych organizacjach i kołach zainteresowań (m.in. w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, a nie w Lidze Obrony Powietrznej Kraju - s. 181). Brak badań podstawowych nad dziejami Gimnazjum Męskiego w Białej Podlaskiej w okresie międzywojennym nie pozwolił jeszcze pilniejszemu zapoznaniu się z bogactwem form pracy oświatowej szkoły, zajęciami lekcyjnymi i pozalekcyjnymi, uprawianymi różnymi dyscyplinami sportu, a zwłaszcza lekkoatletyką, strzelectwem i łucznictwem. Względy merytoryczne, w tym ubogość badań nad losami szkolnictwa w okresie wojny i okupacji (1939-1944), nie pozwoliły zapewne na wyodrębnienie rozdziału poświęconego szkolnictwu miasta Białej Podlaskiej w tym okresie (s. 187-193). Należy mieć nadzieję, że przy kolejnym wydaniu książki odrębny rozdział poświęcony tej problematyce pojawi się.

Ukazaniu dziejów szkoły w latach powojennych poświęcony został ostatni, piąty rozdział *"W Polsce Ludowej - dzieje szkoły w latach 1944-1978"* (s. 195-218). Wbrew przewidywaniom opierającym się na możliwościach dokumentacyjnych nie ma on charakteru obszernego, pomimo tego, że obejmuje okres ponad trzydziestu lat istnienia szkoły. Zaakcentowany został jedynie okres początkowy (lata czterdzieste) i udział szkoły w lubelskim eksperymencie oświatowym. Omówiony został

także, pokrótce, okres między IV a V Zjazdem Wychowanków i Absolwentów. Zdaniem recenzenta na jakość ujęcia, również w tym przypadku, rzutował brak badań podstawowych i dostatecznego rozpoznania źródłowego.



W tej ciekawej próbie zarysowania dziejów powszechnie cenionej Szkoły, nie tylko w Białej Podlaskiej, ale również w historii polskiego szkolnictwa, zabrakło rozdziału o jej absolwentach, nawet o słynnym imienniku uczelni - Józefie Ignacym Kraszewskim. Zabrakło też pogłębionego podsumowania całości tego opracowania monograficznego. Za cenne uznać należy dwa aneksy dołączone do opracowania: pierwszy będący wykazem dyrektorów oraz kadry pedagogicznej i administracyjnej, drugi zawierający nazwiska absolwentów szkoły z lat 1922-1978, wraz z indeksami. Wartość opracowania J. Flisińskiego podnosi dołączony wykaz źródeł i literatury. W dziale źródeł rękopi-

piśmiennych powinien on jednak być poszerzony o kwerendę Archiwum Potockich, akta Departamentu Oświecenia Publicznego do lat 1802-1870, znajdujące się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Natomiast do lat międzywojennych i powojennych należałoby sięgnąć do akt Kuratorium Lubelskiego. Ciekawe dzieje obecnego I Liceum Ogólnokształcącego im. J.I. Kraszewskiego w latach 1978-1998 czekają na swojego historyka oraz - co najmniej - na przychyłość dyrekcji szkoły i władz miasta. Kończąc należy podkreślić olbrzymi wysiłek autora, jednego z dyrektorów tej szkoły w latach powojennych, który podjął się napisania tak bardzo bogatej treściowo monografii. Niezależnie od pewnych uwag, odnoszących się tak do wykorzystanej bazy źródłowej, jak też zawartości merytorycznej, otrzymaliśmy bardzo pożyteczną próbę monografii I LO im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Zachęca do lektury ciekawa okładka książki oraz przejrzysta konstrukcja pracy. Pewną przeszkodę w czytaniu stanowić może zbyt drobny druk.

Tomasz Demidowicz

Piosenka autorska w Radzynie

Od trzech lat w radzyńskim kinie "Oranżeria" organizowane są **Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Autorską**. Celem imprezy jest odkrywanie i promowanie młodych talentów. W dniach 26-28 czerwca do konkursu stanęło 22 wykonawców z różnych stron kraju. Najliczniej reprezentowane było środowisko lubelskie. Nie zabrakło też wykonawców z Radzyna Podlaskiego i Białej Podlaskiej. Jury pod przewodnictwem Jana Kondraka z Lublina oceniło najwyżej Zdzisławę Muzolt z Krakowa, która ujawniła nieprzeciętne walory głosowe. Drugie miejsce przypadło Barbarze Szot z Lublina. Cztery równorzędne trzecie nagrody przyznano Aleksandrze Legieć, Paulinie Sykut oraz Pawłowi Odorowiczowi i Piotrowi Selimowi. Nagroda publiczności trafiła do Wojciecha Gila z Radzyna Podlaskiego. O wysokim poziomie imprezy świadczy fakt, że Zdzisławie Muzolt i Barbarze Szot wystawiono nominacje do udziału w finale przyszłorocznego Studenckiego Festiwalu Piosenki. Już poza konkursem, bardzo udana była "biesiada" z piosenką literacką, przygotowana przez grupę artystów związanych z lubelskim klubem "Kotłownia" oraz występ gwiazdy tegorocznych spotkań w Lesznie - grupy "Raz, Dwa, Trzy", która została przyjęta z niezwykle gorącym aplauzem. Wszystkie koncerty prowadził znany coraz powszechniej "król łgarzy" Adam Świć.

Jubileusz "Maksymy"

W tym roku minęło już 15 lat od powstania **Klubu Literackiego "Maksyma"**, działającego przy bialskim Klubie Kul-

tury "Piast". Z tej okazji w dn. 4 lipca odbyło się spotkanie podlaskich literatów z bialskimi władzami samorządowymi. Przybył na nie również wice-marszałek Sejmu Franciszek Jerzy Stefaniuk, który także zajmuje się twórczością literacką. Recytował m.in. swój nowo napisany poemat o unitach z Drelowa. Ponadto wręczył nagrody laureatom konkursu poetyckiego "Moje Podlasie". Przewodniczący Sejmiku Samorządowego uhonorował prezesa klubu Wiesława Gromadzkiego pucharem i medalem za wkład w rozwój życia literackiego na Podlasiu, a także zapowiedział przekazanie dotacji finansowej na wydanie antologii utworów literackich o tematyce podlaskiej. Obecny na spotkaniu krytyk i literat Zdzisław Łączkowski w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie "Maksymy", która jest znana w kraju z organizowania cenionych konkursów im. J.I.Kraszewskiego. Z okazji jubileuszu przygotowano w klubie "Piast" wystawę rysunku artystycznego "Polska według Sławomira Ż.", tzn. piszącego i rysującego członka Klubu "Maksyma" Sławomira Żyłki. Można ją było oglądać w dniach 4-31 lipca.

Sukcesy orkiestr dętych

Orkiestra Dęta Domu Kultury Kolejacza w Małaszewiczach, kierowana przez **Eugeniusza Kubinowskiego**, odniosła duży sukces podczas Międzywojewódzkiego Turnieju Orkiestr Dętych w Biłgoraju. Zajęła ona I miejsce w swojej kategorii, zdobywając "złotą trąbkę". W kategorii orkiestr

młodzieżowych pierwsze miejsce zajęła orkiestra dęta IV LO im. St. Staszica w Białej Podlaskiej.

Nagrody STL

Podczas uroczystego posiedzenia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Twórców Ludowych z okazji 30-lecia działalności, które odbyło się na początku lipca br. w Lublinie, szereg osób uhonorowano nagrodami i odznaczeniami. Wśród nagrodzonych znaleźli się także twórcy z Podlasia: **Marianna Łaska** i **Zygmunt Walenciuk**, którzy otrzymali Srebrne Krzyże Zasługi. Wyróżniono także pracowników instytucji kultury opiekujących się twórcami ludowymi, m.in. dyrektora Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej Celestyna Wrębiaka i Alicję Mironiuk-Nikolską - opiekuna Białokopodlaskiego Oddziału STL w latach 1986-1997.

Wystawy w Galerii Podlaskiej

W czasie wakacji w Ośrodku Pracy Twórczej Galeria Podlaska" przy ul. Warszawskiej czynnych było kilka wystaw. W dn. 14 lipca - 8 sierpnia można było obejrzeć ekspozycję rzeźb i grafik **Kazimierza Ryszki**, artysty pochodzącego z Górnego Śląska. Był on uczniem Kenara, studiował na Wydziale Rzeźby ASP w Warszawie, a obecnie jest wykładowcą na tejże uczelni. Brał udział w wielu wystawach krajowych i zagranicznych. Jego prace znajdują się w zbiorach państwowych i prywatnych, zarówno krajowych jak i zagranicznych. **Stanisław Olesiejuk**, artysta malarz, który urodził się na Podlasiu, a od kilkunastu lat mieszka w Gdyni, prezentował swoją twórczość w Galerii Podlaskiej w dn. 13-24 sierpnia. Ukończył on IWA UMCS w Lublinie. Uczestniczył

w 21 wystawach zbiorowych i 27 indywidualnych. W Białej gościł już po raz ósmy. Można było obejrzeć jego prace z ostatnich lat - grafiki, obrazy olejne i pastele, które przekazują treści artystyczne i przy pomocy brył geometrycznych i symboli umieszczonych w przestrzeni. Obrazy były wycenione i można je było kupić.

"Katharsis" to tytuł pierwszej indywidualnej ekspozycji **Adama Korszuna**, czynnej w dn. 26 sierpnia - 10 września. Ten młody artysta, mieszkający w Białej Podlaskiej, ukończył w 1997 r. ASP w Warszawie - pracownię malarstwa prof. Jana Tarasina i pracownię rzeźby prof. Kazimierza Gustawa Zemły. Na wystawie można było obejrzeć prace malarskie i rzeźby.

Mickiewicz w "Eurece"

Przypadająca w tym roku 200 rocznica urodzin Adama Mickiewicza była okazją do zorganizowania w lipcu wystawy w bialskim Klubie "Eureka". Złożyły się na nią książki, widokówki, znaczki oraz fotografie z miejsc związanych z życiem wieszczka. Wszystkie eksponaty pochodziły ze zbiorów Szczepana Kalinowskiego, znanego podlaskiego regionalisty. Jest on też autorem prezentowanych na wystawie zdjęć, które zostały wykonane podczas pobytu na Białorusi.

Podlaski Jarmark Folkloru

Egzotyczną urodę, stroje i instrumenty muzyczne można było podziwiać podczas VIII Podlaskiego Jarmarku Folkloru, który w dn. 7-12 lipca zdominował życie kulturalne Podlasia Organizatorem tego maratonu muzyki i tańców ludowych byli: Regionalny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej,

Miejski Dom Kultury i Muzeum Okręgowe. Odbyło się łącznie 36 koncertów - w Białej Podlaskiej oraz innych miejscowościach woj. białkopodlaskiego, m.in. w Międzyrzecu Podl., Radzyniu Podl., Kodniu, Hrudzie, Tucznej, Parczewie, Janowie Podlaskim, Zalesiu, Perkowicach, Kąkolewnicy, Rokitnie i Pawłowie Nowym. Entuzjastyczne



reakcje publiczności wywoływały zwłaszcza występy zespołów zagranicznych - **Eum Ok Ja** z Korei Południowej **Reino de Castilla**, z Hiszpanii, **Hannat Ja Heikit** z Finlandii oraz **"Młodość"** i Polski Zespół Artystyczny **"Pierwiosnek"** z Białorusi. Dobrze wypadły także rodzime zespoły - **"Podlasie"** z IWFIS i ZTL **"Biawena"**, a także **Podlaska Kapela Ludowa** z Miejskiego Domu Kultury w Białej Podlaskiej, **"Podlasia-cy"** z ROK oraz kapela rodzinna **Marczuków** z Zakalinek. Oprócz koncertów odbył się w parku radziwiłłowskim kiermasz sztuki ludowej, który zgromadził twórców nie tylko z Podlasia.

Rzeźby Karnego w muzeum

Alfons Karny to wybitny, nieżyjący od dziesięciu lat artysta, uważany za mistrza rzeźby portretowej. Rzeźbiarz

urodził się w Białymstoku; wychował się w tamtejszym sierocińcu. Był genialnym samoukiem. Mimo, że nie posiadał matury, w 1925 r. został studentem ASP. Studiował rysunek i grafikę, a następnie rzeźbę u prof. Tadeusza Brayera. Przebywał na stypendium w Belgii, Francji i Niemczech. Posiadał niepospolity talent, który przysporzył mu wielu nagród w Polsce i za granicą. Tworzył głównie popiersia rzeźbione w brązie i granicie. Na wystawie prezentowanej w białskim Muzeum Okręgowym, pochodzącej ze zbiorów Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego w Białymstoku, zaprezentowano 9 rzeźb oraz kilkadziesiąt fotogramów. Znalazły się tam m.in. "głowy": **Juliana Kadena** - **Bandrowskiego**, **Ludwika Solskiego**, **Fryderyka Chopina**. Ekspozycja była czynna od 3 do 30 lipca.

Plener Malarski Janów Podlaski '98

W dn. 14-24 lipca Janów Podlaski gościł uczestników **XVI Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego "Janów '98"**, którego organizatorem było białskie Muzeum Okręgowe. Wzięło w nim udział 11 artystów z różnych regionów Polski, w tym dobrze znani z poprzednich plenerów artyści: **Wiktoria Tołoczko-Tur**, **Marian Danielewicz** i **Jolanta Jakima-Zerek**. Uroczyste rozpoczęcie pleneru połączone zostało z otwarciem wystawy malarstwa nieżyjącego już **Tadeusza Ciesiulewicza** **"In memoriam"**, związanego od lat z janowskimi plenerami. Ekspozycja była prezentowana w **Galerii Autorskiej Macieja Falkiewicza** w Janowie Podlaskim. Na otwarcie pleneru przyjechał słynny malarz koni i batalista

Ludwik Maciąg oraz ceniony fotografik **Wiktor Wołkow**. W trakcie pleneru powstało 87 obrazów, które zaprezentowano na zakończenie imprezy w Stadninie Koni.

Warsztaty piosenkarskie

Już po raz trzeci, pod koniec lipca, w Grabanowie zorganizowane były warsztaty piosenkarskie, w których uczestniczyli młodzi, nieznani jeszcze twórcy. Po przesłuchaniu 120 kaset z nagraniami wybrano 24 dziewczęta, nie tylko z Polski, ale i z Białorusi, Czech, Litwy, Niemiec, Szwecji. Wokalistki pracowały pod opieką znanych wykonawców, takich jak **Lora Szafran**, **Joanna Zagdańska** i kompozytorów: **Adam Żółkoś**, **Andrzej Rutkowski**.

Święto "Jutrzenki"

Zespół folklorystyczny "**Jutrzenka**" z Dołhobród świętował w lipcu dziesięciolecie istnienia. Z tej okazji przygotował widowisko obrzędowe "**Żniwa**". Dotychczas w zespole występowało 36 wykonawców, w wieku od 25-80 lat. Obecnie tworzy go 19 osób. "**Jutrzenka**" była wielokrotnie nagradzana - przez Ministra Kultury i Sztuki i Towarzystwo Kultury Teatralnej - na festiwalach i przeglądach folklorystycznych. Zespół koncertował w Warszawie w Teatrze Wsi Polskiej. Z jego udziałem zrealizowano 2 słuchowiska radiowe "**Wesele dołhobrodzkie**" i "**Wielka sobota na Podlasiu**".

"Polska 2000"

Bubel Granna (nadbużańska miejscowość) gościła w lipcu uczestników warsztatów plastycznych "**Polska 2000**", zorganizowanych z inicjatywy Mieczysława Skalimowskiego z OPT "Galeria Podlaska". Przez dwa tygodnie 15

uzdolnionych, młodych osób z Białej Podlaskiej, Międzyrzecza Podlaskiego, a także z Białorusi, szkoliło się pod opieką **Mariana Stępaka** z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wystawę, która powstała jako efekt warsztatów, prezentowano od 24 lipca w GOK w Janowie Podlaskim.

20 Dywizja Piechoty

Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej przygotowało wystawę: "**20 Dywizja Piechoty 1918-1945**". Można było zapoznać się z historią jednostki, oglądając interesujące zdjęcia, dokumenty i broń. 20 Dywizja Piechoty w latach 1920-1939 stacjonowała w Baranowiczach, Słonimiu i Prużanach. Służyło w niej wielu żołnierzy z Podlasia. Dywizja powstała w 1918 r. z oddziałów samoobrony działających na kresach wschodnich. W kampanii wrześniowej 1939 r. walczyła pod Mławą i w obronie Warszawy. Z jej części utworzono później 50 Dywizję Piechoty, która weszła w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie". Wystawa była czynna w dn. 31 lipca - 11 października.

Warsztaty teatralne w Drohiczynie

Regionalny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej zorganizował w Drohiczynie nad Bugiem warsztaty teatralne. Przebywające tam od 30 lipca do 8 sierpnia zespoły teatralne z Romaszek i Piotrkowa Trybunalskiego uczestniczyły w zajęciach inspirowanych bajkami i balladami Adama Mickiewicza, pod hasłem "Jedną ze ścieżek wieszcza". **Elżbieta Łągwa - Szelągowska**, **Anna Nowicka** i **Przemysław Buksiński** prowadzili z dziećmi i młodzieżą zajęcia z dramy, ćwiczenia

dykcyjne, zajęcia z analizy i interpretacji tekstu oraz ruchu scenicznego. Kierowniczką warsztatów - **Anna Stanek** - zapewniła młodym miłośnikom teatru bogaty program codziennych szkoleń.

Ekslibrisy z kolekcji Gaudy

Alfred Gauda to lubelski kolekcjoner, muzealnik, etnograf, który zgromadził bogaty zbiór ekslibrisów. Posiada prace pochodzące z 50 krajów świata, tworzone różnymi technikami: linoryt, miedzioryt. On sam jest również autorem niektórych ekslibrisów. Około 200 prac pochodzących z jego kolekcji można było obejrzeć na wystawie **"Ekslibris krotocwilny"**, czynnej w białskim Muzeum Okręgowym w dn. 7-30 sierpnia. Gauda wybrał ekslibrisy o tematyce satyryczno-humorystycznej, które tak bardzo rzadko są tworzone i prezentowane na wystawach.



EKSLIBRIS krotocwilny

Wystawa w Eurece

"Czy mnie jeszcze pamiętasz?" to tytuł wystawy fotograficznej zorganizowanej w sierpniu w białskim Klubie Kultury **"Eureka"**. Prezentowane na niej zdjęcia, to jakby fotograficzna kronika klubu, który działa już 18 lat. Oglądający mogli przypomnieć sobie szereg imprez organizowanych przez **"Eurekę"**, jak

wybory miss osiedla, przeglądy teatralne i inne.

Ludwik Maciąg

Od 7 sierpnia w Galerii **"Oranżeria"** przy Radzyńskim Ośrodku Kultury czynna była wystawa malarstwa **Ludwika Maciąga**. Artysta urodził się w 1920 r. w Krakowie, ale w młodości związany był mocno z Podlasiem. Uczył się w białskim gimnazjum im. J.I. Kraszewskiego. W 1944 r. walczył w oddziale AK **"Zenona"**. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Uczestniczył w wielu wystawach krajowych i zagranicznych. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, a także Bibilothèque Nationale w Paryżu, Galerii Folestone i Cassel Galerie w Anglii oraz w zbiorach prywatnych, głównie w USA. W swojej twórczości preferuje pejzaż polski, zwłaszcza bliskie mu Podlasie, tematykę wojenną i partyzancką - związaną z osobistymi przeżyciami - oraz konie, które bardzo kocha, maluje i na nich jeździ.

Podlaskie Spotkania Muzyczne

Przez dziesięć dni (20-30 sierpnia) w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Karola Lipińskiego w Radzynie Podlaskim odbywały się ogólnopolskie warsztaty: **I Podlaskie Spotkania Muzyczne "Radzyń '98"**. Wzięli w nich udział studenci i uczniowie średnich szkół muzycznych z różnych ośrodków w Polsce i z zagranicy, m.in. z Chorwacji i Wietnamu. Zajęcia z młodymi pianistami prowadzili profesorowie z Katowic i Warszawy: **Czesław Stańczyk, Paweł Skrzypek, Hanna Januszewska, Zofia Antes, Grzegorz Biegas**. Imprezę sponsoro-

wała Rada Miejska Radzyna Podlaskiego.

Wykopalisko archeologiczne w Bublu

Na terenie Parku Krajobrazowego "Podlaski Przełom Bugu", niedaleko Buźla Starego, w sierpniu i wrześniu archeolodzy z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego prowadzili prace wykopaliskowe. Odkryto tam obiekty osadnicze i mieszkalne oraz fragmenty naczyń z okresu kultury łużyckiej (600 - 400 lat p.n.e.) Stwierdzono też na tym stanowisku obecność obiektów mieszkalnych z XII wieku.

Warsztaty teatralne w Radzynie

Podsumowaniem kolejnego roku pracy grupy teatralnej **"Warsztat Ekspresji Twórczej"** z Radzyna Podlaskiego były Warsztaty Teatralno - Plastyczne dla młodzieży, zorganizowane przez Radzyński Ośrodek Kultury w dn. 7-16 sierpnia. Uczestniczyło w nich 13 osób zajmujących się teatrem oraz 10 plastyką. Zajęcia prowadzili **Józef Markocki, Janusz Szymański i Grażyna Regul-ska**. Na zakończenie młodzież przygotowała spektakl **"Kocham szkołę inaczej"**, nawiązujący do **"Ferdynand"** Gombrowicza.

Koń w malarstwie

Towarzystwo Przyjaciół Konia Arabskiego w Polsce zorganizowało na terenie prywatnej Stadniny Koni w Korfowym koło Leszna plener artystyczny **"Koń jaki jest..."**. Wzięło w nim udział kilkunastu znanych artystów, m.in. **Ludwik Maciąg, Stanisław Baj, Aleksandra i Andrzej Novak - Zempliński, Anna Dębska**. Wśród uczestników był także **Maciej Falkiewicz** z Janowa Podlaskiego.

go, który we wrześniu w swojej **Galerii Autorskiej** zorganizował wystawę plenerową. Zgromadził na niej ok. 50 obrazów, rysunków, rzeźb i fotografii, przedstawiających konie oraz piękno kampańskiego przyrody.

Malarstwo Grzegorza Morycińskiego

We wrześniu Radzyński Ośrodek Kultury w swojej galerii sztuki **"Oranżeria"** eksponował obrazy i pastele **Grzegorza Morycińskiego** - kolorysty i surrealisty. Artysta urodził się w 1936 roku w Augustowie. Ukończył Wydział Malarstwa ASP w Warszawie. Był stypendystą Funduszu Rozwoju Twórczości Plastycznej i amerykańskiej Fundacji Pollock-Krasner. Uczestniczył w niezależnym ruchu artystycznym, prezentując w swojej pracowni obrazy powstałe w okresie stanu wojennego.

Konferencja Kodeńska

Zakład Literatury Współczesnej Instytutu Filologii Polskiej UMCS i Urząd Gminy w Kodniu, zorganizowały w dn. 9-10.09.1998 r. **VI Konferencję Kodeńską** pt. **"Stare i nowe wartości w literaturze współczesnej"**. Uczestniczyli w niej pracownicy naukowcy z KUL, UMCS w Lublinie, UAM w Poznaniu i UMK w Toruniu.

Malwy '98

Regionalny Ośrodek Kultury i Miejski Dom Kultury w Białej Podlaskiej, wraz ze Związkiem Polskich Autorów i Kompozytorów, już po raz czwarty zorganizowali **Międzynarodowy Festiwal Piosenki "Malwy"**. Impreza odbyła się w dn. 12-13 września w Hali Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej. W konkursie wzięło udział 25 uczestniczek. Zdobywczynią głównej

nagrody "Białej Malwy" została 16-letnia **Magda Choduń** z Torunia. "Żółtą Malwą" uhonorowano **Jolantę Tubinyte** - przedstawicielkę Polonii litewskiej, zaś "Błękitną Malwą" przypadła **Anecie Barcik**. Poza koncertami konkursowymi swoje recitale zaprezentowały: Krysztyna Giżowska, Ewa Bem i Violetta Villas. Na scenie wystąpiła także bialska



MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PIOSENKI

dziecięca grupa wokalna "Chwilka, którą przyjęto entuzjastycznie. Festiwal zorganizowano przy pomocy finansowej Ministra Kultury i Sztuki, Wojewody Białkopodlaskiego, Prezydenta Miasta Białej Podlaskiej oraz firm Just-Amico, Dombud, Trapez, Mixbud i Rapid.

Nagroda dla podlaskiego skrzypka Zdzisław Marcuk z Zakalinek jest znanym skrzypkiem ludowym na Podlasiu. Wraz z bratem i dwoma synami gra w rodzinnej kapeli. Zdobył wiele nagród i wyróżnień, m.in. w 1995 r. otrzymał najwyższą nagrodę Baszty na Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu. 13 września uzyskał kolejne wyróżnienie, nagrodę im. Oskara Kolberga, przyznaną przez Ministra Kultury i Sztuki i nagrodę im. Oskara Kolberga.

Zjazdy absolwentów

Doniosły jubileusz obchodziły dwie bialskie szkoły - 370-lecie I LO im. J.I. Kraszewskiego i 80-lecie II LO im. Emilii Plater. Z tej okazji w dn. 12-13 września odbył się **VII Zjazd Wychowanków Liceów**. Uczestniczyła w nim rekordowa ilość absolwentów - oficjalnie ok. 1000 osób. W trakcie uroczystej akademii wyróżniono zasłużonych nauczycieli - pracujących i emerytowanych - medalami "Zasłużony dla oświaty" i "Komisji Edukacji Narodowej" oraz krzyżami zasługi. Wielką owacją powitano najstarszego profesora Franciszka Zdanowskiego. Odbyły się spotkania dawnych uczniów z wychowawcami. Okazją do wspomnień były też spotkania towarzyskie przy ognisku i w sali Urzędu Wojewódzkiego. Dyrektorzy szkół, Waldemar Godlewski, Zenon Borysewicz i jego następcę Ryszard Gałązka, znakomicie



wywiązali się z funkcji gospodarzy zjazdu. W tym samym terminie i w podobnej atmosferze przebiegał także **II Zjazd Absolwentów Zespołu Szkół Ekonomicznych** w Międzyrzeczu Podlaskim. Szkoła ta liczy już 77 lat. Obecnie dyrektorem jej jest Michał Kiryluk. Doczekała się już absolwentów, którzy zajmują wysokie stanowiska, np. wice-marszałek Sejmu Franciszek Jerzy Stefaniuk.

"Plac Sztuki"

W ramach obchodów Dni Białej Podlaskiej - 12-13 września - artyści zaproszeni przez OPT "Galeria Podlaska" przygotowali na Placu Wolności plastyczne happeningi. **Mieczysław Skalimowski** z Białej Podlaskiej zaprezentował instalację zatytułowaną "Przystanek dla wysiadających". **Piotr C. Kowalski** z Poznania malował z udziałem publiczności olbrzymi obraz p.n. "Portret miasta", **Teodor Sobczak** z Warszawy przygotował w jednym z pustych lokali niecodzienny wystrój sklepu, zaludnionego manekinami. **Grzegorz Borkowski** z Warszawy przedstawił działanie artystyczno-poetyckie "Zmiana lokalnego czasu". **Adam Korszun** z Białej Podlaskiej przeprowadził akcję z udziałem młodzieży: "Oddział zamknięty".

Koncerty w MOSiR

Z okazji Dni Białej Podlaskiej na Stadionie MOSiRu odbyło się w dn. 12-13 września kilka koncertów. Na scenie popisali się bialscy wykonawcy - m.in. **Aida, Tempo, Tando, Crash i Gutter Sirens**. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się występy zaproszonych gości - **Dima Chaabacka** - grającego na fletni delikatne melodie, grupy **Big Cyc** oraz **De Su**, a także **Beaty Kozidrak** z zespołem Bajm. Gorąco przyjęty został warszawski kabaret **OTTO**. Liczne grono widzów obserwowało popisy **Bractwa Rycerskiego Ziemi Lubelskiej**, które przedstawiło pokaz walki na miecze i topory oraz strzelanie z łuku i kuszy.

Wystawa w MDK

Wystawa malarstwa niefiguratywnego prezentowana była w Miejskim Domu Kultury w Białej Podlaskiej w dniach

13.09 - 10.10.1998 r. Jej autorem był **Andrzej Mazur** - 26 letni białczanin, absolwent ASP w Warszawie.

Komiksy

Mieczysław Skalimowski - kierownik artystyczny Galerii Podlaskiej - jest autorem przewodnika - komiksu "Spacerkiem po Białej", zawierającego rysunki przedstawiające zabytki miasta wraz z dowcipnymi komentarzami. Z tej okazji, 16 września została w galerii otwarta wystawa "Komiksy", prezentująca także inne prace M. Skalimowskiego. Czynna była do 30 września.



Triennale 100 miast

Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie, wraz z Ośrodkiem Pracy Twórczej "Galeria Podlaska", zapraszały białczan w dn. 18-30 września na ekspozycję grafik "Triennale 100 miast". Wyłoniono je z kilku tysięcy prac, nadesłanych na Międzynarodowe Triennale Grafiki '97 w Krakowie. W salonie "Galerii" można było obejrzeć prace ponad 30 artystów z całego świata.

Jubileusz "Echa Podlasia"

W 1928 r. dyrekcja Podlaskiej Wytwórni Samolotów założyła męski chór "Echo

Podlasia", działający przy kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej. Pierwszym dyrygentem chóru był Wiktor Walewski, później - aż do 1976 r. - kierował nim Konstanty Walczuk. Obecnie zespół prowadzi Henryk Rozporski. Występuje w nim 36 wykonawców. Chór niejednokrotnie brał udział w festiwalach i przeglądach, zdobywając wyróżnienia, m.in. na festiwalu diecezjalnym w Siedlcach. Kilkakrotnie koncertował też na Białorusi oraz w Słowacji. 20 września "Echo Podlasia" świętowało jubileusz 70-lecia.



30-lecie TPN

25 września w Międzyrzeczu Podlaskim odbyły się uroczystości związane z 30-leciem miejscowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które wydało już 28 tomów "Rocznika Międzyrzeckiego". Z tej okazji uhonorowano towarzystwo medalem za zasługi w rozwoju województwa białkopodlaskiego. Prezesi Towarzystwa **Ryszard Turyk** i **Ryszard Kornacki** wręczyli medale osobom zasłużonym w działalności TPN. Następnie odbyła się uroczysta sesja popularnonaukowa. Uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wykładów **dr Feliksa Oleśjuka**, **dr Stanisława Jarmuła**, **Szczepana Kalinowskiego**, **Józefa Geresza** i **Stanisława Lesiuka**. W trakcie uroczystości wręczono także nagrody

laureatom wiedzy o regionie pod nazwą **"Międzyrzec - historia - dzień dzisiejszy"**. Brała w nim udział młodzież szkół podstawowych i średnich. Nagrody 12 wyróżnionym uczniom wręczyła **Iwona Kurenda**, dyr. Wydziału Kultury Sportu i Turystyki UW.

"Lato wszędzie"

Pod koniec września ogłoszono wyniki wakacyjnego konkursu poetyckiego "Lato wszędzie", zorganizowanego już po raz trzeci przez Radzyński Ośrodek Kultury. Na konkurs napłynęło ponad 50 wierszy, nadesłanych przez 17 autorów. Jury nie przyznało pierwszej nagrody, natomiast uhonorowało dwoma równorzędnymi drugimi nagrodami **"Srebrnego Słoneczka"** **Wiesława Gromadzkiego** i **Marię Pietrzelię** (oboje z Białej Podlaskiej). Wyróżniono też wiersze **Grażyny Stopy** z Jarosławia oraz **Ryszarda Świątka** i **Elżbiety Kasperek** z Białej Podlaskiej. Nagrodę specjalną redakcji Katolickiego Radia Podlasia w Radzyniu Podlaskim otrzymała **Stanisława Czuryło**.

Fotografie Kordaczuka

W Regionalnym Ośrodku Kultury w Białej Podlaskiej zaprezentowana była w dniach od 25 września do 20 października wystawa fotografii **Sławomira Kordaczuka** pt. "Chłopcy z tamtych dni". Fotografik zaprezentował na niej portrety uczestników wojen: polsko-rosyjskiej 1920 r. i II wojny światowej.

CHŁOPCY TAMTYCH DNI
WYSTAWA FOTOGRAFII
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
14 WRZEŚNIA - 20 PAŹDZIERNIKA 1992 R.



Opracowała: **Hanna Bajkowska**

MIECZYSLAW SKALIMOWSKI

Spacerkiem po Białej Podlaskiej

PRZEWODNIK
PO ZABYTKACH

KOMIKS



Autorem komiksu - przewodnika po zabytkach miasta
jest znany bialski plastyk **Mieczysław Skalimowski.**

Publikację można kupić w Galerii Podlaskiej,
ul. Warszawska 12, tel. (0-83) 343-81-38.

*Komiks polecamy zwłaszcza białczanom zainteresowanym
historią i zabytkami grodu nad Krzną.*

W następnym numerze m.in.:

- | | |
|-------------|---|
| M. Bielski | Parczewski sąd
(wspomnienia adwokata) |
| M. Nikolska | Obrazy malowane modlitwą
(ikony w zbiorach Muzeum Okręgowego
w Białej Podlaskiej) |
| W. Klimczuk | Napoleon Orda: duma Ziemi Poleskiej |
| D. Sikora | Samorząd miejski Białej Podlaskiej
w przededniu II wojny światowej |